

Protokół nr XXXIV/12
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
zwołanej w trybie nadzwyczajnym
28 listopada 2012 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9

Sesja trwała w godzinach od 18.00 do 01.45

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecne były 2 osoby:

- Damian Mrozek
- Wanda Ziembicka-Has

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady XXXIV sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej Wrocławia zwołanej na wniosek klubu Platformy Obywatelskiej oraz radnego niezależnego.

1. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta

Na prośbę Biura Rady Miejskiej proszę o systematyczne odbieranie poczty ze skrzynek korespondencyjnych – w przypadku 3 radnych, nie ma już możliwości korzystania ze skrzynek, ponieważ są całkowicie przepełnione. Chcę poinformować także, że do szefów klubów i szefów komisji rozesłany został projekt harmonogramu sesji Rady Miejskiej Wrocławia na I półrocze 2013 roku z prośbą o konsultację w zakresie terminów planowanych posiedzeń. Bardzo proszę o uwagi w tej sprawie.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Dobry wieczór, Panie Przewodniczący, Panie Przewodniczące, Szanowni Państwo! Żartem powiem, że mam żal do Platformy Obywatelskiej, bo nie dość, że zwołała sesję nadzwyczajną, to jeszcze przyszła na tę sesję. W związku z tym też musiałem się pofatygować i musiałem przerwać udział w spektaklu w XIV Liceum, gdzie g rano m usical *Notre Dame de Paris*. Ta m główną postacią, jak Państwo wiedzą, jest Quasimodo.

Proszę Państwa, rozmawialiśmy jakiś czas temu – i to jest ten komunikat serio – na temat sali koncertowej. Otóż obiecałem Państwu, że wszystko będzie w porządku. Napisałem w tej sprawie do odpowiedniego człowieka w Komisji Europejskiej i otrzymaliśmy odpowiedź. Nie wiem, czy możemy wyświetlić tę odpowiedź? Tu ją widzę, a tam jej nie widzę. W każdym razie człowiek, który odpowiada za polskie projekty w ramach Komisji Europejskiej, potwierdził, że nic się nie dzieje, że akceptują przesunięcie czasowe, że nie stracimy finansowania na salę koncertową. To jest właśnie ta odpowiedź. Ona przyszła do nas, do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a chwilę później przyjęcie tego rozstrzygnięcia, bardzo pozytywnego dla nas ze strony Komisji Europejskiej, potwierdziło Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, prawda? Czyli wszystko jest w porządku, musimy tylko rozpiścić przetarg i w 2014 r. zapraszam na otwarcie sali koncertowej. 2 tematy muzyczne.

2. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad

[red. – W tym punkcie nie było wniosków.]

[Porządek obrad](#) stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

3. Interpelacje i zapytania

Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Wojciecha Błońskiego w sprawie:

- budowy kanalizacji na os. os. Zgorzelisko, Pawłowice i Zakrzów
- braku na membranę stadionu herbu Wrocławia i herbu WKS Śląsk Wrocław

Radnego Krzysztofa Bramorskiego w sprawach:

- zmiany trybu przetargu na zbycie nieruchomości
- warunków umowy leasingu zwrotnego nieruchomości będących własnością Gminy Wrocław
- dojazdu do pl. Uniwersyteckiego

Radnego Jerzego Skoczylasa w sprawach:

- możliwości prowadzenia strefy uspokojonego ruchu na ul. Mikołowskiej
- kamienicy przy ul. Kardynała Hłonda 8 we Wrocławiu

Radnego Leszka Cybulskiego w sprawach:

- budżetu Muzeum Współczesnego za rok 2011
- gospodarki finansowej w roku 2012
- wyboru pracowników Urzędu Miejskiego i pracowników jednostek organów nadzorczych spółek prawa handlowego z większościowym udziałem Gminy Wrocław jako przedstawicieli Gminy Wrocław
- funkcjonowania spółki Ekosystem, karty Open Wrocław oraz spółki Wrocławskie Przedsiębiorstwo Hala Ludowa i emisji reklam Hali Ludowej Wrocław z programu *Szkło kontaktowe*
- udzielania informacji odnośnie do zarobków pracowników i instytucji kulturalnych podległych Miastu
- udzielenia dodatkowych informacji dotyczących karty Open Wrocław
- sprawozdania z realizacji zadania karta Open Wrocław
- trybu realizacji zadania karta Open Wrocław

Radnych Renaty Granowskiej i Krzysztofa Bramorskiego w sprawie:

- zakresu kompetencji wiceprezydentów Wrocławia oraz skarbnika miasta

Radnej Marii Zawartko w sprawie:

- naprawy chodnika w pasie drogowym przy ul. Rysiej na wysokości budynku przy ul. Białowieskiej 54

Radnej Renaty Granowskiej w sprawie:

- dróg i szlaków komunikacyjnych dla pieszych wokół wrocławskich szkół

Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości w sprawie:

- udzielonych pełnomocnictw oraz zakresów obowiązków wiceprezydenta Macieja Bluja, byłego wiceprezydenta Michała Janickiego oraz skarbnika Marcina Urbana

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawach:

- możliwości przydzielenia lokalu socjalnego
- organizacji ruchu na ul. Kosmonautów
- realizacji programu poprawy bezpieczeństwa w aspekcie dobrej polityki rowerowej Gminy Wrocław
- przebudowy ul. Mińskiej
- możliwości używania rowerów MTP w skateparku Zajezdnia 31 przy ul. Legnickiej 65

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnego Leszka Cybulskiego w sprawie:

- wydatków miejskich spółek z większościovym udziałem Gminy Wrocław w latach 2010–2012

Radnego Damiana Mrozka w sprawie:

- planów dotyczących terenów ul. Semafarowej pomiędzy przedszkolem a nowo powstałymi budynkami mieszkalnymi

Radnego Jana Chmielewskiego w sprawach:

- wyników kontroli inspekcji transportu drogowego w MPK sp. z o.o.
- miejsc postojowych dla pojazdów osób niepełnosprawnych będących pracownikami lub pacjentami Spółdzielczego Centrum Rehabilitacyjnego RESURS przy ul. Biskupiej

[red. – W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk.]

4. Przedstawienie wykonania budżetu Miasta za okres 01.01.2012–31.10.2012 oraz prognozy wykonania budżetu Miasta za rok 2012 na dzień 31.12.2012, z uwzględnieniem porównania do budżetu Miasta uchwalonego w dniu 29.12.2011 r.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: [red. – W swoim wystąpieniu Prezydent Wrocławia posiłkował się prezentacją multimedialną.] Proszę Państwa, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Zanim omówię krótko sprawy związane z finansami, a później poproszę skarbnika miejskiego, żeby zechciał ten temat rozwinąć, to chcę dotknąć pewnej istotnej kwestii – dlatego że słyszę od dłuższego czasu, że za dużo wydaliśmy pieniędzy we Wrocławiu. Chcę pokazać Państwu, na co były wydawane pieniądze w ostatnim dziesięcioleciu. To jest wybór inwestycji, które realizowaliśmy na terenie miasta, i każdej z tych pokazywanych inwestycji będzie towarzyszyło (ja nie będę go stawiał nieustannie) takie pytanie – czy to jest właśnie ta, z której powinniśmy byli zrezygnować?

Proszę Państwa, najpierw pokażę przestrzeń, w której czegoś nie było, a potem się coś pojawiło. Część z Państwa, którzy mnie ostatnio odwiedzali, widzieli już tę prezentację. Dla części z Państwa będzie ona zupełnie nowa. Zatem, jak Państwo wiedzą, zbudowaliśmy po raz pierwszy chyba od 30 lat nowe linie tramwajowe we Wrocławiu – tramwaj na południe. Tak teraz wygląda ten fragment przestrzeni. A inne ujęcie jest właśnie takie. Tramwaj na Kozanów, czyli dalej idący do stadionu. Kiedyś mieliśmy taki obrazek w tej części Wrocławia, teraz wygląda to w sposób następujący. Jeszcze inne ujęcie, to jest tak jak było, a to jest właśnie tak, jak jest w tej chwili. Most Milenijny – mało kto pamięta, że nie było tego mostu 10 lat temu. Teraz wygląda w taki sposób; mosty Warszawskie – to jest obrazek sprzed kilku lat. Teraz jest tam 4-pasmowa trasa prowadząca w kierunku Długołęki, Oleśnicy. Budowa obwodnicy śródmiejskiej – tutaj fragment od ul. Klecińskiej. To jest takie rozwiązanie komunikacyjne. Jeszcze inne ujęcie dotyczące ul. Borowskiej. W tej chwili to jest takie rozwiązanie komunikacyjne i inne ujęcie. Znow ul. Borowska od strony połączenia z Akademią Medyczną – to jest takie rozwiązanie komunikacyjne. Jeszcze inny obrazek, tak w tej chwili wygląda przed nową Akademią Medyczną.

Teraz jesteśmy na północy Wrocławia przy ul. Żmigrodzkiej. Mamy tam takie rozwiązanie komunikacyjne. I jeszcze raz ul. Żmigrodzka – to jest obrazek z przed okresu inwestycyjnego i potem, jak zrealizowaliśmy tę inwestycję.

Estakada Gądowska to była taka przestrzeń – 9 lat temu, o ile dobrze pamiętam, zbudowaliśmy tak wyglądającą estakadę. Jeszcze raz ujęcie Estakady Klecińskiej. To jest takie rozwiązanie komunikacyjne. Przebudowa ul. Lotniczej w kierunku stadionu – mamy

takie rozwiązanie komunikacyjne. Rondo Reagana – nie wiem, czy ktoś pamięta, jak wyglądało Rondo Reagana 10 lat temu. To jest taki fragment miasta teraz. Psie Pole – w przyszłym roku będzie wyglądało w taki sposób, proszę Państwa, ul. Krzywoustego – w przyszłym roku będzie wyglądała w taki sposób; ul. Bardzka – znowu zmieniliśmy fragment miasta, to jest takie rozwiązanie komunikacyjne; ul. Wyścigowa, całkowicie wyremontowana, tak w tej chwili wygląda; ul. Graniczna – nie wiem, czy pamiętają Państwo, jak się dojeżdżało do lotniska – to jest takie rozwiązanie komunikacyjne.

Wrocław i Warszawa są jedynymi dużymi miastami w Polsce, które mają wyremontowane ponad 50% ulic i dróg. To jest dobra i zła wiadomość, bo ona pokazuje, jak bardzo dużo jest jeszcze do zrobienia we Wrocławiu, poza Wrocławiem, w Warszawie, poza Warszawą. Mamy we Wrocławiu 231 obiektów inżynierskich należących do Miasta, takich jak mosty drogowe, wiadukty, przejścia dla pieszych – 231. Statystyka jest następująca, to są te należące do Miasta. Po II wojnie światowej odziedziczyliśmy 85, w latach 1945–2002 zbudowano 83, a w ostatnim dziesięcioleciu zbudowano 63 – ¼ obiektów inżynierskich należących do Miasta powstała w ostatnim dziesięcioleciu.

Jesteśmy w trakcie inwestycji, zakończymy ją z sukcesem – inteligentny system transportu. Obejmiemy tym systemem 190 skrzyżowań. To są informacje, czym będzie zarządzał ten system we Wrocławiu.

Nie wiem, czy Państwo pamiętają ul. Szewską. Ona wygląda w tej chwili tak; ul. Kuźnicza – to jest niedawny remont, wygląda w taki sposób; ul. Grodzka z nadwieszonym nad Odrą chodnikiem wygląda w taki sposób; ul. Oławska – inwestycja z przed 8, 9 lat wygląda w taki sposób; ul. Świdnicka od strony opery – to jest takie rozwiązanie; ul. Pułaskiego wyremontowana w zeszłym roku, to jest taki standard; pl. Nankiera – wróciliśmy znowu do centrum miasta – jest w taki sposób wyremontowany.

Teraz kilka kładek. Przy pl. Orłąt Lwowskich mamy taką kładkę. Wyspy Odrzańskie – to jest takie rozwiązanie. Jeszcze 1 ujęcie na kładki na Wyspy Odrzańskie. Parking podziemny, w trakcie budowy, w przyszłym roku oddamy do użytku parking na pl. Nowy Targ. Plac przy kościele Marii Magdaleny tak w tej chwili zagospodarowany. Kilka iluminacji – most Milenijny, most Uniwersytecki, Uniwersytet Wrocławski, chodnik podwieszony, który już wcześniej widzieliśmy w dzień, most Grunwaldzki, Wieża Ciśnień, Muzeum Narodowe, kościół pw. św. Marii Magdaleny, kościół pw. Bożego Ciała, iluminacja Ostrowa Tumskiego, Os. Solineum, Wydział Filologiczny. Ogród Staromiejski, który wygląda w tej chwili w taki sposób. I obok karuzela, którą sprowadziliśmy z Francji. Jeszcze inne ujęcie – Promenada Staromiejska. Za toka Gondoli, co prawda nie z gondolami, ale z kajakami, a obok... Pamiętają Państwo? Całkiem niedawno tak wyglądało Wzgórze Polskie – tak wygląda w tej chwili.

Rewitalizacja Nadodrze – gigantyczny projekt rewitalizacyjny. Pamiętacie pl. Powstańców Wielkopolskich? Tak wygląda w tej chwili. Czy ktoś pamięta, jak wyglądał park Staszica? W 100% został wyremontowany. Skwer przy ul. Pomorskiej wygląda tak – w 100% wyremontowaliśmy. Różnego rodzaju remonty, czasem bardzo drobne, czasem kompleksowe – chcę to mocno podkreślić – objęły 10 000 kamienic we Wrocławiu. Pokażę Państwu kilka wyremontowanych kamienic: przy ul. Glinianej, ul. Grabiszyńskiej, ul. Bolesława Krzywoustego, ul. Pomorskiej, ul. Włodkowica, ul. Zyndrama z Maszkowic, ul. Kościuszki i jeszcze 2 kamienice przy ul. Kościuszki, przy ul. Księcia Witolda i ul. Pomorskiej, ul. Włodkowica, ul. Malarska – jeszcze raz w czasie remontu i całkowicie wyremontowana, bardzo misternie, powiedziałbym, wyremontowana ul. Benedyktyńska przed remontem – po remoncie. I naprawdę obiekt estetyczny i optyczny zadowolenia – ul. Bolesława Prusa – to jest taki projekt.

Pałac Królewski wyremontowany za 40 mln PLN. Jedyne muzeum w Polsce, które kompleksowo pokazuje historię 1000-letniego Wrocławia. Stara WUWA – w tej chwili remontowana, rozwijamy nowy projekt na Żernikach. Zbudujemy go do 2015 roku. Dzielnica Czterech Świątyń. Nie wiem, czy Państwo pamiętają, jak była zaniedbana całkiem niedawno. Wystarczy przypomnieć sobie synagogę, która po II wojnie światowej

była w niewielkim stopniu okaleczona, w latach powojennych nabrała takiego wyglądu. Wyremontowaliśmy ją przy pomocy norweskich środków miejskich do takiego poziomu. Dachówkę z tej synagogi zaczęto zdejmować w latach osiemdziesiątych. Tak wyglądała synagoga w środku, tak wygląda w tej chwili.

Port lotniczy – wspólny projekt regionalno-miejski. To jest takie rozwiązanie. To jest stary port lotniczy – tak wygląda w tej chwili terminal lotniczy. Raz jeszcze wspólny projekt regionalno-miejski. Jest 3 właścicieli, jak Państwo wiedzą: Państwowe Porty Lotnicze, województwo dolnośląskie i Miasto Wrocław. Raz jeszcze terminal lotniczy. Stadion i infrastruktura wokół stadionu to była taka przestrzeń, tak to wygląda w czasie budowy, tak jest zagospodarowana w tej chwili. Czekamy na rozstrzygnięcie konkursu architektonicznego. Przystanek, który widać na I planie już jest jednym z laureatów. Być może wygra ten konkurs. Tak wygląda w tej chwili ludowa Hala Stulecia razem z udanym, moim zdaniem, na pewno pod względem architektonicznym Centrum Kongresowym. To jest też współwłasność. Tutaj dominującym właścicielem jest Miasto. Nie wiem, czy Państwo pamiętają, że Hala nie była własnością miejską. My odzyskaliśmy Halę w takim stanie. Ona została wpisana na listę UNESCO i została wyremontowana. Dzisiaj wygląda tak. Fontanna multimedialna jest jednym z projektów, który towarzyszył Hali Stulecia. To jest informacja o tym, że będziemy kończyć niedługo parking podziemny przy Hali. ZOO było bardzo zaniedbane. Pokazujemy, co się stało w ZOO. To jest, moim zdaniem, bardzo udany projekt. A jak Państwo wiedzą, rozpoczęliśmy już inwestycję, która się nazywa Oceanarium, największe w tej części Europy oceanarium gromadzące gatunki afrykańskich zwierząt. Mamy nadzieję zakończyć tę inwestycję w roku 2015.

Wał przeciwpowodziowy na Kozanowie. Taki był projekt. Tak wygląda, bo on już stoi. Oczywiście jeszcze nie dokonaliśmy odbioru, ale w sensie fizycznym wał już stoi. Centrum Kultury, kilka centrów kultury Anima – to jest taki projekt, proszę Państwa. Centrum na Różance – w takim było stanie, tak w tej chwili wygląda. Narodowe Forum Muzyki, o którym mówiłem, w trakcie budowy – w 2014 r. będzie tak wyglądało. Aquapark wygląda w taki sposób. Patrząc na pana prezesa – rocznie aquapark odwiedza 1 100 000 osób. Wrocławski Park Technologiczny – tysiące miejsc pracy, cała nowa dzielnica biurowa. Wrocławskie Centrum Badań EIT+, projekt wartości 1 mld PLN, wyposażony w ogrody doświadczeń Humanitarium.

Poprawa jakości wody – to są miejsca, gdzie zbudowaliśmy w ciągu ostatnich 10 lat kanalizację. A to jest dopełniona już oczyszczalnia ścieków, o której z dumą mówię. Powtarzam ten, nie wiem, czy najlepszej jakości dowcip, że jak patrzę na tę ogromną inwestycję, 38 ha, ponad 3 00 mln PLN, to bardzo podziwiam wydajność wrocławian w tym aspekcie.

Teatr Muzyczny Capitol – w przyszłym roku zaprosimy Państwa do Teatru Muzycznego Capitol. Muzeum Współczesne – jego część związana z pierwszą tego rodzaju postindustrialną, oczywiście w tym wypadku postmilitarną, inwestycją we Wrocławiu. Tak w tej chwili wygląda fragment wystawy. W środku jeszcze 1 ujęcie i kilka instalacji przestrzennych. Bardzo udana, moim zdaniem, rzeźba Kaliny na skrzyżowaniu ul. Świdnickiej i Piłsudskiego. Krzesło Kantora, którego się nie udawało od lat 70. XX w. postawić we Wrocławiu – wreszcie stoi. Pomnik wspólnej pamięci naprzeciwko Cmentarza Grabiszyńskiego, pomnik Bolesława Kominka, przypominającego najwybitniejszą chyba postać wrocławską z okresu powojennego.

Kilka szkół. To są tylko wybrane slajdy. I Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkolny na Maślicach. Całkowicie od zera postawiony Zespół Przedszkolny przy ul. Wietrznej, przy ul. Częstochowskiej. W zeszłym roku zaspokoiłmy wspólnie we wrocławskim systemie zapotrzebowanie na 2400 nowych miejsc w przedszkolach. Wrocław z pieniędzy podatnika wrocławskiego zaspokoił wszystkie potrzeby przedszkolne. 84 boiska: przykład przy ul. Glinianej – tutaj sala gimnastyczna przy pl. Orłąt Lwowskich w XII Liceum; przy ul. ul. Kołłątaja, Reja. Centrum Kształcenia Praktycznego – czy Państwo pamiętają, jak wyglądało? Zachęcam, żeby odwiedzić teraz. Wrocławski Rower Miejski – bardzo udany projekt. Internet miejski – myślę, że już niedługo całą przestrzeń publiczną

Wrocławia pokryjemy tym internetem. Nowa strażnica wybudowana ze środków miejskich przy ul. Kosmonautów, gdzie, jeśli tak mogę powiedzieć, pracują razem straż pożarna, straż miejska i pogotowie ratunkowe. Schronisko dla bezdomnych zwierząt – pamiętają Państwo placówkę przy ul. Skarbowców – teraz jest przy ul. Ślazowej. Tak wyglądało przy ul. Skarbowców, tak wygląda przy ul. Ślazowej. Centra obsługi mieszkańców – fragment pokazujący, jak wyglądają. Centrum Zarządzania Kryzysowego przy ul. Strzegomskiej – to jest taka ilustracja – całkowicie zintegrowane zarządzanie kryzysowe we Wrocławiu z udziałem także policji. Urząd Stanu Cywilnego, który jest w takim stanie obecnie. Budownictwo społeczne, TBS jest 100% spółką Miasta. Całe duże fragmenty miasta zarówno w Leśnicy, jak i na Brochowie. Projekt na Brochowie uważam za szczególnie udany. Budownictwo miejskie przy ul. Pułaskiego czy też przy ul. Górniczej.

Dworzec Główny to jest inwestycja całkowicie ze środków Polskich Kolei Państwowych – дума miasta. Ja ją pokazuję, bo jesteśmy z niej bardzo dumni i zawsze wy pada dziękować Polskim Kolejom Państwowym. Z naszym udziałem rozgrywał się tam konkurs, tak to wygląda. No i symbol tego, co się dzieje we Wrocławiu – inwestycja rządowa, w 100% inwestycja rządowa – Autostradowa Obwodnica Wrocławia, która znakomicie dopełnia wrocławski system komunikacyjny. To jest rzecz zbudowana z pieniędzy podatnika nie tylko wrocławskiego, dlatego że do tych inwestycji, o których Państwu powiedziałem, dołożył się jeszcze podatnik zarówno dolnośląski, jak i podatnik krajowy, jak i podatnik europejski. To jest procent budżetu Miasta, który wspólną decyzją przeznaczaliśmy w poszczególnych latach na inwestycje. Łączne te inwestycje publiczne – wszystkie, proszę Państwa, krajowe, europejskie, regionalne, miejskie – to jest 15 mld PLN. Tyle pieniędzy weszło w przestrzeń publiczną we Wrocławiu – 15 mld PLN. Drugie tyle weszło po stronie prywatnej. Tak, ale w tej chwili mówimy o inwestycjach publicznych. Nasze zadłużenie, czyli suma kredytów, które zaciągnęliśmy, to są 2 mld PLN. Te 2 mld PLN stały się lewarem do wyprodukowania inwestycji na ogromną kwotę 15 mld PLN.

Co oznaczają te inwestycje, jak to wygląda? W 2011 r. wydaliśmy z budżetu ponad 700 mln PLN na inwestycje, bo inwestowały też spółki. W roku 2012 wydaliśmy ponad 900 mln na inwestycje. Zadłużenie liczone do dochodów jest cały czas poniżej bufora 60%. I teraz o tych sprawach, o tych sprawach procentowych, proszę Państwa. Już kiedyś mówiłem, ale raz jeszcze powiem. Można na 2 sposoby liczyć parametry związane z zadłużeniem. Po pierwsze – można je odnosić do PKB i tu raz jeszcze chcę wyraźnie powiedzieć – zadłużenie państwa polskiego to są mniej więcej 54% PKB. Jeżeli wziąć z rocznika statystycznego produkt brutto wytwarzany we Wrocławiu, w każdym roczniku statystycznym można znaleźć te dane, to nasze zadłużenie, czyli te 2 mld to jest 5% naszego PKB. I teraz, jak pracuje to zadłużenie? Polska dzięki 54% zadłużenia, osiąga bardzo przyzwoity wzrost gospodarczy, który w ostatnich latach średnio wynosił 4%. Wrocław, dzięki zadłużeniu, które wynosi 5% wytwarzanego przez nas produktu brutto, osiąga średni wzrost w ostatnich latach rzędu 10%. Jest jeszcze 1 dramatyczna różnica – ani 1 PLN z kredytów zaciąganych przez nas nie jest wydawany na wydatki bieżące. To wszystko wchodzi w materię, podnosi wartość majątku, którym dysponujemy. My nie inwestujemy w siebie, nie płacimy z kredytu za pensje urzędników, pensje nauczycieli, nie płacimy za zużytą energię. Płacimy wyłącznie za rozwój materialny.

Wskaźnik zadłużenia Wrocławia – część osób siedzących na sali pamięta, że była taka dramatyczna sytuacja na przełomie 2002 i 2003 r. – wtedy miałem przyjemność objąć urząd prezydenta miasta, kiedy zadłużenie wyskoczyło na chwilę do ponad 60%, więc odnotowaliśmy taki moment w historii Wrocławia. To było związane z tym, że parlament wyjął budżet policji z budżetu miejskiego. Nastąpił spadek naszych dochodów i w związku z tym liczony do dochodów procentowy parametr zadłużenia natychmiast skoczył. Wtedy w ciągu 1 nocy robiliśmy gwałtowne cięcia. Pamiętają Państwo, że w sposób świadomy zeszliśmy z zadłużeniem do 15% i mówiliśmy wówczas, że jak się będą zbliżały wydatki europejskie, to przeżyjemy ogromny impuls inwestycyjny. I to jest proszę Państwa ogromna prośba do wszystkich Państwa. Podobną

sytuację mają inne duże miasta w Polsce zarówno te zarządzane przez Platformę Obywatelską, jak i te zarządzane przez Prawo i Sprawiedliwość. Większość dużych miast w Polsce weszła w taką falę inwestycyjną. Raz jeszcze, jeżeli liczyć do produktu brutto, to nasze zadłużenie wynosi 5%. Jeśli liczyć do dochodów, to nasze zadłużenie wynosi w tej chwili pewnie nieco więcej – 56%, tak? Liczone do dochodów zadłużenie państwa polskiego to jest niecałe 290%.

Ja pokazuję te slajdy nie z pretensją do kogokolwiek, tylko żeby sobie uświadomić, o czym rozmawiamy. I żeby sobie uświadomić, że pewne nieporozumienia są związane z tym, że parametrowe ograniczenia dla państwa są formułowane w języku produktu brutto, a ograniczenia w stosunku do samorządów są formułowane w odniesieniu do ich rocznych dochodów. Co oznacza, proszę Państwa, parametr 60% zadłużenia, którego nie przekraczamy i którego nie przekroczymy? Ten parametr oznacza tyle – gdyby rodzina zarabiała 8300,00 PLN miesięcznie, pewnie niewiele jest takich rodzin w Polsce, to jej dochody wynosiłyby 100 000 PLN rocznie. Wówczas taka rodzina mogłaby zaciągnąć kredyt wielkości 60 000 PLN. Czyli nasze 2-miliardowe obciążenie kredytem, to jest mniej niż 60 000 PLN dla rodziny, która zarabia rocznie 100 000 PLN. Inaczej jeszcze mówiąc – co to są 2 mld PLN? To jest wartość inwestycji LG. LG pod Wrocławiem kosztowało ok. 2 mld PLN. My za te 2 mld PLN zbudowaliśmy przy pomocy środków wojewódzkich, europejskich, krajowych, to wszystko, o czym starałem się Państwu opowiedzieć. Proszę mi wierzyć, że ja osobiście nie miałbym śmiałości, aby z k tórejkolwiek z tych inwestycji zrezygnować. Także dlatego, że wciąż mamy stabilną sytuację finansową i finanse miejskie są absolutnie pod kontrolą oraz także dlatego, że nie naruszyliśmy żadnego parametru, który jest nałożony przepisami prawa polskiego.

Część działalności, proszę Państwa, prowadzimy poprzez spółki prawa handlowego. I prosiłbym, aby zechcieli Państwo zrozumieć, że nie ma w tym niczego niewłaściwego. Ten kierunek związany z komercjalizacją został wybrany we Wrocławiu nie 10 lat temu, tylko znacznie wcześniej. Skądinąd w skali kraju słusznie powtarza tę operację Platforma Obywatelska, komercjalizując różne obszary, łącznie ze służbą zdrowia. Zatem proszę nie posługiwać się językiem, w którym korzystanie albo posługiwanie się spółkami prawa handlowego w jednych sytuacjach jest rzeczą bardzo pozytywną, w innych sytuacjach jest podejściem negatywnym. My Państwu opowiemy wszystko, jak wyglądają spółki miejskie, ale także w odniesieniu do nich chciałbym powiedzieć, że one w sposób sprawny realizują nałożone na nie zadania.

Proszę Państwa, pokazałem część tylko oblicza przekształconego Wrocławia. To jest efekt pracy miejskiej, pracy Rady Miejskiej, pracy kierowanego przeze mnie urzędu, pracy spółek, które zasiadają dzisiaj na sali obrad. Ja Państwu dziękuję za uwagę. Pan skarbnik przedstawi kolejne analizy.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [red. – W swoim wystąpieniu Skarbnik Miasta posiłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado! Na początku nawiążę do tego, o czym przed chwilą powiedział pan prezydent. Otóż różne miasta w Polsce są na różnym etapie rozwoju. Być może te dane są niewidoczne, ja zaraz odczytam, jak kształtują się deficyty w poszczególnych miastach. Źródłem jest „Gazeta Wyborcza” z 12 listopada 2012 r. – samorządy z największą nadwyżką, z największym deficytem. To rzeczywiście jest tak, że Wrocław po tej ogromnej fali inwestycji, które przed chwilą pan prezydent wymienił, jest w fazie stabilnej, uspokojenia. Widać deficyt w roku 2010–2011 na porównywalnym, niewielkim, jak na nasz budżet poziomie 114–129 mln PLN. Rok 2013 planujemy zgodnie z tym materiałem, który Państwo otrzymali, na poziomie..., mamy już nadwyżkę, wchodzimy w nadwyżkę. Rok bieżący – plan 160. Myślę, że ten deficyt będzie niższy na koniec roku. Jak wygląda sytuacja w innych miastach? Warszawa, rok 2010 – 1,653 mld PLN deficytu, rok 2011 – 1 mld PLN, Poznań: 2010 – 504 mln PLN, 2011 – 590 mln PLN deficytu, Gdańsk: 2010 – 136 mln PLN, 2011 – 462 mln PLN deficytu, Łódź: 2010 – 195 mln PLN, 2011 – 297 mln PLN.

Tutaj na tym slajdzie widzicie Państwo w legendzie 2012 i 2011. To jest błąd. Dziennikarz „Gazety Wyborczej” wziął dane z roku 2010–2011, ale zostały one zaprezentowane jako... Właściwe dane to jest oczywiście odpowiednio 2010 i 2011 r. My jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że jesteśmy po tych wszystkich inwestycjach. Przygotowujemy się do kolejnych, które rozpoczniemy w roku 2014. Przygotowujemy się oczywiście do nich planistycznie. To właśnie dlatego w tym projekcie mamy zapewnione wszystkie środki niezbędne do tego, żeby się do następnych inwestycji dobrze przygotować. Przechodzimy w fazę realizacji drobnych zadań potrzebnych naszych mieszkańcom. Więcej zadań remontowych. O tym oczywiście opowiem więcej jutro.

Jak wyglądała historia, jeśli chodzi o samorząd w Polsce, z wiązana z inwestycjami, jak również związana z sytuacją gospodarczą? Bo pamiętajmy o tym, że oczywiście w latach 2008–2009 weszliśmy w kolejną fazę dużych projektów inwestycyjnych. Wrocław jako pierwszy, niestety w tym samym czasie mieliśmy również osłabienie gospodarcze, kryzys. W takich warunkach faktycznie to osiągnięcie, czyli realizacja tych wszystkich planów była sporym wyzwaniem. Szczęśliwie nam to się udało. Zobaczcie Państwo, dokładnie widać na tym wykresie. To jest ilość gmin, miast, samorządów, które posiadały nadwyżkę. To kolor zielony, kolor czerwony – deficyt. To jest właśnie związane z kryzysem – przecięcie w roku 2008. W roku 2010 ta sytuacja się zaczęła poprawiać. Niestety, w roku 2011 mieliśmy pierwsze już oznaki wejścia w kolejną fazę kryzysu. Na szczęście, wiele inwestycji we Wrocławiu skutecznie przeciwdziała tym wszystkim negatywnym skutkom. Mówię tu o bezrobociu. To bezrobocie jest, jak widzicie Państwo, na poziomie 5%, a nie 12%, jak ma to miejsce średnio w Polsce. To wpływa na polepszenie tych warunków.

Te inwestycje, o których mówiłem, oczywiście one będą również skutkowały w budowaniu bazy dochodowej. Te dochody w tej chwili stagnują na niezmiennym poziomie, stąd konieczność poczynienia pewnych oszczędności budżetowych. Natomiast te inwestycje zaczną procentować i te dochody pojawią się w budżecie. Tu jeszcze raz nawiązuję do relacji budżetu państwa i budżetu miasta. Zobaczcie Państwo, 55 mld PLN to deficyt budżetu państwa – rok 2010, 2011 – 25 mld PLN, odpowiednio 35 – 12. Ponadto jest 115, 120, 160. Tu nie chodzi o zestawienie, bo te skale są inne, ale chodziło mi o to, żeby pokazać, że jesteśmy na stabilnym, praktycznie jednakowym poziomie, jeśli chodzi o te deficyty. To świadczy o tym, że ta stabilizacja jest. Mamy również tę stabilizację przy wskaźniku zadłużenia, o czym za chwilę. Tak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o zadłużenie samorządów i skarbu państwa. Popatrzcie Państwo, że 92% tego zadłużenia to dług budżetu państwa, 7,6% to jest zadłużenie związane z samorządami. Zadłużenie samorządów spada. Ono było niższe od zadłużenia na koniec 2011 r. o ponad 2%. To jest kwotowo 1,3 mld PLN. Niestety, po stronie budżetu państwa to zadłużenie wzrosło o odpowiednio 3,8%. To ponad 28 mld PLN. Tu jeszcze raz relacja, ponieważ musimy porównywać rzeczy porównywalne, tak? Więc ten wskaźnik zadłużenia, dla samorządów to granica 60%, gdybyśmy ją odnieśli do budżetu państwa – mamy 286%.

I tutaj, proszę Państwa, zestawilem 2 wielkości, mianowicie – skumulowane wydatki inwestycyjne. Tym razem mówimy tylko i wyłącznie o wydatkach inwestycyjnych Miasta. Pan prezydent mówi o 15 mld PLN łącznie inwestycji realizowanych przez wszystkie podmioty publiczne. Tutaj mówimy tylko i wyłącznie o budżecie Miasta bez tej nadwyżki związanej z realizacją inwestycji przez inne instytucje. I zwróćcie Państwo uwagę – w nominalnych wartościach od 2011 r. to zadłużenie praktycznie nie zmienia się: 2 028 000 000 PLN, 2 088 000 000 PLN. Ono spadnie w 2013 r. – 2 019 000 000 PLN. A zwróćcie Państwo uwagę, co dzieje się po stronie inwestycji. Mamy wzrost odpowiednio skumulowany – 4,5 mld PLN inwestycji. 2011 rok – 5,500 mld PLN. Rok 2012, rok 2013 – to już 6 mld PLN, tak? Czyli tylko 1/3 środków zewnętrznych finansowała nasze inwestycje. Mało, że nie przeznaczamy tych środków zewnętrznych na wydatki bieżące, ale posiadamy nadwyżki. Tak naprawdę znacząca część tych środków to są nasze własne środki. Oczywiście, tam są też środki zewnętrzne, unijne, czy przekazywane przez skarb państwa chociażby przy stadionie. Te 10 mln PLN to właśnie w tych środkach również ta pozycja.

Tutaj chciałem Państwu pokazać, jak wygląda wskaźnik zadłużenia w latach: 2011 – 57,9%, 2012 – 56,5%, planowane na koniec roku 2013 – 56,6%. Wskaźnik zadłużenia to jest relacja między zadłużeniem, czyli zobowiązaniem długotrwałym, wieloletnim, a dochodami uzyskiwanymi w danym roku. Tak wygląda, dlatego ten wskaźnik zadłużenia jest na niezmiennym poziomie. Nominalnie zadłużenie maleje. Z czym są związane te deficyty w tych latach, ten ujemny wskaźnik, pamiętacie Państwo – planowaliśmy nadwyżkę, teraz mamy deficyt. Otóż w budżecie są 2 istotne pozycje – pierwsza to są środki europejskie. Tych środków nie dostajemy na czas, te środki wpływają często z opóźnieniem 6-miesięcznym, czasami ten okres jest dłuższy. My musimy refinansować te środki kredytem zewnętrznym, stąd w sytuacji, kiedy już wiemy, że w budżecie środków tych nie będzie, musimy zaciągnąć zobowiązania – stąd deficyt. Na szczęście kończymy większość zadań, rozliczamy środki europejskie, stąd utrzymanie tej nadwyżki w kolejnych, w tych najbliższych 2 latach będzie łatwiejsze. Ponieważ ten ubytek środków europejskich (czy brak wpływu na czas) powoduje, że ta sytuacja nie jest stabilna. To są duże kwoty, stąd to zadłużenie. A tutaj, proszę Państwa, jutro pokażę dokładnie przy omawianiu budżetu Miasta, porównam, jak zawsze Wrocław z innymi miastami. Ale zobaczcie Państwo, jak wygląda sytuacja w polskich miastach. To są dane ściągnięte z prognozy, z projektów planów na 2013. Łódź – 58,3%, Poznań – 56,7%, Wrocław – 56,6%, nieco niżej Kraków – 56,1%, Gdańsk – 46,9%. Gdańsk jeszcze niedawno miał wskaźnik 59%. Ustaliłem dzisiaj, że dość sporo środków europejskich mieli już wcześniej, ponad 60 0 mln PLN. Dodatkowo pojawiła się kolejna decyzja o przyznaniu środków na ponad 170 mln PLN, stąd to nagłe zmniejszenie tego wskaźnika na 46,9%. Myślę, że każde z tych pozostałych miast chciałoby takie dodatkowe środki otrzymać i z nich korzystać. Te wskaźniki wszędzie wtedy byłyby odpowiednio niższe.

I teraz jest jeszcze 1 ważna rzecz, która negatywnie wpływa nie tylko na nasz budżet. Od razu zaznaczam, że te zmiany wprowadzone przez parlament, one nie są niekorzystne, one są korzystne dla podatników. Natomiast ta zasada, która jest w konstytucji, że ubytek, który powinien być rekompensowany dla samorządów, ta rekompensata się nie pojawiła, tak? Stąd poza kryzysem mamy dodatkowo jeszcze problem polegający na tym, że po zmianie stawek podatku PIT, zmniejszenie progów podatkowych z 3 do 2, wprowadzenie ulgi prorodzinnej, podwyżki płac dla nauczycieli przy braku odpowiednich kwot w subwencjach równoważących, wzrost stawki rentowej o 2%, wzrost podatku VAT do 23%. To wszystko – plus nowe zadania nałożone na samorząd – sprawiło, że w systemie samorządowym brakuje ok. 8 mld PLN. Samorządy zgłosiły oczywiście propozycję zwiększenia udziałów odpowiednio w podatku PIT i CIT dla gmin, powiatów, województw. Niestety, wiemy już, że ta propozycja została przez rząd odrzucona – nie ma na to zgody.

Przechodząc, proszę Państwa, ściśle do tych pytań i prośby Państwa o wykazanie sytuacji budżetu Miasta za 10 miesięcy. Muszę powiedzieć, że to nie jest zbyt szczęśliwy okres, ponieważ największe dochody, największe wydatki są realizowane w tych 2 ostatnich miesiącach. Ale zgodnie z Państwa prośbą – oczywiście tak te dane zestawilem. Po to, żebyśmy mieli poziom odniesienia, wprowadziłem też 10 miesięcy roku 2011, bo to pokazuje, jak w czasie, czy ta sytuacja budżetowa rzeczywiście nam się pogarsza, czy nie. Zobaczcie Państwo, że we wszystkich pozycjach mamy wzrosty, tak? One nie są takie jak w latach 2003–2007, ale te wzrosty są. Zarówno po stronie dochodowej, jak i po stronie wydatkowej. Szczęśliwie po stronie dochodowej przyrasta to szybciej. Itak w kwotach ogółem – plan 3 814 mld PLN. Za 10 miesięcy wykonanie – 2 908 mld PLN. Wskaźnik wykonania – 78%. Dynamika do roku 2011 – uzyskaliśmy z tych dochodów prawie 3% więcej niż w roku poprzednim w tym samym czasie. Jeśli chodzi o dochody bieżące, 2 322 mld PLN – rok 2011. Plan – 2 864 mld PLN. Wykonanie za 10 miesięcy – 2 000 441 PLN. Procent wykonania – 82%. Rok 2012 do roku 2011, te 10 miesięcy to wzrost 5% w wydatkach bieżących, w dochodach bieżących, w dochodach majątkowych. Plan początkowy – 950 mln PLN, 467 mln PLN – wykonanie za 10 miesięcy, tj. 62%. W porównaniu do roku 2011 – 92,5%. Jeśli chodzi o dochody w podziale według źródeł. Dochody własne – ponad 42 mln PLN więcej uzyskaliśmy w ciągu tych 10 miesięcy niż w roku 2011. Plan na początek – 2 642 000 000 PLN.

To PW to jest przewidywane wykonanie. Ono jest zbieżne z aktualnym planem po zmianach. Ja za chwilę przejdę do poszczególnych tytułów. Na razie te dane dotyczące tych sektorów w budżecie, tych największych. Subwencja ogólna – plan 504 mln PLN, 485 mln PLN – wykonanie za 10 miesięcy. 507 mln PLN to jest ostateczne wykonanie planowane na koniec roku. Dotacje celowe z budżetu państwa – 138 mln PLN plan, przewidywane wykonanie – 153 mln PLN, aktualne wykonanie za 10 miesięcy w 2012 to 130 mln PLN. Te duże pozycje – dotacje, środki finansowane z dodatków związanych z realizacją zadań współfinansowanych ze środków europejskich. Plan – 505 mln PLN, 411 mln PLN – przewidywane wykonanie, 250 mln PLN – realizacja na teraz. Dotacje, środki z funduszy – 1 547 000 000 PLN, 7 147 000 000 PLN – planowane wykonanie, realizacja – 1 259 000 000 za 10 miesięcy.

I teraz poszczególne grupy dochodów. Podatek od nieruchomości. Realizacja – 291 877 000 PLN. To jest ponad 14%, prawie 15% więcej niż w tym samym czasie w roku 2011. Wtedy mieliśmy 254 mln PLN. Plan na 2012 r. będzie wykonany w całości, tak że tutaj nie ma żadnego problemu. Podatek od środków transportowych – 14 mln PLN plan. 14,015 mln PLN, mamy w tej chwili – wykonanie za 10 miesięcy. Ten podatek wpływa w 2 ratach. II rata jest wrześniowa, stąd praktycznie mamy wykonanie 100% tego planu. Oczywiście podatek od czynności cywilnoprawnych, z tym podatkiem wszyscy w Polsce w tej chwili, wszystkie samorządy mają kłopot. Oczywiście, ilość transakcji, spadek ilości transakcji na rynku nieruchomości wpływa na wykonanie tego podatku. Pamiętacie Państwo – korygowaliśmy tę pozycję. Na początku 74 mln PLN – plan, 50 mln PLN – przewidywane wykonanie; 46,8 mln PLN w tej chwili – wykonanie za 10 miesięcy. Tutaj mamy te zmiany, ponieważ też chciałem Państwu dokładnie jeszcze raz przypomnieć, co pomiędzy planem a tym wykonaniem za 10 miesięcy działo się w trakcie roku. 2 sesje – 5 lipca, 13 września – zwiększyliśmy plan w podatku od nieruchomości o 17 mln PLN. W podatku od czynności cywilnoprawnych zmniejszyliśmy odpowiednio – o 17,7 mln PLN do 50 mln PLN. I tutaj s z acujemy, że to wykonanie będzie takie jak plan.

Kolejna grupa dochodów – opłaty, opłata skarbową. Plan – 15 mln PLN. Wykonanie za 10 miesięcy – 11,3 mln PLN, tj. 75%. Jest na mniej więcej tym samym poziomie, co w roku 2011 w ciągu tych pierwszych 10 miesięcy. Opłata targowa to wykonanie 1 200 000 000 PLN. Pamiętajmy, że święta to jest ten czas, kiedy te wpływy w tym tytule rosną. Pewnie nie będzie w całości ten plan wykonany na poziomie 2 mln PLN, ale na pewno zbliżymy się do tej kwoty. Opłata za wydanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu – 13,908 mln PLN, plan – 14 mln PLN, czyli ten plan na pewno zostanie wykonany z nawiązką. Opłata komunikacyjna – plan prawie 13 mln PLN. Realizacja – 10,264 mln PLN. Wpływy z opłat za korzystanie ze środowiska. Tutaj niestety te wpływy zmniejszają się nam i to dość mocno. To jest związane z wprowadzeniem zmian w ustawodawstwie. Jest możliwość występowania o zamienne nasadzenia. Stąd te wpływy są mniejsze. Mniejsze są też wpływy z tytułu kar przekazywanych przez Urząd Dolnośląski. Mniejsze wpływy z tych transferów. To są kary nakładane na przedsiębiorców wtedy, kiedy te przepisy nie są respektowane. Kolejna grupa – dochody z majątku, wieczyste użytkowanie. Plan według uchwały – 52,5 mln PLN, wykonanie za 10 miesięcy – 47 516 000 PLN. Przewidywane wykonanie jest na poziomie planu zakładanego. To jest poziom, jak porównany do roku 2011, to jest ten sam poziom. Sprzedaż składników majątkowych Gminy – 224 mln PLN wykonanie za 10 miesięcy roku 2012, 215 mln PLN – rok 2011. Plan 460 mln PLN – ja tę pozycję szczegółowo za chwilę omówię jeszcze, ponieważ wiem, że są wątpliwości, są pomyłki pewne pojęcia, stąd niedomówienia. Zaraz dokładnie jeszcze omówię. Najem, dzierżawa – plan 23,9 mln PLN, wykonanie za 10 miesięcy – prawie 18,6 mln PLN. Poziom roku 2011. Wpływy z czynszów, za 10 miesięcy – 118 mln PLN, 147 mln PLN – plan, ponad 4% więcej niż w roku 2011.

I teraz, proszę Państwa, dochody z tak zwanych składników majątkowych. W tym jest, proszę Państwa, sprzedaż mienia, czyli wpływy ze sprzedaży mienia. I te pojęcia są mylone, a jest tak, że poza tą sprzedażą, plan na początku roku został określony na poziomie 251 mln PLN. On został skorygowany w czasie o 30 mln PLN. Ostatecznie –

220 mln PLN. W tych 220 mln PLN tej sprzedaży nieruchomości, o którą Państwo pytacie. Podstawowe źródło dochodów w tej pozycji to jest ok. 207 mln PLN. Tutaj po informacjach od pana prezydenta Grehla wiem, że ten plan będzie osiągnięty, nie będzie tutaj żadnego kłopotu. W tym planie te 20 mln PLN to są inne pozycje. My realizujemy również zadania, prezydent jako starosta, zarządzamy mieniem skarbu państwa, tam również następuje sprzedaż, zamiany wieczystego użytkowania na własność. Z tego tytułu również wpływają dochody do budżetu, stąd te dodatkowe 20 mln PLN. Tam również jest prywatyzacja – 3,7 mln PLN. Ta realizacja będzie 100%, tak że tu nie mamy wątpliwości.

I teraz, gdzie są zmniejszenia, bo podnosiliście Państwo 460 mln PLN. My nie zestawiając tego właśnie z tą sprzedażą, o której powiedziałem w tej chwili, mamy tam jeszcze 2 pozycje. Leasing zwrotny nieruchomości, o którym dzisiaj jeszcze będę Państwu przekazywał dane osobno przy kolejnym punkcie. My celowo zrezygnowaliśmy z 60 mln PLN. Nie było takiej potrzeby, żeby uruchamiać dodatkowe postępowania na dodatkowe nieruchomości. Pamiętajcie Państwo, że z tym związana jest przyszła obsługa tego leasingu, zwrotu tego leasingu. Czyli to w kolejnych budżetach, jeżeli mielibyśmy dodatkowo 60 mln, musielibyśmy, sprzedalibyśmy nieruchomości na tę kwotę, musielibyśmy w przyszłości obsłużyć – dzięki temu zaoszczędzimy trochę środków w kolejnych okresach. Nie ma potrzeby po analizach budżetu, żeby te dodatkowe środki uruchamiać. To jest nasza świadoma decyzja. Podobnie jak sprzedaż tzw. deszczówki, chodzi o sieć deszczową, do MPWiK. Uzgodniliśmy, że sprzedaż ta nie jest realizowana, sprzedaż w nieco mniejszej kwocie 25 mln PLN. Ona zostanie zrealizowana w roku 2013. To również była nasza świadoma decyzja, stąd to zmniejszenie planów w tych pozycjach. Jeszcze raz powtórzę – w tych warunkach, które są w tej chwili, ta realizacja sprzedaży dochodów zmienia to, o co Państwo często pytacie – tam nie ma żadnego zagrożenia. Na teraz tych środków mamy dokładnie 181 mln PLN. Jest jeszcze czas, wiemy, że ten plan zostanie wykonany.

I tutaj jeszcze jedna informacja, ponieważ ustaliłem jeszcze, jak wygląda ta sprzedaż przez inne jednostki na terenie Dolnego Śląska. Agencja Rolna Skarbu Państwa ten plan ma określony na poziomie 400 mln PLN. Tam nie problemu, 350 mln PLN jest zabukowane dla rolników na preferencyjnych warunkach. Tam te transakcje zostaną przeprowadzone. Ten plan zostanie wykonany. Powiat ziębicki, plan – 12 mln PLN, 11 mln PLN wykonania. Jeśli chodzi o województwo dolnośląskie – plan był na poziomie ponad 60 mln PLN, wykonanie na dzisiaj – 3,5 mln PLN. Tak że myślę, że na tym tle ta sytuacja Miasta, w odniesieniu oczywiście też do innych, ja do tego jeszcze wrócę jutro, naprawdę wygląda bardzo dobrze.

Dochody z usług. Z komunikacji zbiorowej wykonanie za 10 miesięcy roku 2011 – 105 mln PLN. Te same 10 miesięcy w roku 2012 – 120 mln PLN, wzrost o 22,6%. Plan – 140 mln PLN. On na pewno zostanie przekroczony. Dopłaty za media, plan – 59 mln PLN, 51 mln PLN mamy już wykonanie po tych 10 miesiącach. Nie powinno być problemów z osiągnięciem tego założonego planu. Myślę, że z tych dużych pozycji tu jeszcze opłaty za żywienie – 3,76 mln PLN, wykonanie za 10 miesięcy tego roku to jest prawie 33% więcej niż w roku 2011. Wtedy tych wpływów mieliśmy na poziomie 2,83 mln PLN. Zakładany plan – 5 458 000 PLN.

Pozostałe dochody roku 2012. Dochody związane z realizacją zadań z zakresu administracji rządowej. Wykonanie – 21 484 000 PLN. Tych środków wpłynęło więcej o 4,6% niż w roku 2011. 20 500 000 PLN – taka była realizacja w tym samym czasie. Plan – 21 346 000 PLN w tej pozycji. Dochody ze straży miejskiej. Szczęśliwie dwukrotnie wyższe niż w roku 2011, prawie 5 mln PLN. W projekcie mieliśmy 5 600 000 PLN w planie, ten plan zostanie wykonany.

Różne wpływy. Tutaj mamy dopłaty, też zwrotne dopłaty, które są obojętne dla budżetu. One są przekazywane i wpływają w tym samym okresie budżetowym z powrotem do budżetu. Tu mamy również wpływy związane z rozliczeniem podatku VAT. Przy tej pozycji otrzymaliśmy ostatnio interpretację, z której wynika, że będziemy mogli rozliczać

część wydatków tych realizowanych przez sam urząd według przyjętej struktury związanej z podziałem na te czynności, które są związane z realizacją działalności gospodarczej i te, które są związane *stricte* z wykonywaniem zadań samorządu, tych o bligatoryjnych. Mamy nadzieję, że tych środków przez to, przyjmując to rozliczenie, kluczem podziałowym tych środków będzie więcej w przyszłych okresach.

I teraz podatek PIT i CIT. Wykonanie za 10 miesięcy w CIT – 61,949 mln PLN. W poprzednim okresie – 48,2 mln PLN. Mamy tego podatku więcej niż w tym samym okresie roku 2011 o prawie 29%. Zmniejszyliśmy w międzyczasie plan, ale jesteśmy już pewni, że jednak pierwotny plan będzie wykonany, to wykonanie będzie lepsze. Z ostrożności ten plan został zmniejszony, ale myślę, że na pewno to zostanie zrealizowane, tak jak pierwotnie założyliśmy. Jeśli chodzi o podatek PIT – 622 mln PLN to jest stan po 10 miesiącach, 812 mln PLN w planie. Więcej niż w roku 2011 o 5,5%. Tak że tu szczęśliwie te dochody również, mimo tego trudnego czasu, one są większe. Ten podatek szacujemy oczywiście wykonanie, dopiero w styczniu, w lutym będziemy wiedzieli tak naprawdę, ponieważ wtedy Izba Skarbowa przekazuje informację, pełną informację o wykonaniu tego podatku. My musieliśmy to oszacować, ale z tych szacunków i z danych historycznych, jak patrzymy na wykonania w poprzednich latach, widać, że to wykonanie na pewno będzie powyżej 800 mln PLN. Szacujemy je według tego... [red. – zapis niezrozumiały] przewidzianego wykonania – 812 mln PLN.

Tutaj te zmniejszenia, o których powiedziałem. Pierwotnie, pamiętacie Państwo, Ministerstwo Finansów planowało te wpływy na poziomie 837 mln PLN. My je już na początku przy projekcie budżetu skorygowaliśmy do 827 mln PLN. Zmniejszyliśmy je w połowie roku, we wrześniu o 15 mln PLN i ten plan ostatecznie to 812 mln PLN. Z podatku CIT – 78 mln PLN, 8 mln PLN zmniejszenia, 70 mln PLN po zmianie. Ale jestem przekonany, że w całości ten pierwotny plan zostanie zrealizowany.

I subwencje, w podziale oczywiście na subwencję oświatową, ta największa pozycja w tym obszarze – 481 mln PLN. Plan po 10 miesiącach – 446 mln PLN. Prawie 7% więcej niż w roku 2011. To jest ok. 30 mln PLN. Na taki wzrost liczyliśmy też w roku 2013. Niestety, tam tych środków, jak Państwu pokażę na slajdach, tych środków jest niestety tylko o 400 tys. PLN więcej. A te obciążenia, oczywiście związane przede wszystkim z wynagrodzeniami nauczycieli, one są znacznie wyższe. Tutaj zestawione są dane. Ta część subwencji oświatowej – 483 mln PLN. Wynagrodzenia nauczycieli to jest kwota 498 mln PLN, więc subwencja w tej chwili nie starczy już na tę podstawę, czyli wynagrodzenia dla nauczycieli. Ja nie mówię o inwestycjach, o innych pozycjach remontowych. To jest pokrywane już wprost z budżetu Miasta. Mamy również część równoważącą subwencję. To są kwoty, które miasto otrzymuje od państwa na utrzymanie dróg krajowych i wojewódzkich. Plan – 23 600 000 PLN. W tej chwili wykonanie za 10 miesięcy – 19,6 mln PLN. Przekazana przez budżet państwa kwota jest mniejsza, i niestety te kwoty na utrzymanie dróg, one są z roku na rok niższe. Oczywiście, koszty nie są niższe, ale budżet państwa przeznacza na ten obszar z roku na rok mniej środków.

Kolejna pozycja – dotacje celowe z budżetu państwa w roku 2012. Większość tej kwoty trafia do obszaru pomocy społecznej. Prawie 84,500 mln PLN to pierwsze 10 miesięcy roku 2011. 85 mln PLN, niewiele więcej – rok 2012. Przewidywane wykonanie – 100 mln PLN, ponad 100 mln PLN. Było niewielkie zwiększenie, plan pierwotny – prawie 98 mln PLN.

Środki z Unii Europejskiej – Fundusz Spójności to przede wszystkim projekt rozwoju transportu szynowego – 206 mln PLN w roku 2011, plan – 388 mln PLN, wykonanie za 10 miesięcy – 176 mln PLN. Środki z funduszy strukturalnych – prawie 22,5 mln PLN w roku 2011, 10 miesięcy, rok 2012 – 72,5 mln PLN. Znacznie większa kwota, 300%, trzykrotnie więcej niż w roku 2011. Plan – 106 mln PLN. Pozostałe środki europejskie – podział na bieżące, na inwestycyjne. To są realizowane projekty miękkie. W projekcie mieliśmy kwotę 16,145 mln PLN. Realizacja po 10 miesiącach – prawie 12,5, tj. 67,5% realizacji planu.

I teraz jeszcze raz zestawilem budżet Wrocławia, budżet państwa, pokazując, jak wygląda ta struktura w roku 2012. Prawie 30% budżetu, naszego budżetu to wydatki majątkowe, w tym wydatki inwestycyjne. Wydatki na obsługę długu to zaledwie 3%. Zobaczcie Państwo, jak to wygląda w budżecie państwa: 4,5% to jest kwota przeznaczana na inwestycje. Obsługa zadłużenia budżetu państwa, to ponad 13%. Wydatki budżetu, wydatki ogółem. 3,804 mld PLN – plan na początek roku, 3,6 mld PLN – wykonanie po 10 miesiącach. Ponad 11% więcej niż w roku 2011. W tym samym czasie wydatki bieżące, wzrost rok do roku ponad 4%. Początek roku – plan 2,686 mld PLN. Wykonanie za 10 miesięcy – 2,321 mld PLN. 81,8% wykonania. Wydatki majątkowe, plan – 1,117 mld PLN, przewidywane wykonanie roku 2012 – 1,018 mld PLN, wykonanie po 10 miesiącach – 738 mln PLN. W tym samym czasie zrealizowaliśmy w roku 2011 inwestycje na kwotę 517 mln PLN, więcej w tym roku o ponad 42%. Teraz poszczególne działy klasyfikacji – transport i łączność. Plan na początek roku – 900 mln PLN. Wykonanie po 10 miesiącach – 738 mln PLN. To jest 84,3%, więcej o 43% niż w roku 2011. Wydatki remontowe – te najważniejsze, te najważniejsze w ramach budżetu bieżącego. 23 mln PLN to jest przewidywane wykonanie na koniec roku, mamy 13 694 000 PLN po 10 miesiącach. Według uchwały budżetowej na początku roku – 9 650 000 PLN. I to jest ta pozycja remontowa nie tylko w tym dziale, w innych działach. To są kwoty, które zwiększamy, tak? Zwiększamy, dodajemy środki w trakcie roku. Stąd jutro jak będziemy rozmawiać o budżecie roku 2013, ja będę jeszcze raz na to zwracał uwagę. Nie można porównywać tego budżetu na początek roku 2013 do budżetu po zmianach, po ostatnich zmianach w tym roku, ponieważ jak zawsze mamy część środków właśnie w rezerwach remontowych, które uruchamiamy i przenosimy do tych poszczególnych działów budżetu, zwiększając plan. To jest bardzo ważne. My w ciągu tych 10 miesięcy zwiększyliśmy łącznie na wszystkich zadaniach remontowych wydatki o kwotę 31 mln PLN. Podwoiliśmy, jak dobrze pamiętam, kwotę pierwotną, która była na poziomie 30 mln PLN na początku roku. Tutaj niektóre zadania, zintegrowany system transportu szynowego, plan po zmianach – 258 mln PLN, plan za 10 miesięcy – 224 mln PLN, wykonanie. Program poprawy stanu technicznego nawierzchni ulic – 25,9 mln PLN wykonanie, plan po zmianach – 30 mln PLN. Budowa powiązań miejskiego układu drogowego z węzłami obwodnicy – 14,487 mln PLN. Tam po zmianach realizacja – 12,1 mln PLN. Przebudowa ul. Kuźniczej – ponad 9,5 mln PLN plan, realizacja 9 583 000 PLN. Program inicjatyw lokalnych – 8 342 000 PLN, wykonanie po 10 miesiącach – 5 299 000 PLN.

Przechodzimy do kolejnego działu – gospodarka mieszkaniowa. 10 miesięcy roku 2011 – kwota 172,5 mln PLN. Plan na początek roku – ponad 272 mln PLN. Wykonanie za 10 miesięcy – 223 mln PLN. Prawie 30% więcej wydatków zrealizowanych w tym obszarze, w tych 10 miesiącach niż w roku 2011. Znowu zwracam uwagę na wydatki remontowe. Na początku – 19,5 mln PLN, w tej chwili ten plan jest na poziomie ponad 25 mln PLN. Realizacja za 10 miesięcy – 16 mln PLN. To jest 25%. Więcej w tym samym czasie niż w roku 2011. Wydatki majątkowe – 21 mln PLN, realizacja w roku 2011, w ciągu 10 miesięcy plan – 73 mln PLN na rok 2012. 64 mln PLN – wykonanie za 10 miesięcy roku 2012. Trzykrotnie więcej wydaliśmy na inwestycje w tym obszarze. 2 przykłady – realizacja obszaru wsparcia Przedmieście Odrzańskie oraz WUWA. Plan po zmianach – 41 837 000 PLN. Realizacja – 33,5 mln PLN. Drugi program, program rewitalizacji wrocławskich kamienic – plan po zmianach 17,5 mln PLN. 12 138 000 PLN – tak wygląda realizacja po 10 miesiącach. Oświata i wychowanie. 810 mln PLN – plan według uchwały budżetowej, realizacja – 699 mln PLN. 13% więcej wydatków w tym obszarze zrealizowanych w tym samym czasie w porównaniu do roku 2011. Wydatki bieżące – tu wzrost znacznie wyższy niż w innych pozycjach. 9,5%, 592 mln PLN wydaliśmy w roku 2011 do października. 649 mln PLN w tym samym czasie w roku 2012. To jest związane ze wzrostem wynagrodzeń. Remonty – na początku mieliśmy 1 900 000 PLN przeznaczone w budżecie. Ostatecznie ten plan został zwiększony przez Państwa do kwoty 10 750 000 PLN. Wykonanie mamy na kwotę 5 755 000 PLN.

Wydatki majątkowe – 25 mln PLN zrealizowaliśmy w roku 2011. Plan na 2012 to 67 mln PLN. Przewidywane wykonanie. Tam zwiększyliśmy plan wydatków – 73 900 PLN.

Wykonanie za pierwszych 10 miesięcy – 50 435 000 PLN. Dwukrotnie więcej niż w roku 2011 w tym samym czasie. I 3 pozycje – budowa kompleksowa, przebudowa szkół podstawowych. Plan 23, 368 000, wykonanie po pierwszych 10 miesiącach to kwota prawie 20 mln PLN. Druga pozycja – budowa kompleksowa, przebudowa szkół ponadgimnazjalnych: 14 mln – plan, 12 900 – realizacja. Budowa kompleksowa, przebudowa przedszkoli. 4,7 mln PLN, realizacja – 2 099 000 PLN. Pomoc społeczna. Plan według uchwały – 257 mln PLN. Realizacja – 208. 5,5% więcej niż w roku 2011. Tu proszę Państwa, w związku z wejściem w życie Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej Miasto musiało wydatkować w związku z nowymi zadaniami dla budżetu 37,5 mln PLN, na co nie otrzymaliśmy ani złotych od budżetu państwa. Po prostu to jest dodatkowe obciążenie, które pojawiło się w roku 2012. Gospodarka komunalna ochrona środowiska: plan – 196 mln PLN na początku roku, wykonanie za pierwsze 10 miesięcy – 130 mln PLN. To jest wykonanie na poziomie roku 2011. Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego – 297 mln PLN plan na początek roku. Wykonanie za 10 miesięcy – blisko 150 mln PLN. W tym samym czasie, w roku 2011 to wykonanie mieliśmy na poziomie 108 mln PLN. Więcej o prawie 38%. W wydatkach bieżących utrzymujemy ten poziom na niezmiennym poziomie. Wzrost o zaledwie 2,5%. W wydatkach majątkowych jest znacznie więcej, bo na realizację Capitolu i Narodowego Forum Muzyki wydatkowaliśmy 3-krotnie więcej środków niż w tym samym czasie w roku 2011. Wtedy – 19 mln PLN, w tym roku – 58 mln PLN. Jeśli chodzi o tę część, to wszystko. Za chwilę przejdziemy do kolejnej prezentacji.

Dyskusja:

- Klub Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska: Długie było to wystąpienie. Według mnie w połowie zupełnie niepotrzebne, bo gdy zwoływaliśmy tę sesję, zupełnie nie o to nam chodziło. Ale może ja zacznę od pana prezydenta, bo parę słów skierował do nas.

Panie Prezydencie, my nie będziemy przepraszać, że przyszliśmy na sesję nadzwyczajną. Pan nas nieraz zawiódł, bo Pana nie było na sesji. Prawie co miesiąc Pana nie ma, a jak Pan jest, to minutę i wychodzi, i nie słucha już zupełnie radnych. Czasem nawet nie mamy okazji z Panem porozmawiać. Zatem chyba jesteśmy kwita, mówiąc żartem. Tę prezentację, którą Pan pokazywał, miałam okazję widzieć już kilkakrotnie i to nie tylko tutaj na sali sesyjnej, ale również w innych środowiskach, w których Pan tę prezentację pokazuje. Oczywiście, są to piękne rzeczy, inwestycje zrobione dla Wrocławia. Ale my pytamy o te slajdy takie na czarno-biało, chcielibyśmy, żeby Pan pokazał, albo może my się pokusimy, żeby pokazać wrocławianom takie slajdy z wrocławskich szkół. Chociażby z V LO we Wrocławiu, które Pan obiecywał wielokrotnie wyremontować, wybudować nawet nowe. Z tego, co pamiętam nawet w kampanii wyborczej, to było jedno z Pana haseł – budowa nowego V LO. Tutaj tego nie ma i nie mamy nawet slajdu z tym, że nie ma V LO. Ciężko pokazać slajd z czymś, czego nie ma... [red. – zapis niezrozumiały] infrastrukturę sportową. Nie to, że slajdy przy szkołach. My chyba jeździmy po Wrocławiu i widzimy, że ta infrastruktura sportowa, oprócz oczywiście wielkiego Stadionu Miejskiego, który wygenerował ogromny kredyt, jest kiepska, Panie Prezydencie.

Nie widzimy również slajdów z absurdalnych rozwiązań komunikacyjnych we Wrocławiu, które Pan zafundował mieszkańcom, zamykanych ulic, zlikwidowanych lewoskrętów. Nie widzimy slajdów z zepsutymi autobusami jeżdżącymi po mieście. Tak że te wszystkie slajdy – bardzo fajnie, cieszymy się, że te inwestycje są, natomiast nie ma tutaj myśli o codziennym życiu mieszkańców. Dlatego wymieniłam chociażby te kilka przykładów i je jeszcze można mnożyć, ale myślę, że pokusimy się również o taką prezentację. Czarno-biała będzie, ale to chyba przemówi, może bardziej przemówi do Pana jako rządzącego tym miastem razem z es woim klubem – czego nie ma i o czym Pan zapomniał.

Teraz tak będę po kolei mówiła, zapisywałam sobie co do różnych punktów, które Pan Prezydent tu tutaj przedstawił. Mówił Pan o porcie lotniczym. Drobną wagę – z tego,

co wiemy, to Miasto jest oczywiście współwłaścicielem, ale z tego co wiemy, to Miasto dało jedynie działkę. To, co możemy wyjaśnić i faktycznie może tu jest niedomówienie. Narodowe Forum Muzyki, o którym Pan tutaj mówił. Ja widziałam to pismo, było zaraz przed polemiką pana Czumy z panem red. Szymańskim wywieszane na stronie internetowej i ono jak najbardziej powinno być. Oprócz tej kiepskiej polemiki. Natomiast z tego, co da się tam zauważyć, osoba, która podpisała to pismo, nie jest osobą decyzyjną. I z tego, co da się przeczytać – jest to pewna intencja i obietnica. Natomiast jeszcze nie jest to decyzja.

Capitol, o którym mówiliśmy. Capitol, o którym też Pan Prezydent mówił. Capitol również został mocno dofinansowany z Ministerstwa Kultury przez pana ministra Zdrojewskiego, to znaczy przez jego resort i pieniądze stamtąd pochodzące. PKP, autostrada – bardzo nam miło, że po raz kolejny tutaj Pan pokazuje. Natomiast nie rozumiem jednej rzeczy – dlaczego Pan, pokazując te 15 mld PLN, wlicza inwestycje rządowe? To chyba po to, żeby wskaźnik był ładniejszy, bo już później pan Skarbnik Miasta pokazał jednak bez inwestycji rządowych. Pokazuje Pan wszystkie inwestycje, również te rządowe i mówi Pan później o kwocie zadłużenia. Czyli z tego zadłużenia, które Miasto ma i się zadłużyło, wynika, że z tego zadłużenia powstały i dworzec PKP, i lotnisko, i autostrada. Tutaj z tych slajdów naprawdę tak wynika, że wlicza Pan do wszystkich inwestycji rządowe, natomiast pokazuje Pan dług Wrocławia. A nam się wydaje, że jednak te inwestycje mocno odciały Wrocław, a nie zadłużyły.

Jeszcze taka rzecz, jak Pan pokazuje te slajdy, mówię po raz kolejny, porównuje się Pan z państwem polskim i tłumaczy Pan, tak zero-jedynkowo, nam radnym i myślę, że mieszkańcom Wrocławia Pan chce taki przekaz dać, że... Wrocław i państwo, i to zadłużenie to złe porównanie. Państwo to silny twór, natomiast samorządy są dużo słabsze. To znaczy nie są słabsze, dlatego że są samorządami, natomiast to państwo tworzy samorządy. I tutaj to porównanie, Panie Prezydencie, my nie kupujemy tego. Naprawdę nie kupujemy tego. [red. – śmiech z sali] To może ja dam się wyśmiać, żeby było tak fajnie, tak? No cóż, opozycję można jedynie obśmiać. My rozumiemy, ale nie przyjmujemy.

A tutaj z a jedną rzecz podziękuję Panu Prezydentowi, może to też wzbudzi śmiech, a może zadowolenie. Nie wiem, co wzbudzi, natomiast usłyszeliśmy od Pana Prezydenta takie zdanie, że spółki miejskie to Miasto. I bardzo się cieszymy, że zgadza się Pan z tą tezą, naszą tezą, dla której tak naprawdę dzisiaj ta sesja została zwołana. Bo Pan przyznał, że spółki, finanse spółek, spółki to kierunek rozwoju miasta. My się zgadzamy. Kierunek – ok., ale złe zarządzanie nimi, zadłużenie spółek i długi tych spółek to również organizm miejski, i to również finanse publiczne. I to są finanse miasta, finanse wrocławian. I po to dzisiaj ta sesja została zwołana, więc bardzo się cieszymy, że Pan Prezydent jednak zrozumiał, że zadłużenie spółek to zadłużenie Miasta. Jeżeli Pan Prezydent sam mówi, to wie, że niedługo, bo jeżeli zadłużenie... Może nie wie, ale to już ja powiem zero-jedynkowo – jeżeli zadłużenie Miasta to 2 mld PLN, a zadłużenie spółek to prawie 1,5 mld PLN, bo przynajmniej takie dane gdzieś do nas docierają, to po prostu niedługo może zabraknąć żywej gotówki w kasie miejskiej, żeby obsłużyć same odsetki od tego zadłużenia, Panie Prezydencie. Jeżeli patrzymy, że zadłużenie Miasta – 2 mld PLN to jest 115 mln PLN odsetek, to zadłużenie spółek, myślę, że na gorszych warunkach niż Miasto dostaje tych kredytów i ich zadłużenie, no szacując, może wynieść 80–90 mln PLN. Więc wydaje Pan na obsługę tego zadłużenia, Panie Prezydencie, 200 mln PLN, hamując jednocześnie inwestycje. I to chyba nie jest już takie śmieszne.

Teraz d o P ana S karbnika. Panie S karbniku – co sesję już od dłuższego czasu porównujemy się z innymi miastami. My na spotkaniu klubu w poniedziałek próbowaliśmy dać Panu kierunek, sygnał, że nie interesuje nas porównanie, nie interesuje nas historia samorządu. Ja nie wiem, czy Panu kazali dzisiaj tak długo mówić. Ja nie wiem, o co chodzi. Ale Pan zamiast o konkretach, pokazuje nam historię samorządu, opowiada nam, jak inne miasta są zadłużone. My tego nie chcemy. Tematem jest Wrocław. I chcemy informacji na temat Wrocławia. II część Pana wystąpienia – jak najbardziej dotyczyła Wrocławia. Natomiast proszę już skończyć z tymi slajdami porównywania się

do innych miast w takich sytuacjach, żeby pokazać, jak jest dobrze, a mimo wszystko jest źle. I chyba w tym punkcie to wszystko.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Przepraszam, bo rzadko tak reaguję. Ale to, że w Polsce obowiązuje tradycja tolerancji nie oznacza, że wolno powiedzieć dowolną rzecz, urągającą zdrowemu rozsądkowi. Prawda? To jest naprawdę zupełnie coś innego. Ja rozumiem, że dla Pani Przewodniczącej żadnym *benchmarkiem* nie może być państwo polskie, że nie wolno się porównywać do innych miast – to jest dla mnie myślenie już bardzo karkołomne. To do kogo się mamy bądź do czego mamy się porównywać? Teraz oprócz umiejętności formułowania myśli, trzeba się jeszcze charakteryzować zdolnością do rozumienia przekazu. I rozumiem, że to jest znacznie trudniejsza umiejętność. Proszę Państwa, ten moment, kiedy zniknęły w Polsce terenowe organy administracji państwowej wydarzył się w 1990 roku. I strasznie bym prosił, żeby radni miejscy, szczególnie ze strony Platformy Obywatelskiej, szczególnie pani przewodnicząca Klubu Platformy Obywatelskiej zechcieli pamiętać, że od 1990 r. wprowadzono w Polsce samorządność jako ustrój, który jest budowany na wspólnocie mieszkańców pewnej przestrzeni.

Teraz, jeśli chodzi o Ministerstwo Kultury, to z pełnym szacunkiem, ale środki, które otrzymujemy za pośrednictwem Ministerstwa Kultury są darowizną, w tym wypadku, która poruszyła podatnika europejskiego. To są środki europejskie. Dystrybutorem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a darczyńcą jest podatnik europejski. Teraz można oczywiście dyskutować, jak to rachować, ale z mocy prawa zadłużenie spółek jest zadłużeniem spółek, a zadłużenie Miasta jest zdefiniowane, jak Państwo będą sobie życzyli. Pan skarbnik powie Państwu, który to jest paragraf, gdzie i co można na ten temat przeczytać.

I ostatnia rzecz, bo właśnie tylko ta mnie zdenerwowała. I ta jest istotna, dlatego że na brak zdrowego rozsądku nie będę się zalił. Jest o oficjalne stanowisko Komisji Europejskiej. Ja wyraźnie powiedziałem, że to oficjalne stanowisko jest potwierdzone równie oficjalnym listem ze strony Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, czyli tej instytucji państwa polskiego, która nadzoruje sposób dystrybucji przywoływanych wcześniej funduszy europejskich. Komisja Europejska powiedziała nam nie tyle, że podjęła decyzję, tylko że w tej sprawie nie musi podejmować żadnej decyzji, zgadza się na to, aby inwestycję rozliczono do 2014 r. i Ministerstwo Rozwoju Regionalnego potwierdziło, że tak właśnie jest. I proszę wody z mózgu dobrym ludziom we Wrocławiu nie robić. [red. – brawa]

Radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo, może niezbyt duża kwota, ale wydaje mi się, że gdyby 50 mln PLN zostało w kieszeniach mieszkańców, to nie byłoby tak źle. W zeszłym roku uchwaliliśmy podatek tzw. deszczowy i cała instalacja związana z tzw. deszczówką została przejęta przez MPWiK. W tym roku, miesiąc temu mniej więcej, pan skarbnik powiedział, że Gmina wyceniła instalację deszczową na kwotę 50 mln PLN. I te 50 mln PLN podzielone zostało na połowy, czyli 25 mln PLN w tym roku, 25 mln PLN w przyszłym roku. Gmina sprzeda tę instalację MPWiK. Zapytałem – dlaczego? Przecież Gmina ma udziały w licznych spółkach również mniejszościowych i niejednokrotnie wnosiła aportem różnego rodzaju obiekty. Dlaczego własna spółka, która cała jest własnością Gminy, dlaczego własna spółka ma to kupić, a nie można wnieść tego aportem? Usłyszałem odpowiedź, że dlatego, że MPWiK ma bardzo dobrą sytuację finansową. Zgadzam się z tym, że ma bardzo dobrą sytuację finansową. Tylko ta sytuacja finansowa wynika z tego, że radni podnoszą rękę, nie analizując możliwości, jakie dają środki wewnętrzne. Ja od 4 lat o tym mówię i nigdy nie dostałem odpowiedzi na ten temat. Nie wiem, dlaczego pan skarbnik dzisiaj mówi coś troszkę innego. Czy tu chodzi o to, że są tutaj media? Zapraszam panów i państwa reprezentujących media, ażebyście zostali dłużej, bo jest więcej spraw takich. Może to będzie korzystne dla mieszkańców. Bo słyszę w tej chwili, że tylko 25 mln PLN będzie sprzedane. Ale jednak w dalszym ciągu sprzedane. Po prostu tego nie rozumiem.

Radny Łukasz Wyszkowski: Interesuje mnie wykorzystanie kwoty 400 mln PLN tego szybkiego kredytu, który wpisany jest w budżet, w uchwałę budżetową. Bodajże § 6. Czy Pan Skarbnik byłby w stanie podać, czy go wykorzystaliśmy, kiedy, dlaczego i w jakiej wysokości został on uruchomiony?

Radny Sebastian Lorenc: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Ja w kilku słowach odniosę się do tej prezentacji, zresztą bardzo ładnie przygotowanej przez służby pana prezydenta. Pokazano nam slajdy, niewątpliwie rozwijającego się miasta. Ja szczególnie przyjrzałem się dosłownie 3 slajdom, o których teraz pozwolę sobie wspomnieć.

Tramwaj na ul. Świeradowskiej powstał, jeździ, działa, wszystko jest teoretycznie w porządku. Na to wydano oczywiście środki miejskie. Rodzi się jednak pytanie, którego akurat nikt przede mną nie postawił tutaj dzisiaj na tej sali. Mianowicie – dlaczego tramwaj nie został doprowadzony do szpitala przy ul. Borowskiej? Teraz mamy problem z rozbudową parkingu. To w zasadzie Uniwersytet Medyczny stoi przed tym ogromnym kłopotem. Doprowadzenie linii tramwajowej do szpitala rozwiązywałoby to, tak?

Kwestia również stadionu. To wielokrotnie dyskutowana sprawa. Mamy stadion, nie mamy boisk, tak? Dla dzieci na osiedlach.

I sprawa aquaparku. To samo. Powstał aquapark, a pozamykane są baseny publiczne w południowej części miasta, 4–5 basenów zamkniętych. Więc chciałbym, żeby pan prezydent bądź pan skarbnik odniósł się do tej kwestii, wytłumaczył. Dlaczego jakby kosztem tych dużych pomnikowych inwestycji, zapomina się o tych bliskich sprawach każdemu mieszkańcowi Wrocławia. Bo wydaje mi się, że wizerunek naszego miasta czy też obraz naszego miasta wygląda zupełnie inaczej z punktu widzenia zwykłego mieszkańca, przeciętnego wrocławianina, zupełnie inaczej z punktu widzenia urzędnika.

Radny Tomasz Hanczarek: Panie Prezydencie i Panie Skarbniku, zadam jedno pytanie i zanim zadam to pytanie, zobrazuję je. Jest coś takiego, jak rachunkowość i ta rachunkowość w Polsce opisywana jest przez ustawy i pracownicy księgowości księgują i pokazują obraz spółki. Wszędzie na świecie robi się tak, że tam stosowane są MSR-y, czyli Międzynarodowe Standardy Rachunkowości. I to mniej więcej tym się różni, że w Polsce pani księgowa ma napisane, jak ma księgować, a według MSR-ów to jest tak, żeby zachować zdrowy rozsądek. Taka jest różnica mniej więcej w tym. Bez wchodzenia w szczegóły.

Ja rozumiem doskonale odpowiedzialność, że spółki to jest Kodeks spółek handlowych, (ksh) itd., i Miasto jako i inny organizm podlega RIO. RIO sprawdza, czy u nas jest to księgowane dobrze. I to jest oczywiście wszystko zgodnie z prawem i nie zamykamy oczu na ustawodawstwo. Natomiast tak jak i w przypadku zasad rachunkowości i MSR-ów jest coś takiego jak zdrowy rozsądek. I powiem tak, wszyscy wiemy i zdajemy sobie sprawę, że organizm zwany Miastem część swoich zadań realizuje właśnie poprzez spółki, czyli poprzez spółkę Wrocław 2012, czyli poprzez inne spółki, których jest właścicielem. No bo po to te spółki tworzy, żeby spełniać służebną rolę wobec mieszkańców. I mam takie pytanie: czy Pan, Panie Prezydencie i Pan, Panie Skarbniku, czy nie przyszło Panom do głowy, że może by dokonać czegoś takiego, co się nazywa *pro forma*? To jest połączenie tych działów, tych części jednego jednak organizmu i sprawdzenie, jak ten organizm cały działa. Pomijając to, że oczywiście nie ma takiego obowiązku, nie ma, nie trzeba nigdzie tego raportować, ale gdybyśmy my tutaj wszyscy jako radni również zerknęli na taką *pro formę*, naprawdę nie byłoby w tym nic złego. I ten obraz byłby prawdziwszy niż osobno pokazywanie spółek i osobno pokazywanie Miasta. Nie namawiam do niczego zdroźnego. Namawiam do przygotowania takiej *pro formy* i zerknięcia na nią. Czy tam te wskaźniki zadłużenia są również tak spokojne na przyszłość, jak Państwo pokazują, czy może się obraz odrobinę zmienia? Może się nie zmienia. Trudno mi jest wykonać taką pracę. Państwo mają do tego moce przerobowe. Trochę w tym kierunku ta sesja idzie. Po to, żebyśmy po prostu zerknęli na pełen organizm, a nie na tylko kawałek.

Jest jeszcze mała uwaga, już na koniec. Nie chcę długo mówić, nie chcę zabierać Państwu czasu, ale my przygotowujemy się do zagłosowania nad budżetem na przyszły rok. Przypominam, że w zeszłym roku Platforma Obywatelska wsparła budżet, to tak gwoli historii. 2 lata temu. Ja powiem tak – my ten budżet, który Państwo nam przedstawiają, to jest tak jakby pokazywanie lokomotywy bez wagoników. Bo lokomotywa ma jakąś moc, ma jakąś przepustowość i może dojechać nawet do Paryża, do Kanady albo do Las Vegas. Natomiast, jeżeli tam się dołącza 1, 2, 3 wagoniki – park wodny, spółkę Wrocław 2012 i inne, to tej lokomotywie, posiadającej pewną wydolność, może tych koni mechanicznych może po prostu zabraknąć. I ja powiem tak – patrzmy na cały pociąg, a nie tylko na lokomotywę, która jest wielka, ogromna, stoi na stacji i zaraz będzie jechała. Ale te wagoniki, jeżeli tam jest ich za dużo, nie wiem, co się w nich jeszcze mieści. Może tam po prostu ta lokomotywa, ciężiej jej będzie. I dlatego namawiam po to, żeby zerknąć na taką *pro formę* na cały organizm...

Radna Iwona Dyszkiewicz: Szanowny Pa nie Pr ezydencie, Szanowni Ko ledzy! Mam odczucie – jako kobieta, nie tylko jako radna – że jest Pan arogancki w stosunku do nas wszystkich, a szczególnie do koleżanki, która zwracała się do Pana. Myślę, że uśmiechanie się, łapanie się za głowę i tym podobne gesty nie przystoją na tej sali. Radziłabym raczej wsłuchać się w to, co mówi koleżanka, ponieważ to Pan nie zrozumiał intencji jej wypowiedzi i zupełnie Pan przekreślił to, co ona chciała powiedzieć, również o samorządach. Bardzo proszę o bardziej stosowne zachowanie tutaj na sali. Ja nie godzę się z czymś takim i nie chciałabym tego oglądać. [red. – brawa]

Radna Renata Granowska: Ja do pana skarbnika też *a propos* tegoż organizmu tej lokomotywy i tych pociągów, o których radny Hanczarek mówił. Ale myślę, że nawet dzieci to rozumieją, to Panowie też sobie z tym poradzą. Ja powiem tak – przyglądając się tamtemu budżetowi, bo tak jak mówię – dzisiejsza sesja jest o spółkach, o finansach Miasta i o tym całym organizmie finansowym, jakim jest i budżet Miasta, i budżet spółek. Natomiast ja zadam Panu takie pytanie, bo sobie pozwoliłam zerknąć na to, co Pan nam mówił w grudniu 2011. Jak t o Miasto ma cudowną nadwyżkę i spłaci bardzo duże zadłużenie. Nadwyżka i owszem była, ale to był grudzień 2011 r., była na papierze, była w kasie, no była. My bardzo byliśmy zadowoleni, bo kierunek nasz, Platformy Obywatelskiej już od kilku lat pokazuje Państwu, żeby odwiedzać Wrocław. Bo t o doprowadzi do tego, że inwestycje wrócą, że w kasie miejskiej będzie więcej pieniędzy, a nie doprowadzą do tego, że nagle będziemy musieli wyprzedawać majątek i zrobimy się Grecją, Portugalią. Będziemy zadłużeni i nagle pan prezydent wtedy będzie mógł się łapać za głowę. Oby tak nie było, dla dobra wrocławian, bo my naprawdę jesteśmy zatroskani o ten Wrocław.

I w ciągu roku nagle nie było nadwyżki, mimo że Pan mówił, to i co? I mamy deficyt ogromny, c zyli *summa summarum* pomylił się pan o 3 00 m ln PLN. Bo miała być nadwyżka, a mamy deficyt. Obiecywał Pan, że tak nie będzie. A tak jest. I teraz ten budżet, który nam Państwo przedstawiają i te spółki, to trochę nieprawdziwe i nieadekwatne do tego, bo w styczniu, czy w lutym, czy w marcu Pan przyjdzie w imieniu Pana Prezydenta i powie Pan – dobra, mamy nadwyżkę, potrzeba spółce Wrocław 2012 umorzyć 17 mln PLN, bo im się zdarzyło. Zdarzyło się spółce, umórzmy im 17 mln PLN. My się na to nie godzimy. Ja jako Renata Granowska, j ako radna t ego m iasta się na to nie godzę! Po prostu. I innych spółek, i dotowanie innych spółek, spółek, dla których często się szuka specjalnie zadań, spółek, które są powołane, tak jak ARAW, do innych celów, a bawią się w działalność deweloperską i budują halę kupiecką przy ul. Namysłowskiej, która w tej chwili zalicza użyję tego słowa – padaczkę. Po prostu. Może brzydkie słowo, przepraszam za słowo, ale to już w tym momencie się emocje włączają. Bo mówimy o budżecie Miasta, którego prezydent mówi, że spółki to inne księgowanie. A co Pan na to, że pan Pietryszyn zwrócił się o umorzenie długu 17 mln PLN i to są miejskie pieniądze, budżetowe. I co? I to takie, wtedy to nie, tak? Wtedy spółki to nie budżet. Czy wtedy spółki to budżet?

Radny Leszek Cybulski: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy, Szanowni Państwo! Trochę zasmucony jestem, bo to dopiero I punkt merytoryczny w dyskusji o budżecie, a jeszcze przed nami wiele. Może, żeby trochę rozładować atmosferę, bo wydarzenia, które mają miejsce w kraju, ta debata, język nienawiści, one się negatywnie przekładają. I nie wiem, czy to zabieg celowy doradców medialnych, czy może przypadek, ale ja tu słyszę, tam za oknem cały czas kobziarz gra, i odnoszę takie wrażenie, że na tę salę też się przeniosła taka atmosfera takiego *Brave heart*. Do samego końca – ogniem i łańcuchami. I wydaje mi się, że nie tak powinno to wyglądać. Nawet ze smutkiem stwierdzę, nie ma koleżanki radnej Wandy Ziembickiej-Has, specjalistki od wszelkich cytatów. Bo nie wiem, czy się nie pomylę, ale odnoszę wrażenie, że na tej sali zapanowała taka metoda, o której chyba Gombrowicz kiedyś mówił, że walutą obiegową staje się szczur. I u nas też te słowa takie szczurze się stają. Mocne, kąśliwe i nie do końca potrzebne. To tytułem wstępu.

Jeśli chodzi Panie Prezydencie, o Pana wystąpienie i prezentację – ja mam tylko 1 spostrzeżenie i zastanowienie. Bo mówił Pan o tym, że w innych miastach, gdzie rządzą prezydenci z PiS-u, z PO, te wskaźniki wyglądają tak czy inaczej, lepiej lub gorzej. Ale jest jeszcze 1 grupa prezydentów, o której Pan, Panie Prezydencie przede wszystkim powinien pamiętać. To jest grupa prezydentów niezależnych, nie tylko partyjnych. I to jedna rzecz. Druga, jeśli chodzi o wystąpienie pana skarbnika. Znacząca dla Pana Skarbnikowi z tego miejsca szczerze współczuję, dlatego że dokładnie, w moim mniemaniu, wszelkich starań, aby bilansować miasto Wrocław w perspektywie finansowej tej 12-miesięcznej, tak planować dochody i wydatki, aby zgrywało się to pozytywnie. Stąd też, ja się nie wahałem wstrzymać od poparcia budżetów w 2011 r., projektu na 2012 i go poparłem. Widziałem w tym logikę, widziałem też przedstawianą nadwyżkę. A współczuję, dlatego że chciałbym tylko jedno usłyszeć od Pana Skarbnika: czy faktycznie te problemy finansowe, które powstają w spółkach z większościowym udziałem Gminy Wrocław, przekładają się również na deficyt budżetu miasta Wrocławia? Mówię tu o potrzebie podniesienia kapitału, o umorzeniu czy o innych nierozliczonych inwestycjach, na które trzeba zakładać kolejne transze środków finansowych.

Radny Jerzy Michalak: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Panie Prezydencie! Ja dzięki uprzejmości jednej z pań dziennikarek odsłuchałem sobie to, co Pani Przewodnicząca była uprzejma powiedzieć. I z olbrzymim zdziwieniem wsłuchuję się w słowa, Pani Przewodnicząca, mam nadzieję, że to znalazło odzwierciedlenie w protokole, była uprzejma powiedzieć, że te wszystkie inwestycje czy przy tych wszystkich inwestycjach brak jest myślenia o zwykłych wrocławianach. To ja się pytam – kto jeździ po tych nowych drogach? Czy my importujemy białowłosych Szwedów, żeby tam jeździli? Czy Marsjanie uczą się w tych nowo wyremontowanych szkołach? Nie wiem, czy wielbłądy jeżdżą tymi nowymi liniami tramwajowymi? Pani Przewodnicząca, bardzo proszę o definicję zwykłego wrocławianina. Bo być może ja jej nie rozumiem.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Szanowni Państwo, ja chciałam tylko podziękować panu Skarbnikowi w imieniu dziennikarzy, których reprezentuję, bo cały czas czuję się dziennikarzem, że „Gazeta Wyborcza” trafiła do grona wiarygodnych źródeł informacji.

Radny Jan Chmielewski: Ja wielokrotnie mówiłem, że niestety tak jest, czy chcemy, czy nie, to samorząd ma określone zadania. Ale pan skarbnik też wspominał bardzo konkretnie, że na realizację tych zadań nie dostaje środków. I te środki oczywiście musi wyłożyć. To jest prosta sprawa. W ostatnich 5 latach państwo zadłużyło się na sumę prawie 500 mld PLN i pokolenia będą to spłacać. Natomiast słyszymy tu, że te 500 mld PLN w państwie to jest bez spółek skarbu państwa, bez funduszy celowych. To by dopiero była suma. A przez 10 lat słyszymy właśnie, że Miasto, w relacji właśnie tutaj do państwa, zadłużyło się na 2 mld PLN i nie na konsumpcję, tylko na inwestycje.

Ja zawsze osobiście i mówię tutaj za siebie – pana skarbnika prosiłem, i proszę, i jestem wdzięczny za to, że właśnie Pan Wrocław umiejscawia gdzieś tam w porównaniu z innymi miastami. Oczywiście, Warszawa ma swoją specyfikę i dzisiaj czytamy chociażby

na pierwszej stronie „Gazety Wyborczej”, że liczba przedsiębiorstw prywatnych biznesów w Warszawie jest największa. Później jest Poznań, a na III miejscu jest Wrocław. To o czymś też świadczy. Pewnie, że jest dużo do zrobienia. Jeszcze wiele kadencji, w których trzeba będzie pracować, naprawiać, polepszać tę strukturę. Ale tutaj, proszę powiedzieć, te 5% bezrobocia we Wrocławiu. Czy gdyby nie było inwestycji, tych właśnie, o których tutaj wspominamy, czy inwestorzy, czy wielu z nich by właśnie zagościło we Wrocławiu? Osobiście mam wątpliwości. Dlatego uważam, że koniecznie trzeba właśnie przedstawiać samorząd Wrocławia na tle porównywalnych samorządów innych miast w Polsce.

I jeszcze jedna sprawa, jeżeli mówimy właśnie o tym pociągu i wagonikach. Świetne porównanie, bardzo mi się podoba. To mówmy o tym pociągu, o lokomotywie i pociągach w kraju. I żebyśmy wiedzieli jako obywatele i jako mieszkańcy Wrocławia, jakim pociągiem jeździmy, jaką lokomotywę mamy we Wrocławiu, a co czeka nasze wnuki. Ja mam 6 wnuków, dla mnie jest to po prostu ważne w przyszłości, w państwie.

Radny Modest Aniszczuk: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy Radni! Niby to żartem było powiedziane przez panią przewodniczącą, a le poniekąd zaczynam rozumieć, dlaczego tutaj dzisiaj jesteśmy. Panią przewodniczącą denerwuje to, że pan p rezydent ta k s zybko z s esji w ychodzi. Znaczy osobiście nie mam takiego wrażenia. Podczas każdej sesji z nami jest mimo wszystko, przynajmniej na początku. Nie jest to jego obowiązek. Obowiązkiem radnych jest być na sesji. Tak że też chciałbym złożyć tutaj w tym momencie wyrazy docenienia obecności radnych opozycyjnych na dzisiejszej sesji.

Radny Leszek Cybulski: *Ad vocem.* Ja tylko króciutko chciałem do radnej O bary-Kowalskiej. Pamiętam to wystąpienie, gdy mówiła, że gazety kłamią. Dzisiaj m ówi, że „Gazeta Wyborcza” odzyskała wiarygodność. Tak z ciekawości chciałem się zapytać, czy to po tym dzisiejszym artykule o URBANcard?

Radny Wojciech Błoński: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Koleżanki i Koledzy, Szanowni Państwo, którzy są tutaj na sali. Chciałbym tylko dodać jedną rzecz na temat tolerancji i chciałbym poruszyć dzisiejszą sytuację na posiedzeniu jednej z komisji – gdy przechodziliśmy do punktu i pan skarbnik przybył na posiedzenie komisji, cały klub Platformy Obywatelskiej opuścił salę. Jeżeli tak ma wyglądać tolerancja, jeżeli tak m amy szanować jeden drugiego i mieszkańców przede wszystkim, to j a b ardzo dziękuję.

Radna Agata Gwadera-Urlep: *Ad vocem.* Drodzy Koledzy, Drogie Koleżanki! Jeżeli chodzi o to, co powiedział Modest [red. – radny M. Aniszczuk]. Modeście, bardzo mi przykro, ale są 2 możliwości. Albo wychodzisz z sesji, zanim wyjdzie pan prezydent, to znaczy że wychodzisz niezmiernie szybko, albo masz problemy ze wzrokiem. Bo inne opcje, mam nadzieję, nie wchodzi tutaj w rachubę. Natomiast, co do tego, co powiedział pan Błoński, to przypominam, iż poinformowaliśmy na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji, iż zaczyna nam się posiedzenie klubu o godz. 17.30. A skoro posiedzenie komisji jest prowadzone w sposób, w jaki jest prowadzone, to już, że tak powiem, siła wyższa. I nie jest to powód, dla którego nasz klub mniejszościowy miałby się nie spotkać. Tylko dlatego, że posiedzenia komisji potrafią trwać zbyt długo. To nie jest absolutnie argument, może zaczepka w stronę pani Renaty Mauer, natomiast faktycznie dzisiaj mieliśmy posiedzenie klubu i dzisiaj wyjątkowo musieliśmy je opuścić. Nigdy wcześniej takiej sytuacji nie było, w związku z powyższym bardzo proszę, jeżeli mówimy o jakichś faktach, żeby określać i mówić o nich w całości.

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* wypowiedzi m ojego drogiego przyjaciela Jurka Michalaka. Jurku – otóż ja w tramwajach Marsjan co prawda nie widziałem, ale widziałem koniki polne. One wsiadają, Jurku, na tej łące przy ul. Świeradowskiej, na której nagle kończy się linia tramwaju plus.

Radna Renata Mauer-Róžańska: Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Państwo Radni! Chciałabym tutaj odpowiedzieć, uważam, że został skierowany w moją stronę pewien zarzut odnośnie do prowadzenia ob rad komisji. Chciałabym tylko powiedzieć, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji mieliśmy do omówienia aż 13 punktów. Na każdy z nich przeznaczyłam ok. 10 minut. Uważałam, że jest to zbyt mało, bo na pewno radni będą mieli wiele pytań odnośnie do projektów uchwał na jutrzejszą sesję Rady Miejskiej. I chciałam dać szansę na zadawanie pytań i uzyskanie odpowiedzi od członków naszej komisji. Jak widać – niektórzy członkowie komisji nie byli zainteresowani zadawaniem pytań. W związku z tym, dzisiejsze posiedzenie komisji troszeczkę, nawet wbrew moim oczekiwaniom, chociaż powiem szczerze, że pilnowałam czasu i wszystkie punkty były omawiane bez opóźnienia w odpowiednim czasie. Nie chciałam tego mówić, ale członkowie PO wszyscy wyszli o godz. 17.20 z posiedzenia komisji, a na godz. 17.35 zaproszony został pan skarbnik. I to było podane do wiadomości wszystkim radnym przed posiedzeniem naszej komisji. To jest moja odpowiedź na zarzut koleżanki Gwadera-Urlep.

Radna Urszula Mrozowska: Szanowni Państwo, ja odnoszę wrażenie, że część osób zapomniała, po co się tutaj spotkaliśmy, w jakim celu była zwołana nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej. Z wielkim niesmakiem obserwuję i słucham retoryki stosowanej przez niektórych radnych. Bardzo mi się nie podobało wystąpienie pani radnej Dyszkiewicz w stosunku do Prezydenta. Tak z pokrzykiwaniem – tak nie powinno być. Poza tym arogancją wielką jest to, że zwołując sesję Rady Miejskiej, gdzie mówi się, że radni chcą się dowiedzieć o sytuacji Wrocławia, o spółkach, w momencie, kiedy jest prezentacja, *gros* radnych wychodzi, reszta zajęta jest plotkowaniem i nikogo to nie interesuje. Arogancją jest to, że zwołuje się sesję nadzwyczajną i radni nie przychodzą. Tak samo to, co powiedziała dzisiaj pani przewodnicząca Mauer-Róžańska. Nie tylko posiedzenie dzisiejszej komisji tak wyglądało. Bardzo często wygląda, że radni nie przychodzą na posiedzenie komisji, spóźniają się notorycznie – dzisiaj też radni PO się spóźnili, rozmawiają, przeszkadzając sprawozdawcom, referentom, po czym bardzo szybko wychodzą.

Proszę Państwa, albo pracujemy w komisjach, albo udajemy tylko przed mediami, jacy jesteśmy zatroskani o Wrocław. Bo obserwując pracę w komisjach, to tej troski nie widzę. Radny Sebastian Lorenc dzisiaj powiedział, że w ogóle nie mamy bazy sportowej, nie mamy boisk. Szanowny Panie Radny – w ciągu 10 lat wybudowaliśmy kilkadziesiąt boisk. O ile dobrze pamiętam, chyba 84. Dzisiaj również była mowa o tym, że jeszcze w tym roku zaczynamy budować kolejny orlik. Ale oczywiście pana radnego już nie było, to jak Pan ma o tym wiedzieć? I jeszcze jedno, jeżeli już tak mówimy, *gros* radnych, jeżeli pracować, to niech pracuje, niech przychodzi na posiedzenia komisji. Szanowni Państwo, można sprawdzić, ile radni mają nieobecności. A jak media i wrocławianie chcą zobaczyć, jak radni pracują – posiedzenia komisji są otwarte, można przyjść, przysłuchać się, zobaczyć, jak to wygląda. Jeżeli ktoś chce informacji, taką informację uzyska. I teraz wnioskiem formalnym proszę o zamknięcie listy dyskusantów w tym punkcie.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Drodzy Państwo, jestem troszkę zaniepokojona, bo zdaje się, że coś dziwnego wisi w powietrzu na tej sali. Jedni mają spore problemy z okiełznaniem swoich emocji, a szczególnie gestykulacji, tudzież śmiechu. Inni mają problemy ze wzrokiem, ale są na tyle urokliwi, że to nie przeszkadza. I niektórzy mają problemy ze słuchem, ale również są uosobieniem cnót wszelakich i nie gniewam się. Reniu [red. – do radnej R. Mauer-Róžańskiej] ja mówiłam wyraźnie, że to nie jest przytyk w Twoją stronę, że dzisiaj wyjątkowo wychodziliśmy grupowo wcześniej, ponieważ mieliśmy posiedzenie klubu. Nie chciałam, żebyś czuła się w jakikolwiek sposób dotknięta.

Radny Wojciech Błoński: *Ad vocem* – chciałem jedną rzecz powiedzieć do mojej poprzedniej wypowiedzi. Posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji – proszę mi wierzyć, że są jednymi z najkrócej trwających posiedzeń komisji, w jakich funkcjonuję. A posiedzenia Komisji Architektury i Rozwoju Przestrzennego, gdzie przewodniczącą jest moja koleżanka Iwona, trwają po 4–5 godzin. I to nie 1 raz w miesiącu, a wręcz 3 razy

w miesiącu. I powiem, że wszyscy musimy tam siedzieć. I nie ma czegoś takiego, że wychodzimy, że możemy je opuścić. Bo jesteśmy tak, jak tu mój kolega podpowiada – dla miasta. Ja na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji o wychodzeniu niektórych osób – mówiłem już niejednokrotnie. Bardzo Was proszę, sami dobrze wiecie, że podchodzę do każdego z Was z sympatią. I mnie nie interesuje, czy jesteście z PO, czy z PiS-u – mnie to nie interesuje. Bardzo proszę, żebyśmy się szanowali nawzajem i takie dyskusje, przekrzykiwania, jak na kurzym targu, prosiłbym skończyć.

Radny Tomasz Hanczarek: Szanowni Państwo, jak widzimy, emocje pobudzają wszystkich nas i intelektualnie. Bardzo mnie pobudziła wypowiedź radnej Mrozowskiej. Zawsze bardzo lubię jej wypowiedzi i poczułem się pominięty, bo powiedziała, że jej się retoryka radnej Granowskiej bardzo nie podobała. I otóż zachodzę w głowę, czy moja retoryka jej się podobała?

Radny Sebastian Lorenc: *Ad vocem* wypowiedzi koleżanki Urszuli Mrozowskiej. Wydawało mi się, że posiedzenie Komisji Sportu i Rekreacji się zakończyło. Widzę, że chyba jeszcze trwa w świadomości niektórych. Nie powiedziałem, Ulu, że boiska we Wrocławiu nie ma, tylko że kosztem budowy większej ilości boisk postanowiono wybudować coś innego. Ja mam tutaj przed sobą taki dokument – Wieloletni plan inwestycyjny na lata 2013–2017. Odrobinkę 2013 do roku 2017 proponuje się wybudowanie dokładnie 33 boisk osiedlowych w cenie mniej więcej 100–150 tys. każde. Przywołam moje boisko przy ul. Kadłubka, to jest przykład najbliższy memu sercu. Na Boga – w 2007 r. mieliśmy obiecanie boisko. Dzisiaj mamy 2012 r. – nie zostało zrealizowane, mimo tego, że miało być w ubiegłym roku, a tu się dowiaduję z planu, że w 2016 r. będzie zrealizowane. W takim tempie, to my wygramy Euro, ale w roku chyba 2220.

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz: Za chwilę pan skarbnik odpowie na wszystkie pytania. Proszę Państwa, jest taka książka, jak ludzie piszą listy do Pana Boga i potem Pan Bóg odpowiada. Bardzo znana rzecz. Pisze Pan Bóg do jednego z ludzi, że jego modlitwa, żeby sąsiada szlag trafił nie może być wysłuchana, bo drugi sąsiad się modlił o jego powodzenie. Otóż to jest tak, proszę Państwa, logika jest bardzo prosta. Oczywiście należy jeszcze więcej wybudować. Tylko, jeśli będziemy jeszcze więcej budować, to będziemy jeszcze więcej wydawać pieniędzy. I nie da się pogodzić tych 2 postulatów, czyli bardzo proszę, żebyście Państwo zwracali uwagę na to, że jeżeli wybudujemy dalej jeszcze linię tramwajową, to musi kosztować, prawda? Czyli nie ma tego rodzaju budów, które nie kosztują pieniędzy. Zatem powinny być i boiska, i powinny być jeszcze nowe linie tramwajowe, i różne inne rzeczy powinny być. Tylko wszystkie z nich będą kosztować i będą zwiększać pulę inwestycyjną. Nie da się inwestować, zmniejszając pulę inwestycyjną.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Szanowni Państwo, z racji wykonywanej funkcji nie znoszę chaosu i na jedną rzecz tylko zwrócę uwagę. Mamy kolejne punkty, bo Państwo, pani radna Granowska wiele czasu poświęciła sytuacji spółek. O tym będziemy rozmawiać w kolejnych punktach. Podobnie jak pan radny Wyszowski na temat zadłużenia. Za chwilę będziemy mówić o instrumentach finansowych. Państwo wnioskowaliście o porządek obrad. Jest przewidziana dyskusja pod każdym punktem. Przejdziemy do kolejnych obszarów i będzie na to czas.

Jeśli chodzi o panią radną Granowską – 10 mln PLN nadwyżki, 160 mln PLN deficytu, to jest różnica 170 mln PLN, nie 300 mln PLN, tak? To po pierwsze. Te deficyty, mówiłem o tym w trakcie prezentacji – nie otrzymujemy środków europejskich na czas, prefinansujemy zadania środkami zewnętrznymi, które nie są wliczane do wskaźnika zadłużenia. Tak jest. Nie mamy na to wpływu. W momencie, kiedy w budżecie tych środków brakuje, nie są one przekazywane w czasie, musimy korzystać ze środków zewnętrznych.

Jeśli chodzi o pana radnego Palczaka – Pan powiedział tylko o jednym elemencie, o którym rozmawialiśmy. O tym, że spółka MPWiK ma środki, jest w dobrej kondycji.

To wszystko jest oczywiście prawdą. Prawdą jest też, że przejmuje te zadania od Miasta. Ta opłata będzie opłatą, która będzie w przyszłości wpływała do budżetu MPWiK. Ja tłumaczyłem, że Miasto Wrocław wydatkowało na to środki, więc my ponieśliśmy pewne nakłady inwestycyjne. Za chwilę te prace związane z modernizacją, kolejnymi inwestycjami w obszarze kanalizacji deszczowej będą po stronie MPWiK. Nie ma w tym nic złego. Przenosimy ten majątek w formie sprzedaży części, bo nie wszystko jeszcze zostało MPWiK przekazane. Oni będą z tego czerpać korzyści, będą mieli odpowiednie przychody na finansowanie tych zadań. Rzeczywiście jest tak, że 25 mln PLN w przyszłym roku wpłynie z tego, a nie 37 – tyle, ile zmniejszyliśmy w planie. Ja też o tym w trakcie prezentacji mówiłem.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana radnego Hanczarka – otóż i te informacje również, które dzisiaj Państwu przekazuję, te wszystkie informacje, jak Państwo dobrze przejrzyte materiały, które Państwu przekazuję na bieżąco, tam te wszystkie informacje są. To, o czym Pan mówi, żeby pokazywać razem. Proszę zwrócić uwagę – zadania wykonywane razem z MPWiK są w budżecie zapisane. My pokazujemy wszystkie zadania. To jest jedna rzecz. We wszystkich projektach inwestycyjnych tych, gdzie pojawia się wsparcie Miasta, są podejmowane odrębne uchwały. Tak było przy stadionie. O wszystkim Państwo wiecie. W momencie, kiedy jakaś inwestycja wymagająca wsparcia Miasta, obciąża to, o co pan radny Cybulski pytał. Jest taka potrzeba, żeby to wsparcie się pojawiło. Państwo o tym wiecie. Przychodzimy do Państwa i mówimy o tym, że wieloletnia umowa wsparcia jest potrzebna. Te kwoty są dla spółek zapewnione. I one są w budżecie, w wieloletniej prognozie finansowej te wszystkie informacje, proszę Państwa, są. Proszę o to, żeby do nich zaglądać i korzystać z tych informacji. Więc tyle na te ma te go w spólnego pokazywania tego, co robi, tego, co wykonuje sam urząd i tego, co wykonują spółki. Mamy jeszcze jednostki miejskie. Mamy jeszcze instytucje kultury. Te wszystkie informacje są, proszę Państwa, w tych materiałach. Myślę, że to wszystko. Jeśli chodzi o kredyty, za chwilę o tym będziemy rozmawiać. Pokażę wszystko to, o co Państwo prosili.

[red. – W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia ogłosiła 10 minut przerwy.]

5. Informacja Skarbnika Miasta o instrumentach finansowych wykorzystywanych w 2012 r. do finansowania budżetu miasta, ze szczególnym uwzględnieniem prezentacji kosztów finansowych zadłużenia, krótkoterminowych źródeł pozyskiwania środków obrotowych w obrębie roku budżetowego oraz kosztów pozyskania środków finansowych ze zbycia nieruchomości i zawarcia umów leasingu zwrotnego

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Proszę Państwa, żeby być precyzyjnym, poprosili Państwo o informację o instrumentach finansowych wykorzystywanych w 2012 r. do finansowania budżetu miasta. I punkt – kredyty w rachunku bieżącym. Tak jak wszyscy mamy konta, w tych kontach mamy tzw. debet. Czasami z tego korzystamy. Budżet miasta również ma rachunek bankowy i w tym rachunku bankowym ostatnio w drodze postępowania na obsługę bankową ujęliśmy tzw. kredyt odnawialny, ten bieżący kredyt w rachunku na finansowanie tzw. przejściowego deficytu w trakcie roku – 250 mln PLN. Do 22 października mieliśmy, jak Państwo wiecie, obsługę przed BZ WBK. Zwiększyliśmy ten limit ze 100 do 250 mln PLN. Jak Państwo widziecie – oprocentowanie bardzo korzystne. WIBOR *over night*, czyli stąd na chwilę obecną mamy 4,65%. Nie ma żadnej dodatkowej marży. Bardzo korzystne warunki. I przy tej kwocie 250 mln PLN, rzecz ważna, my jesteśmy w stanie przez dłuższą część roku nie korzystać z kredytów długoterminowych. Jest to bardzo korzystne dla Miasta. Dzięki temu oszczędzamy na odsetkach. Pod koniec roku musimy zamienić. Jeśli w tej pozycji jest dług, musimy go zamienić już na dług przekraczający tzw. rok długoterminowy.

Kolejna pozycja – kredyty krótkoterminowe. Mamy kredyt w PKO BP – 100 mln PLN, Nordea – 70 mln PLN, PKO SA – 80 mln PLN. Jak widziecie Państwo – bardzo korzystne

marże. Takich marż już myślę, że długo nie zobaczymy. Udało nam się refinansować, o tym też mówiliśmy wielokrotnie, kredyty zaciągnięte w 2009 roku. Żebyście Państwo mieli porównanie – ta marża była na poziomie 3,5%, a więc bardzo wysoko. Udało nam się te wszystkie kredyty refinansować i zejść do poziomu poniżej 1%. Mają Państwo łączne koszty z tego. Prosiłście Państwo również o koszty. Odsetki zapłacone na dzień 31 października – 7,9 mln PLN. Łączne koszty kredytu – 8 142 000 PLN. Kredyty i pożyczki długoterminowe – mamy tutaj 4 pozycje łącznie na kwotę 298 313 000 PLN. PKO BP – 100 mln PLN, Nordea – 50 mln PLN, II kredyt w Nordei – 34 280 000 PLN i kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – 33 mln PLN. Planowane do zaciągnięcia w grudniu – 114 mln PLN. Tutaj również mamy wylistowane oprocentowania. 1,35%, 1,45%, 1,68. Stopa przy WFOŚ to jest bez WIBOR-u – 3,5%. Zobaczymy, jaka ta marża będzie na tym kredycie, który jeszcze przed nami. Łączne koszty – 4 761 000 PLN. Bardzo korzystne dla Miasta. Wszystkie miasta, te duże metropolitalne, korzystały ze środków Europejskiego Banku Inwestycyjnego. I sięgnęliśmy po kolejne 10 mln w tym okresie euro, czyli 41 360 000 w PLN. Bazowa stopa EURIBOR 3-miesięczne plus marża 0,5%. Łączny koszt kredytu – 58 302 PLN. Łączne koszty, tutaj mamy zestawione łączne koszty. Macie Państwo plan na 2012 r. – założyliśmy, że te koszty będą na poziomie 15 mln PLN. Łączny koszt kredytów, pożyczek – szacujemy, że ostatecznie ta kwota będzie szczęśliwie niższa. 12 962 – będziemy mieli z tego tytułu oszczędności na poziomie 2 443 000 PLN.

Leasing zwrotny nieruchomości. Mamy 2 nieruchomości, 2 budynki. Nieruchomość przy ul. ul. Piłsudskiego/Świdnickiej oraz ul. ul. Zapolskiej/Bogusławskiego. Łącznie z gruntem ta transakcja wynosi 82 314 000 PLN. Tutaj macie Państwo zestawione oprocentowanie. Jest dużo niższe niż w pierwotnej ofercie, którą otrzymaliśmy rok wcześniej. Nie skorzystaliśmy z tej oferty, ponad 5% marży. Te marże, jeżeli mówimy o leasingu to są faktycznie... Myślę, że w tej chwili, za chwilę będziemy mieli normalne kredyty, z których będziemy korzystać, będziemy mieli mniej więcej właśnie na tym poziomie, może nawet wyżej, tak? Ponieważ banki te marże podnoszą, ten pieniądz staje się coraz droższy. Łączne koszty – 2 705 000 PLN.

I teraz jeszcze raz to, o czym powiedziałem na początku, czyli korzystanie z tych kredytów w rachunku bieżącym pozwala nam na spore oszczędności na odsetkach. Korzystamy z kredytu Europejskiego Banku Inwestycyjnego. No i uruchomiliśmy pierwszą w Polsce transakcję leasingu zwrotnego nieruchomości na te 82 mln PLN. Dzięki temu ten kapitał, który jest zamrożony w nieruchomościach, mogliśmy uaktywnić i wykorzystać na realizację inwestycji.

6. Przedstawienie i omówienie pełnego raportu Fitch Ratings z roku 2012

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [red. – W swoim wystąpieniu skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną.] Proszę Państwa, ponieważ mówimy nie o zmianie ratingu, mówimy o zmianie prognozy, mamy akurat tutaj przykłady najlepsze, bo tu mamy silne gospodarki europejskie – Niemcy, Holandię, Francję, Luksemburg. Zmieniono w 2012 r. prognozy ratingów na negatywne. To jest oczywiście związane z kryzysem europejskim. W kwietniu zmieniono również prognozę dla Stanów Zjednoczonych, podając jako powód trudną sytuację w Europie. Czyli chcę przez to powiedzieć, że nasz rating, który był jednym z pierwszych ratingów w roku 2012 – większość tych ratingów jest prowadzona pod koniec roku – nasz, jak zawsze, w maju. Większość tych ratingów, w tym czasie zakończyła się takim efektem ze względu na trudną sytuację gospodarczą. Te prognozy nie mogą być inne, tak? Te prognozy są w tej chwili na poziomie negatywnym, czyli agencje ratingowe zwracają uwagę na to, że sytuacja może być jeszcze trudniejsza i radzą tak naprawdę, bo w tym raporcie, o którym dzisiaj będziemy rozmawiać jest wiele dobrych rad, jak tym budżetem dalej kierować, żeby uniknąć problemów. My oczywiście szczegółowo to analizujemy i w roku 2013 wiele elementów, o których będziemy jutro rozmawiać, odwołuje się czy jest realizacją tych spostrzeżeń.

Tu jeszcze raz rating międzynarodowy w walucie zagranicznej, krajowej. Rating krajowy długoterminowy. Ratingi zostały potwierdzone, czyli rating nie został obniżony. Perspektywa została obniżona. Mamy wysoką ocenę DBB+ w I pozycji, w II – A+, jeśli chodzi o rating krajowy długoterminowy. Otóż główne czynniki ratingu. Rozwój bazy podatkowej, tworzenie korzystnych warunków do rozwoju przedsiębiorczości, dalsza stopniowa modernizacja dróg, inwestycji i transportu publicznego oraz budownictwo mieszkaniowe, i inwestycje w obszar kultury, sportu, i inwestycje w sferze gospodarki komunalnej. Oczywiście, że w tym raporcie mamy wyrażoną opinię, że inwestycje wywierają presję na wydatki operacyjne, zwiększają zadłużenie i zobowiązania pośrednie. To są stwierdzenia oczywiste – tak jest. Na zadania własne, które realizujemy, korzystamy ze środków zewnętrznych. Spółki komunalne korzystają z kredytów zewnętrznych w sytuacji, kiedy te projekty są deficytowe. My po stronie wydatków tzw. kapitałowych zabezpieczamy odpowiednie środki po to, żeby wesprzeć te podmioty przy realizacji inwestycji.

Fitch zwraca uwagę na zdywersyfikowaną dobrze rozwiniętą gospodarkę lokalną Wrocławia. W 2009 r. PKB na mieszkańca było o 53% wyższe od średniej krajowej. Fitch zwraca uwagę na to, że Wrocław jest ważnym centrum obsługi IT – IBM, Google, Credit Suisse i wiele innych podmiotów z tej najwyższej półki. Fitch zwraca uwagę, że Wrocław inwestuje w budownictwo mieszkaniowe poprzez spółkę miejską TBS, w przedszkola, szkoły. Spodziewa się w tych perspektywach, że pojawią się nowi inwestorzy oraz mieszkańcy Wrocławia, postrzegający Wrocław jako miasto z dobrą perspektywą do prowadzenia działalności gospodarczej i zatrudniania. Zwraca uwagę na dobre warunki życia – te wszystkie elementy korzystnie wpłyną na dalszy rozwój gospodarki Wrocławia. Rozwój ten będzie wspierany przez wzrost PKB. Oczywiście, ten rating jest głównie za rok 2011. Był przeprowadzony w połowie 2012 roku. My wiemy, że te prognozy są niestety nieco gorsze, jeśli chodzi o Polskę. W tej chwili mówimy o ok. 2% wzrostu nie tak wysokim, ale to było jeszcze pół roku temu.

Wyniki budżetowe – to, co najważniejsze dla agencji ratingowej zawsze, to jest ten budżet operacyjny. Oni używają tego określenia – dochody operacyjne, wydatki operacyjne. To jest to, o czym ja mówię zawsze – wydatki bieżące, dochody bieżące. Mamy szczęśliwie w tych latach nadwyżkę operacyjną. Ona różni się od nadwyżki bieżącej tej, do której ja się często odwołuję, tym, że nie są tam uwzględnione w tej nadwyżce, w naszej nadwyżce kwoty związane z obsługą odsetek. Oni wliczają je do nadwyżki, wskazując na to, że ta nadwyżka powinna właśnie finansować odsetki i raty kapitałowe. W 2011 r. w tym obszarze dochodów operacyjnych wzrosły dochody operacyjne o 4,7%. W 2010 – 4,3%. W 2011 zanotowano niewielki wzrost dochodów z podatków dochodowych – 2,6% do poziomu 8 19 mln PLN. Jest w skazówka, że ten udział dochodów z podatków dochodowych w budżecie Miasta, wysoki udział – 31,9% naraża budżet Miasta na zależności od cykli koniunkturalnych. Oczywiście, bardziej w przypadku podatku CIT niż podatku PIT. A cokolwiek tutaj nie ma uwagi, a moim zdaniem powinna być uwaga dodatkowa, że tym szczególnym obszarem ryzyka jest podatek od czynności cywilnoprawnych, wpływy ze sprzedaży składników majątkowych. Oni akurat na to nie zwrócili uwagi, ale to prawda. Tu musimy bardzo pilnie monitorować tę sytuację.

Zwracali uwagę też na wzrost transferów bieżących o 4,7% do 669 mln PLN. W wyniku wzrostu części oświatowej subwencji ogólnej przeznaczonej głównie na podwyżki wynagrodzeń – 7% w 2011 r., w 2012 r. prognozuje Fitch wzrost dochodów operacyjnych o 7,5%. W latach 2013 dochody operacyjne mogą rosnąć średnio o 5,5% rocznie. Tak faktycznie również oceniamy tę sytuację, jesteśmy zgodni. Wydatki operacyjne będą rosły, wzrosły o 6,6% w roku 2011. Największym elementem wydatków operacyjnych Wrocławia pozostają wynagrodzenia – wzrost o 57 mln PLN do 920 mln PLN. Głównie w oświacie, o tym mówimy, że ta presja związana z Kartą nauczyciela i koniecznością zapewnienia podwyżek, które są tam zapisane, powodują, że te wydatki bieżące rosną właśnie w tej pozycji. I zwracali uwagę również na to, o czym też mówimy, że subwencja pokrywa w tylko w 82% koszty wynagrodzeń, które wyniosły w 2011 r. – 553 mln PLN. To, co ważne to to, że Wrocław te wydatki oświatowe realizuje na poziomie 40%. Macie

Państwo tutaj informację, że ta średnia dla kraju to 33%, czyli faktycznie to jest potwierdzenie na to, że szczególnie ważnym obszarem dla nas jest obszar oświaty i na to idą znacznie większe środki niż w innych miastach.

Wydatki operacyjne na transport publiczny na poziomie 3 97 mln PLN, z czego 312 mln PLN przeznaczamy na transport z biorowy. Przychody ze sprzedaży biletów finansowały w 41% koszty transportu w 2011 roku. Wydatki Miasta z kolei na pomoc społeczną – 286 mln PLN były w 41,2% finansowane dotacjami z budżetu państwa.

Perspektywy. Dobre wskaźniki ekonomiczne Wrocławia, w tym stopa bezrobocia wynosząca 5% w roku 2011 powoduje, że wzrost wydatków na pomoc społeczną w 2012 r. wynikać będzie głównie z finansowania nowych zadań określonych w Ustawie o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej niefinansowanych dotacjami z budżetu państwa. Fitch zwraca właśnie uwagę w tych wszystkich pozycjach tam, gdzie samorząd jest zobligowany do wykonywania nowych zadań, a nie dostaje na to środków. Oni oczywiście w tych ocenach ratingowych zwracają na to uwagę, aczkolwiek twardo wskazują, że skoro te wskaźniki ulegają pogorszeniu po drugiej stronie, w dochodach, nie mamy odpowiednich ekwiwalentnie kwot, to ta ocena musi być niższa, ale pełne zrozumienie co do tego, że na pewne rzeczy nie mamy wpływu w tej subwencji czy w dotacjach. Po prostu dostajemy mniej środków, tych środków nie wystarcza na pokrycie wszystkich tych wydatków.

Dochody i wydatki majątkowe w latach 2010–2012. W 2011 wydatki majątkowe – 880 mln PLN stanowiły 22,3% wszystkich wydatków. Zwracają uwagę na to, że ważnym źródłem finansowania i inwestycji były dochody ze sprzedaży majątku, które w 2011 pokryły 36% wydatków majątkowych. Dotacje majątkowe, czyli te środki z Unii Europejskiej – najważniejsze projekty inwestycyjne w 2011 obejmowały transport, linie tramwajowe, drogi, na które przeznaczono 67% wydatków majątkowych oraz modernizacja, budowa obiektów sportowych – 10%, budownictwo mieszkaniowe – 7%. Tu jeszcze raz dochody majątkowe z wyszczególnieniem dotacji majątkowych, sprzedaży majątku, inwestycji finansowych. 2010 r. – 605 mln PLN, 2011 – wzrost, 667 mln PLN, czyli wzrost o ponad 10%. Rok 2012 – 980 mln PLN. I to, na co zwracam uwagę i co będzie miało wpływ na poziom wydatków inwestycyjnych w kolejnych latach, bo do tej nadwyżki operacyjnej będzie odnosił się nowy wskaźnik zadłużenia. Bardzo ważna rzecz dla nas, dla wszystkich samorządów. Tę nadwyżkę zawsze, zawsze wypracowujemy. Widać wyraźnie, że w tych trudnych okresach ta nadwyżka jest mniejsza. W 2008 to 184 mln PLN, 2009 – 104 mln PLN, w 2010 ta sytuacja uległa poprawie. W gospodarce to od razu przełożyło się na sytuację również we wszystkich budżetach, również w naszym budżecie. Rok 2011 – 160 mln PLN. Ta marża operacyjna to jest relacja zadłużenia do bieżących dochodów. Oni to troszeczkę inaczej liczą. My w tym wskaźniku zadłużenia odnosimy się do całości dochodów, ich interesują przede wszystkim dochody bieżące. I słusznie, bo te są stabilne. Te pozostałe dochody majątkowe, na przykład środki europejskie to jest rzecz zmienna, więc oni odnoszą zawsze do tych dochodów podstawowych podatków, opłat tych stałych, na które zawsze można liczyć.

Perspektywy. Fitch zaleca oczywiście racjonalizację wydatków operacyjnych, aby poprawić marżę operacyjną, w konsekwencji utrzymać na stabilnym, bezpiecznym poziomie wskaźniki zadłużenia. Wskazuje na to, że Miasto nie ma problemu z obsługą zadłużenia. Fitch zwraca uwagę szczególną na wskaźnik obsługi zadłużenia, tak? Czyli to jest ten drugi wskaźnik – 15% to limit. W 2012, 2013 r. ten wskaźnik utrzymywaliśmy na bezpiecznym poziomie między 8,1% a 8,8%. Tu jest pewna rzecz, o której warto powiedzieć. Niestety, do tego wskaźnika spłaty liczone są kwoty refinansowania kredytów. Ja myślę, że ustawodawca przy zmianach Ustawy o finansach publicznych je wyłączy, bo jeżeli możemy uzyskać lepsze warunki kredytu i spłacić gorsze kredyty, to to nie powinno być wliczane do tego wskaźnika, prawda? Bo po tej zmianie tak naprawdę jest constans, nic się nie zmienia w poziomie zadłużenia, natomiast wpływa na ten wskaźnik. I maksymalnie może to być 15% łącznych dochodów realizowanych przez Miasto. Może być sytuacja taka, że dochodząc do limitu 15%, chcielibyśmy

refinansować gorsze kredyty. Tego wtedy już zrobić nie można. To jest jeden z postulatów samorządowców do ministra finansów, żeby zmienił te regulacje, żeby umożliwił wyłączenie z tego wskaźnika refinansowanie starych kredytów.

Zadłużenia płynne i zobowiązania pośrednie. Tu mam podział na kredyty komercyjne, preferencyjne. To ten kredyt z EBI, obligacje. Łącznie na ten moment, kiedy był sporządzany rating 31 grudnia 2011 – 1 945 000 000 PLN. Na koniec 2011 r. zadłużenie bezpośrednie właśnie wynosiło tyle, ile powiedziałem przed chwilą – 1 950 000 000 PLN. O zadłużeniu Miasta stanowią w 71% kredyty komercyjne, obligacje. Pozostałe zadłużenie stanowiły kredyty, pożyczki preferencyjne z EBI, Banku Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Harmonogram spłat zadłużenia jest rozłożony równomiernie i nie występują w nim spłaty balonowe. To jest ważne, ponieważ te odpowiedzialne samorządy nie przenoszą tego długu w przyszłość. Rata balonowa to jest tak, jak byśmy te kredyty, które mamy annuitetowe w równych wartościach skumulowali i przesunęli ten ciężar na ostatni rok czy ostatnie 2 lata. My tego nigdy nie robimy, staramy się równomiernie te kredyty spłacać. Te kredyty też średni czas to jest 10 lat. To nie są długie okresy. Staramy się nie obciążać tym budżetów powyżej 10 lat.

Zadłużenie bezpośrednie. Miasto skutecznie negocjowało niższe marże kredytowe. Koszty obniżyliśmy o 2 700 000 PLN w 2012 roku. Zadłużenie bezpośrednie pozostanie na stabilnym poziomie ok. 2 mld PLN. Taka jest prognoza Fitcha, taka też jest nasza polityka. W 2011 r. Miasto spłaciło zobowiązania na kwotę 205 mln PLN dzięki zwrotowi środków europejskich oraz zaciągnięciu kredytu komercyjnego. Obniży to koszty odsetkowe Miasta z 21 mln PLN w 2011 r. do 14 mln PLN od 2012 roku.

Jest uwaga o tym, że stan środków na rachunku bieżącym spada na koniec roku, wynosi 40 mln PLN. Ale to jest pozytywna uwaga. Tu chodzi o płynność, tak, i zarządzanie środkami. My te nadwyżki, jak możemy, nawet z dnia na dzień lokujemy na lokatach, stąd ten stan średni się zmniejszył. To jest bardzo ważna uwaga. Miasto nie ma żadnych problemów z regulowaniem swoich zobowiązań. Inaczej mówiąc – nie ma żadnych problemów z płynnością. To jest bardzo ważne. Ja pamiętam czasy, bardzo trudny rok 2009, kiedy nie było na rynku dostępnych środków, i wszystkie samorządy miały kłopot z ich pozyskaniem. Nie z obsługą, ale z pozyskaniem środków na finansowanie. Miały kłopot z płynnością. Teraz takiego zagrożenia absolutnie nie ma. Fitch uważa, że kredyty krótkoterminowe należy zabezpieczać Miasto na wypadek niedoboru gotówki w ciągu roku. To jest właśnie ta kwestia utrzymania odpowiedniej płynności.

Dyskusja:

Radna Renata Granowska: Panie Skarbniku, Pan nie wyczerpał tego punktu. Absolutnie Pan nie wyczerpał tego punktu. My tutaj chcieliśmy przedstawienia i omówienia pełnego raportu. Z tego, co Pan przedstawił – było tylko omówienie z Pana uwagami, że czegoś nie ma w Fitchu, a powinno być. Natomiast my chcemy przedstawienia raportu. Miasto przecież ma dostęp do tego raportu, prawda?

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Mogę odczytać ten raport.

Radna Renata Granowska: W takim razie proszę, żeby Pan przesłał wszystkim radnym naszym ten raport na e-maila.

Radny Leszek Cybulski: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy, Panie Skarbniku – a czy ma Pan w swojej prezentacji slajd, a jeśli jest, bo mignął mi, ale może nie zauważyłem, który mówi o perspektywie długoterminowej wynikającej dla Wrocławia po raporcie? Bo mieliśmy stabilny i w perspektywie długoterminowej. Jaką mamy teraz? Mignął mi, ale nie wiem, czy to był ten. A jeśli to, to bym zobaczyć bardzo chciał.

Radny Sebastian Lorenc: Jak Fitch podszedł do zadłużenia spółek? I czy pomiędzy Fitchem a Miastem doszło do rozbieżności na tle wliczania zadłużenia spółek do ogólnego długu Miasta?

Radny Tomasz Hanczarek: Ile raport kosztuje Miasto Wrocław? To jest jedno. A drugie pytanie – do czego, oprócz oczywiście Państwa analizy, ale do czego on jest i może być wykorzystywany? Czy np. do wniosków o kredyty do banków, do inwestycji itp., itd. Do czego on tak naprawdę służy i faktycznie wydaje mi się, że tak jak tutaj radna Granowska powiedziała, a ja bardzo poproszę, bo faktycznie uważam, że to jest doskonała lektura. Taka niezależna ocena tego, co się w mieście dzieje i wydaje mi się, że to powinno być taką normą, żeby te analizy, te badania, które Miasto Wrocław zleca, czyli pan prezydent zleca i te badania są, to ponieważ są za nasze wspólne pieniądze, powinniśmy mieć do nich dostęp. Tak że gorąco do prośby radnej Granowskiej się przychyliam i tak uważam, że to by było bardzo użyteczne dla nas.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Chciałam zaznaczyć, że obradujemy 3 godziny i pana prezydenta nie ma. Przed nami znowu wiele godzin, więc znowu będzie, że wyszedł bardzo wcześnie. Ale to tak na marginesie. Natomiast pytanie do pana skarbnika – skoro niestety, raport nie został nam przedstawiony w całości, to ja bym się chciała dowiedzieć od szanownego pana skarbnika, czy jest jakakolwiek pozycja, czy wzmianka na temat kwot, które Miasto Wrocław, ratusz przeznacza na kancelarie prawnicze zewnętrzne oraz na zewnętrzne firmy PR-u?

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Długoterminowy rating został utrzymany w prognozie na najbliższy okres, tak że ta strona negatywna dotyczy sytuacji, tego kryzysu, który mamy obecnie i najbliższego okresu. Natomiast rating został utrzymany, więc tutaj nie ma żadnego zagrożenia. Państwo dostaniecie pełny raport. Ja z tego raportu wybrałem najważniejsze elementy, bo inaczej musiałbym tu w całości go odczytać. Zajęłoby nam to znacznie więcej czasu, ale otrzymacie Państwo raport. To są te informacje, które Państwu przedstawiłem. Myślę, że są one pełne i te które według mnie były najważniejsze, to o tych oczywiście wspomniałem. Są do tego załączone tabele ze wskaźnikami. To też jest ta najważniejsza część raportu, i będziecie Państwo mieli oczywiście do tego wgląd. Raport Fitchowski dotyczy sytuacji miasta. Oczywiście, te elementy związane z zadłużeniem pośrednim i umowami wsparcia, które Miasto posiada – on jest również brany pod uwagę przy ocenie.

Co do obsługi kancelarii, to nie jest związane z raportem. Taką oczywiście informację mogę dla Pani Radnej przygotować. Nie mam tych informacji w tej chwili, więc nie przekażę w tej chwili.

Raport kosztował 100 tys. PLN.

7. Informacja o sytuacji finansowej spółki Wrocław 2012 w roku 2012 ze szczególnym uwzględnieniem:

- pierwotnego planu finansowego w formacie rachunku wyników na dzień 01.01.2012 i jego wykonania,
- modyfikacji planu finansowego spółki w ciągu roku 2012,
- planowanego i osiągniętego wyniku finansowego spółki za ostatnie 3 lata,
- wysokości zaangażowania finansowego Gminy Wrocław w podziale na formy (objęte udziały, dopłaty w charakterze wspólnika, pożyczki, udzielone poręczenia, zabezpieczenia i gwarancje, inne formy) oraz okresy (w roku 2012 oraz narastająco),
- planowanego zaangażowania finansowego Gminy Wrocław j.w. w roku 2013 ze wskazaniem planowanego przeznaczenia środków finansowych udostępnionych bądź pozyskanych dzięki zaangażowaniu Gminy

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: [red. – W swoim wystąpieniu wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Wysoka

Rado, Szanowni Państwo! Pozwólcie, że zanim na te wszystkie pytania, które Państwo przedstawiliście w porządku obrad, odpowiem, pozwólcie, że kilka słów wstępu o tym, jak widzimy rolę spółek, jak one są opisane w podstawie prawnej, w kodeksie spółek handlowych i w ustawodawstwie dotyczącym samorządu gminnego. Dlatego że jest bardzo ważna definicja, jaka jest rola spółki tak najbardziej potocznie rozumianej, a jaka jest rola spółki jako narzędzia do wykonywania zadań publicznych. Więc pozwólcie – kilka stron wynotowałem podstawowych stwierdzeń. Myślę, że to nam później bardzo uporządkuje dyskusję. I oczywiście później przejdę już do konkretnych spółek, tak jak Państwo prosiliście.

Proszę Państwa, więc zasady gminy oraz dopuszczalne formy prowadzenia gospodarki gminnej są opisane w Ustawie z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym oraz w Ustawie o gospodarce komunalnej. Zgodnie z cytowaną wyżej ustawą jedną i drugą, szczególnie o gospodarce komunalnej, gospodarka komunalna obejmuje zadania o charakterze użyteczności publicznej, których celem jest zaspakajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty samorządowej. Proszę Państwa – gospodarka komunalna samorządu terytorialnego może być prowadzona w formie samorządowego zakładu budżetowego lub spółek prawa handlowego. To jest do wyboru. Tworzenie spółek, które będą realizować zadania o charakterze użyteczności publicznej, tj. zadania własne Gminy określone są w art. 7 Ustawy o samorządzie. I do samorządu należy, i jego oceny konieczności realizacji tych zadań w wybranej i określonej formie organizacyjnej.

Bardzo pokrótce, co to są za zadania własne? Mianowicie ład przestrzenny i gospodarka nieruchomościami, ochrona środowiska, ochrona gospodarki wodnej, gminnych ulic, mostów, placów, organizacja ruchu, wodociągów, zaopatrzenie w wodę, kanalizację, usuwanie i oczyszczanie ścieków komunalnych, utrzymanie czystości, porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk, unieszkodliwianie odpadów, zaopatrzenie w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz. Wchodzi w to również lokalny transport zbiorowy, ochrona zdrowia, pomoc społeczna, zakłady opiekuńcze, budownictwo mieszkaniowe, edukacja publiczna, kultura, kultura fizyczna i turystyka, targowiska, zieleń gminna i zadrzewienia, cmentarze komunalne, porządek publiczny i bezpieczeństwo, utrzymanie gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, polityka prorodzinna, wspieranie i upowszechnianie idei samorządowej, promocja gminy, współpracy i działalności na rzecz organizacji pozarządowych, współpracy ze społecznościami lokalnymi.

Poza sferę użyteczności publicznej Ustawa o gospodarce komunalnej dopuszcza tworzenie i przystępowanie do spółek pod pewnymi warunkami, bo te ograniczenia są bardzo ważne. Najważniejszy z tych warunków to konieczność udokumentowania i udowodnienia, że są to spółki ważne dla rozwoju gminy. Zatem możemy dopuścić i tak się przyjmuje, że ustawodawca dopuścił do tworzenia i przystępowania do spółek, które realizują zadania własne gminy, ale również takie, które ich nie realizują, ale są ważne dla jej rozwoju. I to są 2 podstawowe kryteria podziału.

Proszę Państwa, spółka w sensie prawnym jest majątkowo wyodrębnioną i autonomiczną pod względem prawnym osobą prawną działającą przez swoje organy w sposób przewidziany w Ustawie z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych. Spółki, których zadaniem jest świadczenie usług o charakterze użyteczności publicznej – i to jest bardzo istotne – cechuje brak komercyjnego charakteru działania. Wykonując nałożone przez ustawę zadania użyteczności publicznej, spółka nie zmierza do wygenerowania zysku, którego osiągnięcie zresztą często jest niemożliwe. Uzyskanie dodatniego wyniku ekonomicznego jest pozytywne w przypadku świadczenia usług na wysokim poziomie oraz, o ile to jest w ogóle możliwe, ustalenia kosztów po wysokości cen. Dopuszczenie w sferze użyteczności publicznej działalności gospodarczej nienastawionej na zysk, bo to jest bardzo, bardzo istotne, z pozoru stoi w sprzeczności z ogólnymi cechami obrotu gospodarczego i cechami spółek z Kodeksu spółek handlowych. Niemniej – z samego usytuowania ustawowego i działalności gospodarczej gminy wynika, że utworzona przez nią spółka nie musi mieć celu zarobkowego. Jak również maksymalizacja zysku nie jest jej podstawowym celem i stnieniem. Podstawowym celem jest zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty.

Prowadzenie działalności publicznej w formie spółek kapitałowych w przeciwieństwie do budżetowych jednostek organizacyjnych działających w strukturze gminnej umożliwia osiągnięcie samodzielności, niezależności majątkowej podmiotów, w granicach określonych oczywiście w umowie i statucie spółki, dokonywanie amortyzacji majątku, to jest bardzo ważne, przekazane przy tworzeniu spółki lub jej dokapitalizowania, ograniczenie odpowiedzialności wspólników, akcjonariuszy do wysokości wniesionego kapitału, bardziej elastyczne i dostosowane do zmiennych zachowań rynku zarządzanie spółką niż działalnością prowadzoną przez jednostkę budżetową, większe możliwości finansowania zewnętrznego, zbywanie lub nabywanie na własne potrzeby majątku i nieruchomości.

Powyższe wyjaśnienia dotyczą podziału spółek według zadań właśnie na spółki o charakterze użyteczności publicznej oraz ważne dla rozwoju gminy. Dla zobrazowania przedkładam tabelę udziału gminy w spółkach prawa handlowego i zaraz... To jest, nie wiem, czy to będzie wystarczająco czytelne. Pierwsza spółka, która jest wyświetlona to jest MPK. Suma bilansowa, czyli majątek na dzień 31 grudnia 2011 – 775 mln PLN. 100% udziałów. Ilość udziałów – 319 665. Kapitał miejski – 215 770 000 PLN. Kapitał zakładowy – 215 773 000 PLN. Nominalna wartość udziałów w tej spółce – 675 PLN za 1 udział. I proszę Państwa – tutaj jesteśmy 100% udziałowcem. Spółka Wrocławskie Inwestycje – przedstawię tylko strukturę, bo w związku z tym, że wiceprezydent Bluj odpowiada za inwestycje – jest to jego główne, podstawowe narzędzie w realizacji inwestycji wspomóż mnie i s charakteryzuje tę spółkę oddzielnie we wszystkich jej aspektach. Jest to spółka w 100% gminna. Ilość udziałów – 8500. Kapitał zakładowy – 8,5 mln PLN. Nominalna wartość udziału – 1000 PLN. Kolejna spółka – Wrocław 2012. Suma bilansowa na dzień 31 grudnia 2011, a więc wartość majątku – 768 419 000 PLN. Amortyzacja – 234 000 PLN. Zadłużenie, czyli zobowiązania na dzień 31 grudnia 2011 r. – 433 mln PLN. Było to związane z procesem inwestycyjnym na stadionie we Wrocławiu. Nominalna wartość udziału – 1000 PLN. Kolejna spółka, o którą Państwo prosiliście, to jest Wrocławski Park Wodny. Suma majątku, czyli suma bilansowa na 31 grudnia 2011 to jest 113 759 000 PLN. Kapitał zakładowy – 48 190 000 PLN. W 100% udział gminy. Cały kapitał akcjonariusza podzielony jest na 48 190 000 akcji. I proszę Państwa, przechodzimy do kolejnych... [red. – niesłyszalne głosy z sali]

W dobrej wierze postarałem się przygotować materiał i w dobrej wierze go wygłaszam. Nie mam zamiaru niczego zaciemniać. Oświadczam – nie mam zamiaru niczego zaciemniać i nie po to ten materiał przygotowałem i nie po to Państwu go prezentuję. Jak przejdziemy do omawiania według po kolei wszystkich spółek, będziecie mogli Państwo zadać wszystkie pytania, wyświetlę stosowny materiał, tak jak Państwo prosiliście. Powiedziałem to na wstępie. Teraz prosiliście Państwo o wieloosobowe spółki z udziałem skarbu gminy. To jest wrocławskie przedsiębiorstwo Hala Ludowa. Suma bilansowa, a więc suma majątku to jest 164 425 045 PLN. Mamy w tej spółce 97,78% udziałów. Nasz udział w tej spółce to jest 105 714 000 PLN. Kapitał zakładowy – 108 113 000 PLN. I kolejna spółka, o której prezentację Państwo prosiliście, to jest Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, gdzie Gmina Wrocław ma 18% udziałów, 39 mln akcji. Kapitał zakładowy całej spółki – 39 447 000 PLN. Akcjonariuszami, współakcjonariuszami są samorządy z terenu województwa dolnośląskiego. One są w materiale wymienione. Suma majątku, czyli suma bilansowa na 31 grudnia 2011 r. – 52 480 241 PLN. Tak mniej więcej przedstawia się majątkowo-finansowa charakterystyka spółek. To są te spółki, o które Państwo prosiliście.

Teraz pozwólcie, że w kilku słowach scharakteryzuję zakres działalności każdej z tych spółek, żebyście Państwo wiedzieli, jaką dziedziną się dana spółka zajmuje, jaką pracę wykonuje.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Bardzo przepraszam, Panie Prezydencie, może rzeczywiście pójdźmy tak jak podpunkty, bo jesteśmy w punkcie 7., czyli informacja o spółce Wrocław 2012. Wszystkie spółki to o sobno. Czyli bardzo proszę – może rzeczywiście omówić dokładnie w tej chwili

wszystko, co dotyczy tej spółki, a potem przejść do kolejnych, bo to po każdej spółce jest przewidziana dyskusja. Tak jak to było poprzednio.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Ten materiał to jest informacja ogólna o spółkach. I teraz, proszę Państwa, ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego, bo już nie pamiętam, jak brzmi regulamin. Czy ja mam czas swobodnego wystąpienia? Oczywiście, ja się poddam Państwa ocenie co do sposobu prezentacji, przyjmuję wszelkie krytyczne uwagi. Tylko proszę mnie zrozumieć – nie można w ten sposób prowadzić prezentacji, że Państwo co dwie minuty będziecie mi przerywać. Strasznie o to proszę. Ja wiem, że Państwu się spieszy, ale ja tej sesji nie zwoływałem. A wyrażnie się Państwu spieszy.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Nie, nam się nie spieszy, Panie Prezydencie. Tylko po prostu, żeby mówić po kolei o każdej spółce, a nie o wszystkich spółkach naraz. Bardzo proszę kontynuować.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Proszę Państwa, kontynuuję prezentację swojego materiału. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji to jest 2500 osób. Myślałem, że Państwo chcecie wiedzieć, z czego ta spółka się składa. [red. – niesłyszalne głosy z sali]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk: Panie Prezydencie, naprawdę bardzo proszę omówić w tej chwili spółkę Wrocław 2012. Uporządkujmy tak, żeby mówić po prostu po kolei o wszystkich spółkach, a nie o wszystkich naraz.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Spróbuję na bieżąco przemodelować moją prezentację. Z góry uprzedzam, że może to spowodować pewne kłopoty techniczne. Uchwałą nr XIII/295/07 w 2007 r. Rada Miejska Wrocławia powołała spółkę Wrocław 2012. Zakres działalności ww. spółki celowej został wyznaczony na podstawie przepisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w piłce nożnej. W dniu 21 maja 2008 r. zawarto umowę między Miastem Wrocław a spółką Wrocław 2012 z o.o. o powierzeniu przedsięwzięć EURO 2012. Spółce celowej powierzono przygotowanie i wykonanie przedsięwzięć EURO 2012 oraz zarządzanie obiektami budowlanymi powstałymi w wyniku realizacji przedsięwzięć EURO. Przedmiot działalności spółki to w szczególności zastępcze wykonywanie zadań inwestora oraz nadzoru inwestorskiego.

Proszę Państwa, i teraz bardzo bym prosił o wyświetlenie, tak jak Państwo prosiliście, prezentacji już spółki 2012, spółki 2012. Tak i proszę następny slajd. Proszę Państwa, to jest rachunek zysków i strat. Materiał jest do otrzymania po sesji, nie ma najmniejszego problemu. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o spółkę Wrocław 2012 – wszyscy wiemy, jakie problemy się w tej spółce pojawiły. Jakie są podstawowe dane? Ja rozumiem, że Państwo tak jak chcieliście dotychczas w porządku sesji. Rok 2009, rok 2010, rok 2011 narastająco na rachunku zysków i strat oraz realizacja roku 2012. Tak właśnie informacja jest przygotowana. Rachunek zysków i strat za rok 2010. Więc podstawowe informacje, które Państwu mogę przekazać. W roku 2009 przychody oraz w szyskie powiązane, zrównane z tym wynosiły 6 613 000 PLN. W roku 2010 – 12 267 000 PLN. Przychody ze sprzedaży produktów w roku 2010 wynosiły 12 267 000 PLN. W 20 09 r. – 6 613 000 P LN. Koszty działalności operacyjnej spółki w roku 2009 wynosiły 6 663 000 PLN, natomiast koszty operacyjne spółki w roku 2010 wynosiły 11 810 000 PLN. Jeżeli chodzi o rok 2011 – koszty działalności operacyjnej to było 45 141 000 PLN. Natomiast koszt operacyjny w roku 2012, który przewidujemy, będzie się kształtował w wysokości ok. 44 mln PLN. Główny koszt w roku 2012 to są usługi obce na łączną kwotę 32 mln PLN. W tym, proszę Państwa, 22 mln PLN to jest kwota, o którą w tej chwili się sądzymy i to jest kwota, która jest w tej chwili w sporze sądowym, a dotyczy to organizacji wszystkich imprez, które do tej pory były na stadionie zrealizowane, a nie są jeszcze rozliczone. Jeżeli chodzi o osiągnięty wynik finansowy w roku 2009 było to 42 835 PLN, w roku 2010 – 825 000 PLN. Jeżeli chodzi o rok 2011 –

12 7 91 000 PLN. Na dzień dzisiejszy prognozowany wynik finansowy na rok 2012 to będzie ok. 30 mln PLN. W rozliczeniu zysk-strata będzie wynosić ok. 30 mln PLN, przy czym, proszę Państwa, w tym są te 22 mln PLN, o które się sprzecamy z realizatorami wszystkich eventów.

Nie będę w tej chwili przedstawiał tego, co już jest powszechnie wiadomo – kto nadzorował i jak była prowadzona gospodarka w tej spółce. Jeszcze jedna uwaga, proszę Państwa, do spółki Wrocław 2012. Po zmianie przewodniczącego rady nadzorczej w tej chwili prowadzone są prace w 3 podstawowych obszarach. Pierwszy obszar to jest obszar stabilizacji dochodów, a więc wynajęcia przestrzeni, która jeszcze nie jest wynajęta, sprzedaży marki stadionu oraz kolejna rzecz – bardzo ważna – restrukturyzacja kosztów. Jest przygotowywany plan naprawczy w zasadzie w 80% wykonanie, założenia tego planu są już ustalone. Jeżeli chodzi o bieżące płatności, to spółka pomalutku wydobywa się z zapaści i reguluje bieżące zobowiązania. Ale jeszcze do spłacenia jest ok. 6 mln PLN. Na rok przyszły zgodnie z tym, co Państwo dostaliście w założeniach budżetowych, jest tam podana kwota, jak planujemy dofinansowywać działalność spółki stadionowej. Radny Hanczarek apelował, że czasami warto jest wyjść poza tabelki. Ja strasznie lubię analizę tak właśnie prowadzić, taką zdroworozsądkową. I gdybym chciał Państwu przedstawić sytuację w spółce 2012 właśnie w taki zdroworozsądkowy sposób, to powiem tak – gdyby spółka, jeżeli spółka nie będzie nic innego robić, jak tylko ponosić koszty z tego powodu, że istnieje stadion, to koszt, taki podstawowy koszt utrzymania stadionu przez rok to jest ok. 12 mln PLN. Natomiast wszystkie inne pozostałe koszty, które są związane z obsługą kredytu, z pilnowaniem stadionu, z przygotowaniem do imprez, a więc z potencjalną zdolnością do prowadzenia – to będą się wahać w granicach między 25 a 28 mln PLN.

Proszę Państwa, przy tym poziomie zasilenia finansowego i przy tych dochodach własnych, które spółka posiada, przy przyjętym planie finansowym na rok 2013, czyli przy tych zapisach, które są dokonane w budżecie myślę, że spółka będzie mieć stabilną sytuację finansową. Należy pamiętać, że poprzez umowę wsparcia zobowiązanie z raty kredytowej, z raty odsetkowej oraz leasingowej jest wpisane na sztywno do budżetu. Mam nadzieję, że wyczerpałem wszystkie dane za wyjątkiem jednej, bo Państwo nie pozwoliliście mi tej tabeli wyświetlić. Ale proszę bardzo – ja bym prosił, żeby Pani wróciła do tych 2 tabel na początku. Bo tam również te dane wszystkie są do Państwa dyspozycji. Mamy tam składy pieniężne i dopłaty do wszystkich wymienionych... Wkłady pieniężne i dopłaty Gminy Wrocław do spółek w roku 2012. Ten dokument może być Państwu w każdej chwili dostarczony. Jeżeli Państwo w tej chwili chcecie, to mogę wymienić podstawowe liczby wkładów pieniężnych do spółek, które Państwa interesują. Bo to był jeden z punktów wymienionych w każdym punkcie, dotyczył każdej spółki.

A więc, proszę Państwa, proszę bardzo. Spółka, zacznę od spółki tej, którą Państwo chcieli, żebym rozpoczął – Wrocław 2012. Podwyższenie kapitału w kwocie 14 319 000 PLN to było 27 lutego 2012 r. na spłatę kredytu. Objęliśmy za to udziały. Następnie 16 marca 2012 – 2 263 000 PLN. Następnie 26 kwietnia 2012 r. – 1 671 000 PLN. I na spłatę kredytu – 24 699 000 PLN – 8 sierpnia 2012 r. Razem za kwotę 42 952 000 PLN objęliśmy 42 952 nowe udziały w spółce. Również były dokonywane dopłaty do kapitału. 6 marca w kwocie 3 829 000 PLN. Następne kwoty to kwiecień, kwota 4,1 mln PLN. Następnie kwiecień 2012 – 3 900 000 PLN. Maj 2012 – 2,5 mln PLN. 20 czerwca 2012 – 6 mln PLN. 5 lipca – 3,5 mln PLN. Razem dopłaty do spółki do czasu zakończenia organizacji mistrzostw i ich rozliczenia – 23 mln PLN, z czego 3 800 000 PLN zostało zwróconych. Jeżeli Państwo pozwolicie, to problem dopłat do kapitałów mogę zreferować w tym układzie wobec wszystkich spółek, o które prosiliście lub też, tak jak zacząłem teraz, z powrotem wrócę do tego i będę omawiał to przy każdej spółce. Nie ma z tym najmniejszego, najmniejszego problemu. W związku z tym, że tak Państwu wygodniej, proszę bardzo. Po spółce Wrocław 2012. W kolejnej prezentacji proszę pokazać, co my tam mamy.

Dyskusja:

- Klub Platformy Obywatelskiej – radny Krzysztof Bramorski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy Radni! Pan prezydent rozpoczął od takiej charakterystyki ogólnej. Ja odniosę się w kilku zdaniach do tej kwestii ogólnej. Tak, istotnie spółki miejskie można podzielić na 2 grupy te, które realizują zadania własne gminy i te, które realizują inne, ważne z punktu widzenia gminy zadania. Natomiast tu jest potrzebna i istotna waga. Ona będzie nam potrzebna, skoro pan prezydent tu jakby informację ogólną podaje, to ja się właśnie dlatego do niej odnoszę. Ona będzie potrzebna i dzisiaj, i jutro, bo jutro też będzie mowa o pewnej spółce. Mianowicie – to, że ze względu na inny ważny interes gminy można utworzyć spółkę, to nie znaczy, że istnieje obowiązek tworzenia spółki dla każdego zadania ważnego z punktu widzenia gminy. I tu jest pewien podstawowy fakt, jaki powinniśmy mieć przed oczami. Tutaj jest do wprowadzenia też jeszcze jedna drobna dyferencjacja. Mianowicie – istotnie spółki, które powołane są do wykonywania zadań własnych gminy one nie muszą, czasem nawet, można powiedzieć, nie powinny osiągać zysku. Inaczej jest z spółkami, które są powoływane do wykonywania w tej formie innych zadań, ważnych z punktu widzenia gminy. W wielu wypadkach i to dotyczy m.in. spółki, o której w tej chwili jest mowa – ta spółka powinna działać na zasadach komercyjnych.

I teraz, idąc do spółki Wrocław 2012, prosiłbym Pana Prezydenta, w fazie odpowiedzi na pytania, o potwierdzenie, czy ja dobrze zrozumiałem, bo jedno z pytań dotyczyło aktualnego stanu zadłużenia spółki. Jeżeli dobrze rozumiem, to aktualny stan wymagalnego zadłużenia spółki wynosi 6 mln PLN. Tak Pan powiedział, że do spłaty pozostało 6 mln PLN. Jeżeli nie, to proszę o wyczerpującą i syntetyczną informację, jaki jest aktualny stan zadłużenia spółki Wrocław 2012, jaka część tego zadłużenia jest wymagalna, jaka jest przeterminowana i na czym rzecz.

Druga kwestia, która została potraktowana tutaj troszeczkę po macoszemu, to szczegółowa informacja, bo ja powiem tak – nie bez kozery w naszym porządku dziennym znajduje się właśnie takie usytuowanie poszczególnych spółek. Czyli najpierw prezentacja danych. Po to są tutaj podane raz, dwa, trzy, cztery, pięć w miarę szczegółowych punktów, żeby w miarę szczegółowo je omówić po to, żebyśmy mogli dyskutować. Ja do tej pory wzrok mam dość dobry, ale tak szczegółowe, tak drobne tabelki, jakie Pan Prezydent przygotował – rzut oka na tabelkę nie jest podstawą do dyskusji i nie mogę uznać, że te dane zostały zaprezentowane w taki sposób, żebyśmy mogli o tym rozmawiać. W związku z tym prosiłbym o wyczerpanie pierwszego myślnika w punkcie 7., czyli o przedstawienie stosunku planu finansowego tej spółki na rok 2012 w porównaniu do jego wykonania. Oczywiście, mówimy o prognozie wykonania na 31 grudnia 2012. A także – jakim modyfikacjom i z jakich przyczyn przede wszystkim ten plan finansowy spółki w roku 2012 podlega?

Bardzo interesującym punktem jest kwestia wysokości zaangażowania. Pan Prezydent nie poruszył kwestii udzielonych poręczeń, zabezpieczeń, gwarancji i innych form. Rozumiem, że w takim razie one nie istnieją. Jeżeli nie istnieją, prosiłbym o potwierdzenie. Jeżeli istnieją, to chcielibyśmy wiedzieć, jakie poręczenia, gwarancje, umowy patronackie, umowy wsparcia. Różnymi konstrukcjami Państwo się posługujecie, konstrukcjami prawnymi. Wszystkie formy generowania również potencjalnych zobowiązań, więc obciążających Gminę Wrocław, w związku z zadłużeniem tej spółki – jakie one są i jakiej wysokości, kiedy ten potencjał się zrealizuje?

Prosiłbym o potwierdzenie bądź zaprzeczenie, czy prawdą jest, że w wypadku upadłości spółki Wrocław 2012, Gmina Wrocław będzie zmuszona do natychmiastowej spłaty całości zobowiązań z tytułu zadłużenia spółki wobec banków? Mam tu na myśli kredyty zaciągnięte na budowę stadionu.

Prosiłbym o podanie nam informacji, dotyczących osób wspierających spółkę Wrocław 2012, w tym w szczególności w negocjacjach – mam tu na myśli m.in. prokurenta spółki pełniącego funkcję prezesa innej z wrocławskich spółek, o ile dobrze pamiętam,

Wrocławskich Inwestycji – jakie wypłaty i z jakiego tytułu były dokonywane na jego rzecz? Z tytułu działalności na rzecz spółki Wrocław 2012. A jeżeli nie były, to w jaki sposób spółka rozliczyła nieodpłatne świadczenie, jakie otrzymała wskutek działalności pana prezesa-prokurenta? W jakiej wysokości, w którym miesiącu odprowadzano podatek z tytułu tego świadczenia?

Prosiłbym o szczegółową informację, jaka jest wysokość poniesionych przez spółkę Wrocław 2012 kosztów pomocy prawnej. I tu proszę o podanie ich ogółem, proszę o podanie, ile z tego przypada na kancelarię Domański Zakrzewski Palinka. Tu proszę o wskazanie, w jakim trybie dokonano zlecenia wykonywania pomocy prawnej na rzecz spółki Wrocław 2012 przez tę kancelarię, jaka część wynagrodzenia przypada na poszczególne lata, w szczególności ile w roku 2012? Prosiłbym o odniesienie się do planowanego zaangażowania finansowego Gminy Wrocław w roku 2013 w każdej formie, nie tylko w kwestii, tak jak Pan Prezydent powiedział, tych sztywnych zobowiązań związanych z przekazywaniem środków na spłatę kredytów. Ale być może również, w jakiś sposób gwarantowanie rezerw z tworzonych na potencjalne zobowiązania wynikające ze sporów, jak to jest zaplanowane, w jakiej wysokości i w jaki sposób zabezpieczane w budżecie?

Odnosnie do pana prokurenta chciałbym też zapytać, czy prawdą jest pozabudżetowe zobowiązanie, o którym tak szeroko rozpisывała się prasa w ostatnich dniach, mam na myśli informacje przytoczone przez „Gazetę Wrocławską” i pozabudżetowe zobowiązanie na rzecz spółki Imtech, które później stało się przedmiotem dochodzenia czy śledztwa, już tego nie pamiętam, gdzie odmówiono wszczęcia postępowania. Tu uzupełniające pytanie – dlaczego nie zostało złożone zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania? Ale prosiłbym o odpowiedź, czy prawdą jest, że drugi podpis, o którym tam była mowa, został złożony właśnie przez pana prokurenta?

Prosiłbym też o wyspecyfikowanie jeszcze z tego bieżącego zadłużenia, o którym mówiłem na wstępie, innych zobowiązań, tzn. tych, które nie są związane z kredytem na budowę stadionu.

Prosiłbym o informację, czy spółka w jakiś sposób uwzględnia w formie być może tworzonych rezerw potencjalne zobowiązania związane z rolą inwestora bądź też inwestora zastępczego. Jeżeli chodzi o inwestycje w stadion i związane z roszczeniami, które mogą być zgłaszane wobec spółki Wrocław 2012 przez podwykonawców kolejnych, że tak powiem, w łańcuszku.

Odnosnie do dopłat, o których Pan Prezydent był łaskaw powiedzieć – nie byłem w stanie tak szybko zanotować ich wysokości, tempa ich wnoszenia. Prosiłbym o informację, jaka jest perspektywa zwrotu tych dopłat? W szczególności w związku z tym, że spółka będzie prowadziła, będzie uwzględniała wysokie odpisy amortyzacyjne, co jak wiemy – nie jest kwestią bezpośrednich jakby kosztów spółki, prawda? Tylko kosztów przeniesionych w czasie. Czy w związku z tym zostały wprowadzone do umowy spółki odpowiednie zapisy umożliwiające zwrot dopłat w stosunku do Gminy, również w sytuacji, gdy sprawozdanie finansowe spółki wykazuje straty. I myślę, że to na ten moment są wszystkie nurtujące klub Platformy Obywatelskiej pytania.

Radny Czesław Palczak: Panie Prezydencie, akurat nie jestem prawnikiem, ale jestem Panu wdzięczny za tę I część, która wzbudziła tutaj protesty, z tego względu, że ja w tej chwili się dowiedziałem o tym, o czym mówię od 6 lat. To znaczy że spółka miejska nie jest powołana po to, żeby generować zyski, że nie musi mieć celów zarobkowych, a trzeciego nie zapisałem. Ale ja to mówię od 7 lat. I dlatego pytam się – jak wygląda wobec tego ten zapis z działalnością spółki MPWiK, która generuje zysk w wysokości 58 mln PLN? Jak to się ma do tego? I jeszcze jedno. Jeśli można, czy można by było prosić o tę prezentację, którą Pan Prezydent przedstawiał, żebym mógł dostać? Tak?

Radny Leszek Cybulski: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy, Szanowni Goście! Nie będę wnikał, tak jak kolega radny Bramorski. Mam prośbę

o wyjaśnienie idei z zakresu nadzoru właścicielskiego. Wspomniał Pan, Panie Prezydencie w swoim wystąpieniu, że został powołany nowy przewodniczący rady nadzorczej z woli oczywiście właściciela. I w związku z tym, rozpoczął ten proces, tak to nazwę, restrukturyzacji planu naprawczego, zwiększenia potencjalnie przychodów, ograniczania kosztów. Proszę mi wyjaśnić, czy tylko i wyłącznie zmiana przewodniczącego powodowała taki zryw nagle? Chciałbym się dowiedzieć, jaka w takim razie była rola członków rady nadzorczej delegowanych przez właściciela wcześniej, bo z tego co wiem, pozostali nadal w tej radzie nadzorczej.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Panie Prezydencie, czy byłby Pan uprzejmy powtórzyć jednak swoją prezentację, gdyż obawiam się, że może nie wszyscy zdążyli zanotować. A była ona tak porywająca, to może warto.

Radna Agnieszka Rybczak: W części, gdzie omawiał Pan koszty utrzymania stadionu padła kwota 12 mln PLN. Czy ja mogłabym się dowiedzieć, co konkretnie składa się na tę kwotę?

Radna Renata Granowska: Umorzymy dług spółki Wrocław 2012 czy nie?

Radny Tomasz Hanczarek: Tak jak już było we wcześniej mojej wypowiedzi. My uważamy, że to są ważne elementy, ważne organa, ciała, którym jest Miasto i dlatego dopytujemy się o te spółki. Chcieliśmy, żeby ta sesja była przed sesją budżetową, bo uważamy, że błędem jest uchylać budżet samej lokomotywy bez wagoników, które są doczepione. I może po prostu ta lokomotywa tego nie pociągnie. Natomiast faktycznie z technicznego punktu widzenia to jest tak, że Państwo przedstawiają nam informacje i my te informacje dostaniemy w formie elektronicznej po sesji i będziemy mieli dostęp do tych danych. Oczywiście jest to, i tutaj w jakiś sposób... To jest techniczny błąd już tam. Powinniśmy być może mieć te dane, te prezentacje, czy te informacje wcześniej, żebyśmy mogli się do nich odnieść. Tych informacji jest tak dużo, że oczywiście jest to, że trudno jest w tej chwili je wszystkie zanotować, do wszystkich się odnieść i wszystkie przetrwać intelektualnie i zadać do nich pytania. Tak że z tym błędem, jakby to powiedzieć, ta sesja będzie trwała i to jest oczywiste.

Natomiast to też jest tak, że nie ma innego miejsca w Radzie Miejskiej, żeby na ten temat dyskutować. Bo na posiedzenia komisji te tematy trafiają w częściach i nie ma takiego globalnego spojrzenia. Oczywiście jest to, że ta tutaj sala jest do tego, żeby przegłosowywać przygotowane uchwały, a traktujemy to jako formę debaty i pozyskiwania informacji. I jeszcze raz w wszystkim radnym i państwu prezydentom, i dyrektorom, prezesom spółek w jakiś sposób unaocznia, że faktycznie ten błąd techniczny jest w tę sesję wpisany. I po prostu bądźmy tego świadomi i tyle.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Proszę Państwa, pomijam złośliwości. Oczywiście, odpowiem na te pytania, które były przez Państwa wymienione w porządku sesji. Jestem do nich precyzyjnie przygotowany. Natomiast wszystkie pozostałe zanotowałem, będą również myślę, że dostępne z protokołu i oczywiście, nie ma problemu, precyzyjnych odpowiedzi udzielimy. Jeżeli chodzi o te 6 mln PLN, które ja tutaj podałem, to powiedziałem tak – Wrocław 2012 na dzień 30 września 2012 r. jest zadłużony na kwotę 403 535 839 PLN. Taka jest kwota zadłużenia. Natomiast opisując bieżącą sytuację spółki, powiedziałem, że trzeba było doprowadzić kwotę ok. 6 mln PLN, żeby nie utraciła bieżącej płynności finansowej i mogła regulować swoje zobowiązania nie wobec banku i kredytodawcy, bo to jest ten główny dług, a jakby wobec dostawców usług mediów itd., itd. I to być może... Jakby zbyt dużego skrótu użyłem.

Jeżeli chodzi o następne pytanie – upadłość i kredyty. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o upadłość, no to po pierwsze spółce na razie nie grozi upadłość, a po drugie – sposób zabezpieczenia kredytu jest dostępny, jest umowa kredytowa. Nie jestem w stanie w tej chwili zacytować Państwu poszczególnych zapisów umowy kredytowej. Co się stanie? Tam w umowie są przewidziane różne okoliczności hipotetyczne, m.in. również upadłość

spółki jest przewidziana. Nie ma problemu, zajrzemy do umowy i stosowne zapisy prześlemy.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące prokurenta i jego wynagrodzenia – oczywiście, spółka udzieli odpowiedzi. Również jeżeli chodzi o koszty pomocy prawnej – nie ma m tych danych ze sobą.

Nie bardzo zrozumiałem tę informację dotyczącą Imtechu, ale ja mam nadzieję, że te osoby ze spółki, których ta informacja dotyczyła, pomogą mi i ta informacja zostanie Panu udzielona.

Jeżeli chodzi o zwrot dopłat – dopłaty mogą być wykorzystane na pokrycie bilansowej straty w roku i to jest o czywiste, natomiast o te rminie z wrotu decyduje w spółnik i stosowne decyzje będą w stosownym czasie zapadać.

Teraz w 2013 r. w budżecie i ta informacja myślę już, że z budżetem do Państwa dotarła – jest przewidziana kwota dłużnej raty kredytowej. Stąd jest przewidziana kwota odsetek i jest przewidziana kwota raty leasingowej zgodnie z umową wsparcia, jaką Miasto sporządziło, zresztą informując na bieżąco również Radę Miasta Wrocławia. I, proszę Państwa, wszystkie zapisy, wszystkie liczby w budżecie dotyczące i spółek, i tej spółki już Państwo otrzymaliście. I my poza budżet nie wyjdziemy.

Teraz jeżeli chodzi o pytania troszeczkę niezwiązane z tą spółką. Oczywiście – nie ma problemu, żebym odpowiedział na pytanie pana radnego Palczaka. MPWiK zainwestowało przy pomocy Europejskiego Banku Inwestycyjnego duże pieniądze w rozwój sieci, w oczyszczalnię ścieków, wyposażenie spółki po to, żeby woda do wrocławian mogła dopływać, żeby była czysta, a ścieki były odbierane w porę. W związku z tym bank, chcąc sobie zapewnić stosowny zwrot, jakby stosowną kondycję spółki, wprowadził do umowy pewne parametry, ile ma wynosić zysk wygenerowany przez spółkę. My nie generujemy zysku w MPWiK, dlatego że chcemy i tak nam się podoba, natomiast generujemy, dlatego że takie zobowiązanie podjęliśmy wobec dostawcy kapitału. I to jest zobowiązanie umowne. Ono nie wynosi 53 mln PLN. Musiałbym sprawdzić w umowie, jaka jest zawarta z EBI, ale tam jest określona dolna wartość zysku, przy której dostawca kredytu będzie się czuł zaniepokojony. Według parametrów właśnie takiego spojrzenia czysto komercyjnego, a tak właśnie podszedł bank, uważa, że jest to cecha, która mówi, w jakiej kondycji jest spółka.

Jeżeli chodzi o nadzór właścicielski, jeżeli chodzi o ten „zryw”. Proszę Państwa, nie sądzę, że powinien oceniać sposób pracy rady nadzorczej, która odpowiada z mocy kodeksowej. I nie sądzę, że powinienem oceniać teraz pracę i sposób pracy nadzorującego prezydenta i przewodniczącego rady nadzorczej w jednej osobie. Ja mogę powiedzieć tyle, że jeśli chodzi o nowego przewodniczącego rady nadzorczej – systematycznie się z nim spotykam i średnio raz w tygodniu przedstawia swoje zamierzenia, swoje plany wobec spółki. Stąd mogę spokojnie mówić, że trwa proces restrukturyzacji i wdrożenia planu naprawczego.

I to są wszystkie pytania, jakie zdążyłem zanotować. Będę oczywiście prosił, później zajrzę do protokołu. Chodzi mi o te pytania, które Pan zadał, żebym mógł precyzyjnie odpowiedzieć i udzielimy odpowiedzi w tej sytuacji bezpośrednio Panu na piśmie. Tyle pytań, jeżeli chodzi o tę spółkę.

8. Informacja o sytuacji finansowej spółki Wrocławskie Inwestycje w roku 2012 ze szczególnym uwzględnieniem:

- **pierwotnego planu finansowego w formacie rachunku wyników na dzień 01.01.2012 i jego wykonania,**
- **modyfikacji planu finansowego spółki w ciągu roku 2012,**
- **planowanego i osiągniętego wyniku finansowego spółki za ostatnie 3 lata,**
- **wysokości zaangażowania finansowego Gminy Wrocław w podziale**

- na formy (objęte udziały, dopłaty w charakterze współnika, pożyczki, udzielone poręczenia, zabezpieczenia i gwarancje, inne formy) oraz okresy (w roku 2012 oraz narastająco),
- planowanego zaangażowania finansowego Gminy Wrocław jw. w roku 2013 ze wskazaniem planowanego przeznaczenia środków finansowych udostępnionych bądź pozyskanych dzięki zaangażowaniu Gminy

Wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj: [red. – W swoim wystąpieniu wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo! Wrocławskie Inwestycje sp. z o.o. świadczy na rzecz Miasta głównie usługę inwestora zastępczego, ale także inne usługi, w tym przede wszystkim związane z przygotowaniem zadań inwestycyjnych. Nieodzownym elementem działania Wrocławskich Inwestycji są czynności – prawo-administracyjne, cywilnoprawne oraz faktyczne, a także prace koncepcyjne nad projektami. Ustalenie budżetu w zakresie zadań inwestycyjnych, reprezentowanie Miasta przed organami administracji publicznej, organami sądowymi i innymi orzekającymi, współpraca przy pozyskiwaniu funduszy ze środków unijnych i innych źródeł. Właściwie zakres działania spółki można określić w skrócie – od pomysłu do realizacji.

Dywersyfikacja ryzyka związanego ze spadkiem inwestycji drogowych w zakresie ilości i zakresu spowodowało, że Wrocławskie Inwestycje rozwijają swoją działalność w kierunku nadzoru nad inwestycjami kubaturowymi. Działalność ta rozpoczęła się w związku z przejęciem we wrześniu 2011 r. nadzoru nad Narodowym Forum Muzyki, jak również nadzoru nad teatrem Capitol. Spółka zatrudnia szereg specjalistów, w tym menadżerów z branży budowlanej. Struktura organizacyjna dostosowana jest do realizacji projektów budowlanych przy użyciu systemu i informatycznego wspierającego zarządzanie projektami. System umożliwia zarządzanie metodami ścieżki krytycznej lub łańcucha krytycznego. Ułatwia to planowanie i zarządzanie tak skomplikowanymi procesami inwestycyjnymi, jak projekty infrastrukturalne.

Spółka jest rozwiązaniem innowacyjnym, tzn. łączy w sobie właściwie 2 wymienione przeze mnie wcześniej aspekty. Po pierwsze – przekazanie zadań inwestycyjnych do spółki oraz sposób zarządzania tą spółką. W warunkach wzrostu inwestycji tak przyjęta forma organizacyjno-prawna przekłada się na sprawność organizacyjną i efektywność działania. Spółka powstała w 2007 r. w oparciu o orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości na podstawie tzw. doktryny Tekal, czyli wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w sprawie... Tekal. ETS w licznych orzeczeniach dotyczących tzw. zleceń *in-house* sformułował podstawowe zasady, których spełnienie pozwala jednostce samorządu terytorialnego powierzyć wykonywanie ich zadań własnych spółce prawa handlowego, w której ta jednostka posiada 100% udziałów lub akcji. Zasady te przez doktrynę i judykaturę nazywane zostają właśnie doktryną Tekal. Teraz czego wymaga doktryna Tekal? A mianowicie – 100% udziałowcem spółki jest jednostka samorządu terytorialnego. Jednostka samorządu ma możliwość sprawowania kontroli nad spółką prawa handlowego niemalże w takim samym stopniu, jak nad własną jednostką organizacyjną. I podstawowy przedmiot faktycznej działalności spółki musi być tożsamy z zadaniami własnymi jednostki samorządu terytorialnego.

Należy wskazać, iż spółka wypełnia wszystkie wyżej wymienione przesłanki, tzn. Miasto jest 100% udziałowcem, powierzenie wykonania zadań własnych Miasta nastąpiło nie w drodze umowy, ale w akcie kreującym, tj. w akcie założycielskim. I Miasto ma możliwość sprawowania kontroli nad Wrocławskimi Inwestycjami, takiej, jak nad swoją własną jednostką organizacyjną. Ta kontrola odbywa się poprzez zapisy w umowie spółki, przez zgromadzenie wspólników, przez uprawnienia kontrolne rady nadzorczej nieco szerszej niż zwyczajowo, podejmowanie uchwał na zgromadzeniu wspólników i indywidualną kontrolę współnika przewidzianą przepisami Kodeksu spółek handlowych.

Podstawowy przedmiot działalności spółki, opisany w dziale II umowy spółki, jest tożsamy z istotnymi zadaniami własnymi Miasta, polegającymi na bieżącym, nieprzerwanym zaspokajaniu zbiorowych potrzeb ludności z zakresu gminnych dróg, ulic,

mostów, placów, stadionów i innych obiektów oraz organizację ruchu drogowego. Ponadto funkcjonowanie Wrocławskich Inwestycji zostało potwierdzone wynikami kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, a zakończonej uchwałą nr 46/2009, podjętą przez komisję rozstrzygającą przy prezesie Najwyższej Izby Kontroli 9 lutego, stwierdzającą legalność realizacji takich zadań w takiej formie prawnej. A więc spółka spełnia przesłanki uznania jej za podmiot wewnętrzny w rozumieniu orzecznictwa ETS.

Spółka nie działa dla osiągnięcia zysku, a jej celem jest zaspokajanie potrzeb w zakresie użyteczności publicznej.

Teraz trochę o zasadach wynagrodzenia, które są zgodne z decyzją Komisji Europejskiej i Państwu opiszę, na czym polegają. Wynagrodzenie musi być ustalone w sposób zgodny z przesłankami określonymi w decyzji Komisji Europejskiej. I wtedy ta rekompensata z tytułu świadczenia usług publicznych nie stanowi pomocy państwa. Przedsiębiorstwo będące beneficjentem musi być faktycznie zobowiązane do świadczenia usług publicznych, które ma wykonywać, a zobowiązanie to musi być jasno zdefiniowane. Wskaźniki, na podstawie których wyliczana jest rekompensata, muszą zostać określone wcześniej w obiektywny i przejrzysty sposób. Wysokość rekompensaty nie może przekraczać kwoty niezbędnej do pokrycia całości lub części kosztów poniesionych w trakcie wykonywania zobowiązania z tytułu świadczenia usług publicznych przy uwzględnieniu odpowiednich wpływów i rozsądnego zysku. To jest istotny element, ponieważ wynagrodzenie dla spółki jest określone w jasny i przejrzysty sposób. I w przypadku, w którym to wynagrodzenie byłoby wyższe, następuje jego zwrot do budżetu Miasta. To jest taka regulacja, która zapobiega ryzyku uzyskiwania przez spółkę nadmiernego zysku, który jest przez tę doktrynę zakazany. Teraz regulamin wynagradzania ma zapewnić, że spółka jest w stanie utrzymać się z tytułu świadczonych usług. Nie otrzyma wynagrodzenia odbiegającego od cen rynkowych, ale nie osiągnie też właśnie tego nieuzasadnionego zysku.

To Miasto określiło jednostronnie powyższe zasady, co jest wyrazem, przejawem kontroli sprawowanej przez właściciela nad spółką. A więc jest także dowodem spełnienia przesłanki uznania Wrocławskich Inwestycji za podmiot wewnętrzny Miasta, o czym wcześniej już mówiłem. Istnieją 2 metody wyznaczania tego powodu wynagrodzenia. Metoda, w której wynagrodzenie jest ustalane na bazie kosztów realizacji powierzonych zadań i metoda, w której wynagrodzenie jest ustalane na poziomie podobnym do funkcjonującego na rynku. Obowiązujący regulamin wynagradzania łączy obydwie te metody, tym samym zmuszając spółkę jakby do efektywnego działania. Zgodnie z regulaminem – spółka otrzymuje wynagrodzenie kosztowo-ryczałtowe. I to oznacza, że wynagrodzenie określone jest na podstawie planowanych kosztów operacyjnych i finansowych, niezbędnych do realizacji powierzonych jej zadań inwestycyjnych, których zakres wynika z planu rocznego przygotowanego przez Miasto. I wtedy te zasady spełniają następującą rolę: spółka musi zastosować ponoszone w ciągu roku koszty do wyznaczonego na ten rok poziomu wynagrodzenia za zrealizowane zadania inwestycyjne, a więc do otrzymanego portfela zadań. I wynagrodzenie, które otrzymuje spółka, nie może przekroczyć poziomu rynkowego.

Podstawą wystawiania przez spółkę faktury za usługi w danym kwartale jest raport z wykonywanych usług, w którym WI szczegółowo zawiera wykaz zrealizowanych efektów rzeczowych, a także odchylenia w czasie realizacji poszczególnych zadań w stosunku do ich harmonogramów. Wyjaśnienie przyczyn zaistniałych odchyleń, a w przypadku odchyleń negatywnych – wskazanie działań, które spółka zamierza podjąć w celu eliminacji lub zmniejszenia niekorzystnych skutków tych odchyleń. W przypadku uchybień lub opóźnień w realizacji przez spółkę zadań – Miasto może wstrzymać wypłatę części lub nawet całości wynagrodzenia aż do momentu usunięcia tych uchybień lub wyeliminowania opóźnienia. I takie narzędzia były kilkakrotnie stosowane przez Miasto.

Powyższe zasady wymuszają na zarządzie racjonalizację działań i taka racjonalizacja jest podejmowana. Czyli w przypadku większego *peaku* inwestycyjnego są zatrudniani

dotatkowi pracownicy, a w przypadku zmniejszenia ilości inwestycji, ale też charakteru pracy, która musi w danym okresie być wykonywana, następuje redukcja etatów.

Tutaj Państwo widziecie, jak w ostatnich latach kształtowało się zatrudnienie. Na dzień 1 stycznia 2009 to było 89 etatów, a obecnie wynosi 74,5 etatu. W międzyczasie był taki duży *peak* inwestycyjny i zatrudnieniowy. To było związane z przejęciem Narodowego Forum Muzyki z całą załogą, która obsługiwała do tej pory tę inwestycję. Spółka zrealizowała do tej pory 23 zadania, pozostałych 40 jest w trakcie realizacji. To są razem 63 zadania na prawie 2,4 mld PLN.

Tutaj, żeby nie przedłużać, to tylko Państwu pokażę, jakie inwestycje były realizowane przez spółkę, jakie kwoty, jakbyście Państwo zechcieli zerknąć, to ja szybko przebiegnę. Wał na Kozanowie – to jest właściwie w trakcie realizacji, ale tak naprawdę budowa jest ukończona i to znacznie przed terminem. Na ul. Bardzkiej i Świeradowskiej nastąpiły znaczące oszczędności w wyniku prowadzonych negocjacji przy zamówieniach uzupełniających. I przypomnę, że spółka realizowała całą infrastrukturę okołostadionową. I ta infrastruktura została zakończona znacznie przed terminem mistrzostw Europy, tak że była do dyspozycji podczas turnieju. Duża rzecz – zintegrowany system transportu szynowego. To obejmowało wiele zadań na terenie miasta. Właściwie było 20 odrębnych umów, tę inwestycję też nadzorowały Wrocławskie Inwestycje.

Spółka dodatkowo podejmuje negocjacje, przygotowuje porozumienia, ekspertyzy, oceny środowiskowe, opinie prawne, zapewnia obsługę prawną. No i tak, jak Państwo widziecie – współpracuje z deweloperami, z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, a także z zewnętrznymi podmiotami finansującymi. Zawiera również umowy przyłączeniowe, uzgodnienia z gestorami sieci, pozyskuje grunty pod powierzone do realizacji zadania inwestycyjne. I to chyba wszystko z tych rzeczy.

A więc tak – plan na 2012. Przychody – 11 461 630 PLN. Wykonanie za 9 miesięcy – 8 502 261 PLN, czyli 74,2% planu. Następnie zysk-strata ze sprzedaży to jest, w planie jest – 178 770 PLN. Stan za 9 miesięcy to jest kwota dodatnia – 175 308 PLN. Ja czytam Państwu tylko wybrane, te najważniejsze pozycje. Zysk-strata brutto na działalności gospodarczej to jest 25 829 PLN w planie i faktyczne w wykonanie – 291 363 PLN. I na koniec zysk netto, planowany był na koniec 2012 – 25 829 PLN, a za 9 miesięcy tego roku wyniósł 291 363 PLN. Jeżeli chodzi o modyfikacje, to jak Państwo widziecie, nie było. W ostatnich 3 latach raz, w momencie przejęcia Narodowego Forum Muzyki do prowadzenia. To jest planowany i osiągnięty wynik finansowy za ostatnie 3 lata w formie graficznej.

I tutaj jest kolejna tabelka. To jest rok 2009 – plan. Przychody netto ze sprzedaży – 11 897 317 PLN. Wykonanie – 11 219 612 PLN. Koszty działalności operacyjnej – 11 961 004 PLN to plan. Wykonanie – 11 210 955 PLN. Zysk ze sprzedaży zgodnie z planem to 63 687 PLN. Faktyczne wykonanie za 2009 r. Zysk-strata netto według planu 2009 – 3112 PLN. Rzeczywiste w wykonanie – 76 722 PLN. Teraz rok 2010. Plan – 11 889 181 PLN. Wykonanie – 11 368 379 PLN. Koszty działalności operacyjnej to 11 960 623 PLN. Wykonanie – 11 123 532 PLN. Zysk-strata ze sprzedaży zgodnie z planem to -71 442 PLN. Wykonanie – 244 846 PLN. Zysk-strata na działalności operacyjnej. Planowane -61 442 PLN. Rzeczywiste wykonane – 239 779 PLN. Zysk-strata netto według planu na 2010 – 2557 PLN, a faktyczne w wykonanie – 370 974 PLN. Rok 2011. Plan – 12 201 197 PLN, faktyczne wykonanie przychodów – 12 737 737 PLN. Koszty działalności operacyjnej to 12 228 626 PLN zgodnie z planem. W wykonanie – 12 390 213 PLN. Zysk-strata ze sprzedaży – planowane – 27 428 PLN, wykonane – 347 524 PLN. Zysk-strata na działalności operacyjnej. Planowane – -24 428 PLN. Rzeczywiście wykonane – 110 577 PLN. Zysk-strata netto – 71 971 PLN zgodnie z planem. Faktycznie wykonane – 348 429 PLN. Spółka wykazuje niewielki zysk w ostatnich 3 latach, mimo że celem spółki nie jest osiąganie zysku, a realizacja zadań publicznych.

Tutaj Państwo widziecie dokapitalizowanie spółki, czyli historycznie – jak kapitał do spółki wchodził – 31 lipca 2007 r. to było 3 mln PLN. I 29 lutego 2008 r. – 3 mln PLN. I 31 maja 2008 r. – 2,5 mln PLN. Spółka rozpoczynała swoją działalność od konieczności korzystania z kapitału, bo jeszcze nie przynosiła przychodów. Spółce nieprzekazywane jest, poza wspomnianym kapitałem założycielskim, w żadnej formie wsparcie z budżetu. I w roku 2013 też nie jest planowane żadne zaangażowanie finansowe budżetu w żadnej z powyższych form.

Na podsumowanie właściwie to to, co Państwo widziecie. I można powiedzieć, że WI jest w stabilnej sytuacji finansowej. Wynik, jak widać, jest dodatni i w okresie 3 ostatnich lat wykazuje zysk. Płynność spółki jest na dobrym poziomie – brak zadłużenia, spółka nie wykazuje potrzeby wsparcia finansowego ze strony Miasta. Chciałbym jeszcze dodać, że spółka stanowi swego rodzaju wzór do naśladowania, ponieważ zwracają się do nas licznie miasta, które chciałyby w takiej formie organizacyjnej realizować ten zakres zadań. No, na końcówce jest Gdańsk. Interesuje się Poznań, Łódź, Płock. I to też są takie momenty do radości, że udało się zrobić coś fajnego.

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, W ysoka R ado! Dziękuję bardzo za wyczerpujące wystąpienie i przekazanie wielu istotnych danych dla funkcjonowania spółki Wrocławskie Inwestycje. To jest rzeczywiście niewielka spółka, bo pod względem wysokości kapitału własnego 2. od końca, czyli 2. najmniejsza spółka miejska. I wynik jest, trzeba przyznać, przyzwoity, tak? Bo zarówno 2010 r., jak 2011 rok zakończyła zyskiem netto odpowiednio 370 000 PLN i 350 000 PLN. I to na tle pozostałych spółek z udziałem Gminy Wrocław wypada całkiem przyzwoicie. Ja jednak mam kilka uwag, mogę je Panu Prezydentowi przekazać, odnośnie do funkcjonowania Wrocławskich Inwestycji.

Po analizie zakresu funkcjonowania Wrocławskich Inwestycji i Zarządu Inwestycji Miejskich doszedłem do wniosku, że kompetencje tych 2 podmiotów w pewnej części się pokrywają. To znaczy spółka Wrocławskie Inwestycje zajmuje się przygotowaniem inwestycji drogowych głównie, obsługą inwestorską na rzecz Gminy Wrocław. Natomiast oprócz realizacji tego typu zadań, zajmuje się też inwestycjami stricte infrastrukturalnymi typu budynki, to są takie edukacyjne. I tak sobie pomyślałem, że być może mając na uwadze tę innowacyjność, o której Pan Prezydent wspominał, a która jest niewątpliwa – warto byłoby połączyć Zarząd Inwestycji Miejskich i Wrocławskie Inwestycje, tak aby w tej unikatowej formule, z której czerpią inne miasta, na której chcą się wzorować, mogły korzystać też inwestycje poza drogami, po za rozwiązaniami stricte komunikacyjnymi, tak? Myślę, że warto to rozważyć. Też do Pana Prezydenta zwracam się z takim pytaniem – czy byłoby to oczywiście możliwe? To celem takiego rozwiązania byłoby zaoszczędzenie kosztów zarządu, przynajmniej kosztów zarządu w ZIM-ie na przykład, tak? Jeżeli zdecydowałoby się przyłączyć ZIM do Wrocławskich Inwestycji, ograniczyłoby to środki na wiele drobnych usług, pozwoliło zaoszczędzić jakąś kwotę. Myślę, że byłby to rząd 1 mln, 2 mln PLN, które można byłoby przeznaczyć na budowę na przykład wspomnianych dzisiaj tu taj b oisk o siedlowych, k których b rakuje, istnieją, ale których mimo wszystko w naszym mieście brakuje.

Również wyjaśnienia wymaga sytuacja opisana przez jeden z dzienników, który odkrył, że prezes Wrocławskich Inwestycji, myślę tu o panu Pawle Rychelu, zarabiający ok. 3 00 000 PLN rocznie w spółce Wrocławskie Inwestycje, został etatowym pełnomocnikiem spółki Wrocław 2012. Jak wiemy – wyniki spółki Wrocław 2012 są, mówiąc delikatnie, kiepskie, żeby nie stwierdzić – dramatyczne. Tak że chciałbym się dowiedzieć, jakie są racjonalne i uzasadnione przesłanki takiej decyzji personalnej. I jaki cel społeczny wypełnia zatrudnienie na dodatkowym etacie pana prezesa Wrocławskich Inwestycji, pana Pawła Rychela? Bo rozumiem, że wszystkie ruchy, włącznie z ruchami kadrowymi są wykonywane po to, żeby wypełniać ten cel publiczny, dla którego zarówno sama Gmina, jak i powołane przez nią spółki istnieją, tak? I działają. I znowu poprosiłbym o odniesienie się do takiej propozycji, też rozwiązania, które zakłada

łączenie etatów, ograniczanie kosztów. W dzisiejszym zarządzaniu myślę, że większość z Państwa o tym wie, pewnym systemem na restrukturyzację jest właśnie łączenie jednoimiennych, tożsamych, czy też pokrywających się w swojej działalności podmiotów. To też proponuję.

Teraz tak – Wrocławskie Inwestycyjne w swojej działalności posiłkują się również wsparciem prawników, którzy mają gwarantować odpowiednie zabezpieczenie interesów Gminy Wrocław. Oni czuwają nad tym, żeby umowy były sporządzane w taki sposób, aby interes podatnika, mieszkańca naszego miasta był zabezpieczony. W tym kontekście niezrozumiała jest sytuacja, w której podpisana przez Wrocławskie Inwestycje umowa z wykonawcą ul. Strzegomskiej od ul. Nowodworskiej do ul. Granicznej umożliwiła dochodzenie temu wykonawcy, podkreślam – skuteczne dochodzenie temu wykonawcy swoich roszczeń wobec spółki Wrocławskie Inwestycje za przedłużone utrzymanie placu budowy, czyli za koszty utrzymania placu budowy będące efektem spóźnienia wykonawcy w realizacji prac budowlanych. Czyli mówiąc najogólniej – wykonawca, firma X spóźniła się z oddaniem inwestycji i zażądała od spółki Wrocławskie Inwestycje kwoty ok. 1 mln PLN tytułem zwrotu kosztów za utrzymanie placu budowy. Wrocławskie Inwestycje, z tego co wiem, być może się mylę, mam nadzieję, że Pan Prezydent mnie ewentualnie poprawi, wypłaciły wykonawcy dodatkowy 1 mln PLN, nie dochodząc w tym czasie swoich roszczeń z tytułu rocznego opóźnienia, czyli zrezygnowały tak naprawdę z kary umownej od wykonawcy. Powiem szczerze – sytuacja trochę dziwna. Czyli lekką ręką oddaliśmy publiczny 1 mln PLN tylko dlatego, że wykonawca wystąpił z takim roszczeniem i co jest istotne – uprzednio podpisując dokument, w którym zobowiązuje się do niewystępowania z roszczeniami o dodatkową zapłatę z tytułu jakichkolwiek dodatkowych poniesionych kosztów. Mam wrażenie, po raz kolejny, być może niesłuszne, że taka sytuacja nosi pewne znamiona marnotrawienia środków publicznych. Prosiłbym o wyjaśnienie tej sytuacji. [red. – niesłyszalne głosy z sali]

Przywołany przez Pana Prezydenta przykład Narodowego Forum Muzyki, w którym obowiązki inwestora zastępczego pełnił przez pewien czas WARR, czyli Wrocławska Agencja Rozwoju Regionalnego. Wierzę w innowacyjność spółki Wrocławskie Inwestycje i uważam, że tego typu sytuacje są co najmniej dziwne. Bo jeżeli mamy zatrudnionych iluś tam specjalistów, fachową kadrę, która jest przygotowana, aby pełnić funkcję inwestora zastępczego, dlaczego oddaje się to innemu podmiotowi? Pytam oczywiście jakby z punktu widzenia interesów Miasta, podatników, bo w efekcie płacimy za to my wszyscy, tak? To nie są pieniądze, które się biorą z powietrza, ponieważ spółka Wrocławskie Inwestycje otrzymuje, mówiąc kolokwialnie, kasę z Miasta. Znikąd, z żadnego innego źródła, o ile się nie mylę.

I teraz tak, proponowałbym, mam nadzieję, że Pan Prezydent zechce się odnieść do tego, przeprowadzenie szczegółowego audytu spółki Wrocławskie Inwestycje, upublicznienie wyników tego audytu i podjęcie na tej podstawie decyzji o ewentualnym połączeniu z Zarządem Inwestycji Miejskich. Wydaje mi się, że jest to racjonalna decyzja, służąca oszczędzaniu grosza publicznego. Jeżeli Pan Prezydent zechciałby się do tego odnieść, będąc w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej, zobowiązany.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Drodzy Państwo, usłyszałam tutaj o poczynionych oszczędnościach, które spółka wygenerowała przy inwestycji na ul. Bardzkiej. Proszę w związku z powyższym o konkretne kwoty, które udało się zagospodarować, czy też poczynić na nich oszczędności. I chciałabym się również dowiedzieć, czy owe oszczędności nie spowodowały aby obniżenia jakości wykonywanych inwestycji.

A teraz zadam kolejne pytanie – bardzo interesuje mnie zestawienie wysokości zatrudnienia w poszczególnych etapach funkcjonowania spółki z inwestycjami ówczesznie prowadzącymi. Czyli mówiąc jaśniej – chciałabym dokładnej informacji, jak przekładało się zatrudnienie w spółce na poszczególne okresy i poszczególne inwestycje. Interesuje mnie również, jakie kwoty na zatrudnienie w poszczególnych latach przy poszczególnych inwestycjach wypłacała spółka.

Radny Łukasz Wyszkowski: Pani Przewodnicząca, Panowie Prezydenci, Panie Skarbniku, Koleżanki i Koledzy! Na wstępie chciałbym odnieść się do słów mojego klubowego kolegi radnego Hanczarka i jeszcze raz podkreślić pewną doniosłość momentu, w którym się znaleźliśmy. Otóż – i to należy podkreślić – pierwszy raz w tej kadencji mamy możliwość, nie tylko my, bo również poprzez transmisję internetową – mieszkańcy zapoznać się z tak wnikliwą analizą nie tylko problemów finansowych, ale też pewnej filozofii prowadzenia spółek miejskich. I to jest istotne dla naszej pracy jako radnych, ale również dla funkcjonowania miasta. Bardzo chciałbym, aby to zostało bardzo mocno podkreślone i abyśmy mieli tego naprawdę dużą świadomość. Jednocześnie chciałbym podziękować, zapewne nie tylko w swoim imieniu, ale w imieniu moich koleżanek i kolegów radnych Panu Prezydentowi za bardzo wyczerpującą informację, jaką nam przedstawił.

Natomiast chciałbym do tej beczki miodu dodać jednak łyżkę przysłowiowego dziegciu. Panie Prezydencie, interesują mnie szczegóły dotyczące rozporządzenia prezydenta, na które się Pan powołał, dotyczące wynagradzania spółki za jej działalność. Pan bardzo szczegółowo omówił doktrynę, jaka przyświecała przy organizacji tej relacji pomiędzy spółką i Miastem. Mnie interesują szczegółowe procedury, sposoby notyfikacji poszczególnych spłat oraz cały przebieg łańcucha decyzji. I byłbym naprawdę zobowiązany, gdyby udało się Panu Prezydentowi wytłumaczyć to nam na przykładzie jakiejś wybranej inwestycji. Oczywiście, jeżeli nie byłoby to zbyt daleko idącym wnioskiem, natomiast uważam, że wtedy naprawdę mielibyśmy możliwość z zapoznaniem się nie tylko z ogólnymi zasadami doktryny, co do której, jak mieliśmy okazję się przekonać, mamy też przekonanie, że tutaj wszystkie decyzje przebiegają zgodnie nie tylko z polskim prawodawstwem, ale też z zaleceniami Komisji Europejskiej. A jak wiemy – ten problem był wielokrotnie przerabiany. Nie tylko we Wrocławiu, ale jak Pan Prezydent słusznie zauważył, w innych regionach Polski. Wobec tego rzeczywiście wydawałoby się słuszne, żebyśmy mieli możliwość poznania tego na pewnym szczegółowym przykładzie i za taką prezentację, czy za takie krótkie omówienie tej procedury byłbym Panu Prezydentowi naprawdę wdzięczny.

Radna Renata Granowska: Mam prośbę do pana wiceprezydenta Bluja, bo teraz w tym punkcie mówi pan wiceprezydent Bluj, żeby jednak odpowiadał na wszystkie nasze pytania, ponieważ poczułam się dotknięta i pominięta przez pana wiceprezydenta Adamskiego. Ponieważ nawet nie raczył powiedzieć, że nie wie, nie zna odpowiedzi na moje pytanie, jak odpowiedział mojemu koledze klubowemu Krzysztofowi Bramorskiemu. Nie znał Pan odpowiedzi na pytania o koszty obsługi prawnej spółki Wrocław 2012 etc., etc. A mówił Pan wcześniej, że jest Pan perfekcyjnie do tego przygotowany. Jak widać – nie był Pan. Natomiast moje pytanie brzmiało – czy umorzymy spółce Wrocław 2012 te 70 mln czy nie? Tak że drogi Panie Wiceprezydencie Macieju Bluju – chciałabym, żeby jednak w tym punkcie były odpowiedzi na wszystkie pytania.

Radny Leszek Cybulski: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy, Szanowni Państwo! Ja Panu Prezydentowi Blujowi na początek chciałem podziękować. Naprawdę czuję się zindoktrynowany – to dzięki tym doktrynom i dyrektywom Unii Europejskiej, w pełni zaregulaminowany – dzięki historii o regulaminach spółki. Całkiem poważnie mówiąc – ja pozwolę sobie oszczędzić, bo to i o tej porze nocy i roku, sam Pan Prezydent wspominał, że gorzej widać. Pozwolę sobie oszczędzić czasu i złożę swoje precyzyjne zapytania na piśmie, stąd dla tych, które dotychczas składałem, przynajmniej ta część z nich, zwłaszcza dotycząca obszaru nadzoru właścicielskiego i spraw finansowych, to pozostaje wdzięczny.

Pierwszy przykład jest zapytaniem do tyczącym aquaparku za rok 2011, bo pytałem o bilans, rachunek przepływów pieniężnych, rachunek zysków i strat. I tam wszystko widać. Ja też mam świadomość, że być może Pan Prezydent, czy osoby przygotowujące jakiś zakres tematyczny do tych pytań, które zostały we wniosku o sesję złożone, nie wszystko uwzględniły, więc wychodzę z założenia, że szkoda tracić czasu obecnych tu wszystkich na sali, tych, którzy nas oglądają lub słuchają, żeby zadawać pytania,

na które będzie odpowiedź w formie pisemnej. Bo ja rozumiem i tu bym o to prosił, że wszystkie te zapytania, które zostały dzisiaj w trakcie obradowania nad poszczególnymi porządkami, punktami porządku złożone, są traktowane jako zapytanie, tak? I termin odpowiedzi jest, pisemny będzie 7-dniowy.

Wiceprezydent Wrocławia Maciej Bluj: Po kolei, postaram się nie zostawić żadnego pytania bez odpowiedzi. A jak nie będę potrafił dzisiaj, to odpowiem w innym terminie.

Więc jeżeli chodzi o połączenie Zarządu Inwestycji Miejskich i WI, to pomyśl pana radnego Lorenca. Oczywiście WI jest taką modelową spółką, w której pracują zarówno ludzie pozyskani z rynku wykonawców, czyli znający bardzo dobrze realia rynku tego, który jest po drugiej stronie z azwyczaj w stosunku do inwestora, jak i pracownicy wywodzący się z różnych komórek urzędu czy jednostek miejskich. Ta spółka została powołana przede wszystkim po to, żeby obsługiwać duże inwestycje. I takie duże inwestycje obsługuje. Tylko w przypadku, w którym byłoby celowe, żeby dołączyć jakąś drobniejszą inwestycję, która w jakiś sposób zależy od większej, podejmuje również takie działania. Z kolei ZIM robi raczej drobniejsze rzeczy albo szarowo i naczaj, tak? Tzn. oświata, to jest główna domena, inicjatywy lokalne, drogi osiedlowe. To jest jeden powód, ale drugi powód jest zawsze taki, że istniejące organizacje w momencie połączenia się, mogą sobie wzajemnie niestety zaszkodzić. I często mamy do czynienia z sytuacją, w której... krótko mówiąc – lepsze jest wrogie do obcego, tak? I przy połączeniu jest zawsze ryzyko, że pewna kultura organizacyjna drugiej firmy w jakiś obszarach przejmie inicjatywę, gasząc to, co jest najcenniejszego w tej właściwej spółce. I to jest trochę taka odpowiedź, że to oczywiście jest dylemat – czy tak robić, czy nie. My zdecydowaliśmy, że raczej to są organizacje, które się uzupełniają. Czasami być może w pewnych obszarach nawet ze sobą konkurują przy niektórych zadaniach, co też uważam za bardzo ciekawe zjawisko.

Jeżeli chodzi o pana prezesa Rychela i jego rolę w spółce Wrocław 2012, to jest tam zatrudniony, jest pracownikiem, jest prokurentem spółki. I przyszedł tam, jak dobrze pamiętam, na prośbę ówczesnego przewodniczącego rady nadzorczej w celu wsparcia sektora, który odpowiada za prowadzenie tej inwestycji. W sytuacji, w której wszyscy wiemy, że jesteśmy, byliśmy znacząco po terminie i do dzisiaj tak naprawdę w wielu obszarach stadion nie jest wykonany zgodnie z kontraktem. Co do generalnie sytuacji, ja rozumiem, że Państwo na posiedzeniu klubu dyskutujecie wcześniej o spółce. Ja powiem, że pani przewodnicząca np. jest jednym z pracowników, zresztą bardzo dobrym pracownikiem naszej spółki. To trzeba panią przewodniczącą zapytać, ale mi się wydaje, że ona jest bardzo potrzebna w tej spółce. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Ale dlaczego? Państwo pytacie o rolę prezesa Wrocławskich Inwestycji w innej spółce, a ja nie mogę powiedzieć. I przecież nie mówię rzeczy negatywnej. To ja chwaleb panią przewodniczącą, nie mówię żadnej negatywnej rzeczy. Nie rozumiem takiej reakcji. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Ja z panią przewodniczącą wiele razy rozmawiam. Wiem, że jej postrzeganie spółki też jest pozytywne.

Jeżeli chodzi o ul. Strzegomską, to ponieważ nie pamiętam dokładnie przyczyn opóźnienia, dodatkowo na piśmie to wyjaśnię, po prostu nie pamiętam tych szczegółów, a to jest dosyć istotne, żeby odpowiedzieć szczegółowo. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Przeczytałem protokół Komisji Rewizyjnej i udzielię panu radnemu odpowiedzi na to pytanie. Tylko chciałbym przypomnieć, bo rzecz według mnie jest istotna i ul. Strzegomską robiła firma Skanska. To jest ta sama firma, która robiła obwodnicę śródmiejską i skończyła ją w doskonałym tempie, znacząco przed terminem. I bardzo dobrze jakościowo.

Jeżeli chodzi o ul. Bardzką, jeżeli chodzi o oszczędności, to te oszczędności w trakcie roku Państwo przesuwacie albo na inne zadania inwestycyjne, a albo na inne rzeczy. I to w trakcie roku się stało. To... [red. – niesłyszalne głosy z sali] ok. 30 mln PLN. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Bliżej 30 mln, dobrze? Ale mogę Pani udzielić takiej bardzo szczegółowej odpowiedzi, tylko nie pamiętam teraz. Nawet jutro. Bardzo proszę.

I na pewno nie miało to wpływu na jakość. To po prostu są negocjacje, inne rozwiązania techniczne, ale niemające wpływu na jakość.

Co do wysokości zatrudnienia, czyli korelacje wysokości zatrudnienia z ilością inwestycji realizowanych, to oczywiście można, ja pokazywałem slajd, na którym był wykres zatrudnienia z czasem. Nie było tam wysokości, ilości zadań, czy wysokości budżetów zadań inwestycyjnych. Taka korelacja jest błędna, ponieważ nie zawsze, a właściwie nawet często, zupełnie inaczej przebiegają koszty spółki związane z przygotowaniem zadań. Bardzo znaczna część pracy jest związana z przygotowaniem, z p rzeprowadzaniem p rzetargu w momencie, w którym jeszcze nie ma żadnych, najmniejszych kosztów inwestycyjnych. Czyli samo przygotowanie i początek zadania jest bardzo kosztowny. Więc oczywiście można przedstawić takie porównanie, ale ono nie daje żadnej informacji właściwie.

Jeżeli chodzi o zasady wynagradzania, trochę mówiłem o tym. Spróbuję tutaj jeszcze w materiale odnaleźć i Panu powiedzieć bardziej dokładnie. Zgodnie z re gulaminem za wykonywane zadania spółka otrzymuje wynagrodzenie. I to jest wynagrodzenie kosztowo-ryczałtowe. To oznacza, że wynagrodzenie jest określone na podstawie planowanych kosztów operacyjnych. W tym przypadku wysokość tych kosztów jest wcześniej weryfikowana przez radę nadzorczą. To jest specjalna regulacja. I w oparciu również o planowane koszty finansowe. To muszą być koszty niezbędne dla realizacji powierzonych zadań, których z kolei zakres tych zadań wynika z planu rocznego przygotowanego przez Miasto. Czyli, tak naprawdę, wynika to z budżetu. Z tym, że w budżecie nie widać kto jakie zadanie realizuje. I spółka musi dostosować ponoszone w ciągu roku koszty do wyznaczonego na ten rok poziomu wynagrodzenia za realizowane zadania, a więc do tego portfela otrzymanych zadań. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Słucham? [red. – niesłyszalne głosy z sali] Poprzez weryfikację. Spółka ma określone wynagrodzenie. Więc jeżeli widzi, że gdzieś jej koszty rosłyby za bardzo, musi redukować koszty.

I drugi element, bo on jest dosyć istotny, że to wynagrodzenie, które otrzymuje spółka, nie może przekroczyć poziomu rynkowego, tak? Czyli takiego poziomu, na którym na rynku normalnie zapłaciłoby się za tego rodzaju usługę. Co prawda – część tych usług jest nieporównywalna i to jest pewien kłopot, bo spółka, jak powiedziałem wcześniej, realizuje zadania od pomysłu. A pomysłu nie zlecę na rynku, tak? Tzn. nie zlecę opracowania, b o bym musiał go bardzo dokładnie opisać ten pomysł, czyli *de facto* zrobiłbym całą pracę przygotowawczą. I to jest ta część pracy, która normalnie była wykonywana w strukturach urzędu, a teraz przeszła do spółki. I ona nie jest wyceniana. Natomiast w tych elementach, które mogą podlegać weryfikacji, to jest to weryfikowane rynkowo. Jeszcze mamy dodatkowo wysokość wynagrodzenia ryczałtowego. Nie może przekroczyć sumy 2 wartości. 5% wartości planowanych na kolejny rok wydatków Miasta na realizację zadań inwestycyjnych, tych powierzonych spółce. Na przygotowanie zadania inwestycyjnego i pełnienie roli inwestora zastępczego. Czyli mówię o tych 2 elementach i to jest wtedy 5%. Jeżeli mamy do czynienia z sytuacją, z którą właściwie jest tylko nadzór i inwestorki nad realizacją zadania inwestycyjnego, to ten poziom wynagrodzenia nie może przekroczyć 2%. I to jest robione w pewnych portfelach, tak, żeby to było porównywalne.

I właściwie jeszcze to, co mówiłem – za każdym razem, kiedy jest składana faktura, do faktury jest raport, który szczegółowo opisuje wszystkie zadania w podziale na projekty. Wspominam, że mamy system zarządzania projektami w spółce. I w oparciu o realizację tych zadań, tych projektów jest szczegółowo przedstawiony raport. Ten raport jest analizowany w urzędzie i są do tego raportu uwagi, tak? Dopóki spółka nie wyjaśni w sposób klarowny i czytelny, i nie uzasadni określonych kosztów przypisanych do określonych zadań, to nie dostanie wynagrodzenia lub zostanie to wynagrodzenie po prostu pomniejszone. To chyba wszystko.

9. Informacja o sytuacji finansowej spółki Wrocławski Park Wodny w roku 2012 ze szczególnym uwzględnieniem:

- **pierwotnego planu finansowego w formacie rachunku wyników na dzień 01.01.2012 i jego wykonania,**
- **modyfikacji planu finansowego spółki w ciągu roku 2012,**
- **planowanego i osiągniętego wyniku finansowego spółki za ostatnie 3 lata,**
- **wysokości zaangażowania finansowego Gminy Wrocław w podziale na formy (objęte udziały, dopłaty w charakterze wspólnika, pożyczki, udzielone poręczenia, zabezpieczenia i gwarancje, inne formy) oraz okresy (w roku 2012 oraz narastająco),**
- **planowanego zaangażowania finansowego Gminy Wrocław jw. w roku 2013 ze wskazaniem planowanego przeznaczenia środków finansowych udostępnionych bądź pozyskanych dzięki zaangażowaniu Gminy**

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: [red. – W swoim wystąpieniu wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną.] Wrocławski Park Wodny. Suma bilansowa – 113 759 287 PLN. Zobowiązania na dzień 31 grudnia 2011 r. – 134 172 610 PLN. Amortyzacja – 5 903 000 PLN. Pozostała kwota do spłacenia, jak Państwo pamiętacie, aquapark wybudowaliśmy z kredytów – 113 800 968 PLN. Jeżeli chodzi o dopłaty do kapitału tej spółki: 8 grudnia 2011 r. dopłata do kapitału – 4 026 000 PLN na spłatę kredytu. Zaraz to skomentuję. Następnie 19 czerwca 2012 r. – 3 651 000 PLN. Łączna dopłata na spłatę kredytu – 7 678 000 PLN.

Proszę Państwa, model finansowy budowy aquaparku był taki, że Miasto udzieliło za zgodą Rady Miejskiej gwarancji na spłatę kredytów. I na ten cel co roku zapisuje na specjalnym koncie 8 mln PLN. W tej chwili sytuacja, zaraz podam konkretne liczby, spółki jest taka, że albo spółka nie tylko pokrywa wszystkie swoje koszty bieżące, ale również spłaca minimum połowę kredytu ze swoich przychodów. A były lata, że spłacała cały swój kredyt.

A teraz przejdę do liczb. Jak Państwo pozwolicie, zacznę od 2012 r., przedstawię sytuację, a następnie, tak jak Państwo sobie życzyliście, pójdę 3 lata do tyłu. Wykonanie budżetu na wykonanie planu finansowego na 30 października 2012 r. wynosi 21 928 120 PLN. Przy planie finansowym na ten sam czas – 22 871 000 PLN. Koszty. Planowane – 21 732 000 PLN. Koszty wykonane – 20 286 000 PLN. Wynik na działalności operacyjnej: planowany – 1 139 726 PLN. Wykonanie na 30 października 2012 r. – 1 641 789 PLN. Pozwolę sobie tutaj jeszcze, zanim podam pozostałe liczby na taki mały komentarz. Otóż większość tego typu spółek budowana jest ze środków publicznych lub z kredytu i ten, który buduje, jest właścicielem. Najczęściej cały kredyt bierze na siebie. Tak jest w hali w Berlinie, tak jak w większości aquaparków. Średni deficyt z tego typu instytucji jest między 20% a 30% w zależności od miejsca i miasta, i kraju. My w aquaparku we Wrocławiu pokrywamy wszystkie swoje bieżące koszty i jeszcze oddajemy część kredytu.

A teraz rok 2008. Przychody netto ze sprzedaży oraz zrównane z nimi – 15 764 000 PLN. Koszty działalności operacyjnej – 19 mln PLN wtedy. Deficyt – mieliśmy stratę na sprzedaży w 2008 r. – 3 945 000 PLN. W roku 2009 – przychody netto ze sprzedaży i związane z nimi to było 2 120 000 PLN. Natomiast koszty – 22 mln i strata na sprzedaży wynosiła 1 094 000 PLN. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o całkowity, całkowity zysk i stratę, a nie tylko na działalności operacyjnej, to w 2008 r. to było –31 mln PLN, bo to były jeszcze koszty budowy. W roku 2009 – –1 386 000 PLN. W 2010 r. – +1 948 000 PLN. W 2010 r. przychody ze sprzedaży i zrównane z nimi to jest kwota – 23 382 341 PLN. Natomiast planowane wtedy koszty operacyjne były 23 mln PLN. Wykonanie było 25 mln PLN przychodów 301 000 PLN. Koszty wynosiły 26 mln PLN. Tak przedstawia się sytuacja w aquaparku.

Trzeba jeszcze jedną rzecz tutaj dopowiedzieć. Proszę Państwa, kwota zadłużenia, znaczny kredyt. Umowa była podpisana w euro i w związku ze wzrostem wartości tej waluty w stosunku do złotego, waha się również końcowy wynik finansowy spółki. Przy czym ten

ujemny wynik – on w zasadzie nie powoduje żadnego większego kłopotu. Poza tym, że jest zapisany księgowo, bo tak jak powiedziałem na wstępie i pokazałem na tych liczbach – od 2 008 r. systematycznie aquapark poprawia swoją kondycję finansową i pokrywa wszystkie swoje bieżące wydatki.

Tutaj jest jeszcze bardzo ważna informacja, jak Państwo wiecie, zrealizowaliśmy również w aquaparku dodatkowe inwestycje w postaci zjeżdżalni, w postaci rozbudowy saunariów. W tej chwili zakończyliśmy remont saunarium po pożarze, a więc tych wydatków takich niespodziewanych też trochę było. Oczywiście – wszystkie te materiały są do Państwa dyspozycji, są bardzo precyzyjne. Typowe sprawozdania, jakie należy składać do KRS-u i myślę, że jeżeli ktoś będzie chciał, to na pewno się z tym zapozna. Tyle podstawowej informacji o spółce aquapark Wrocław. Jeżeli chodzi o pytania, jestem do Państwa dyspozycji.

Dyskusja:

Radna Iwona Dyszkiewicz: Panie Prezydencie, Wrocławski Park Wodny, spółka ta miała być sztandarową spółką, taką wizytówką Wrocławia, która w założeniu była skazana na sukces. I rzeczywiście dla przeciętnego wrocławianina jest to wizytówka, niewątpliwie. Jest to doskonałe miejsce na spędzanie aktywnie czasu, na wypoczynek czy rekreację. Natomiast dla osób chociaż troszeczkę interesujących się nie tą wewnętrzną formą, a ekonomią i celowością spółki, to nie przedstawia się w tak oczywisty sposób. W związku z oczywistym założeniem, że spółka jednak mimo wszystko, jej przeznaczenie oraz funkcjonowanie powinna wytwarzać jakieś zyski. A szczególnie pieniądze w nią włożone, powinny się zwracać, pobrane kredyty, nasuwa się wiele pytań co do celowości i właściwego zarządzania Wrocławskim Parkiem Wodnym.

I teraz moje pytania – po pierwsze wiemy, jaki był wynik finansowy? Mniej więcej, jaki mamy wynik finansowy w 2012 r. Natomiast jeszcze raz chciałabym usłyszeć, jaka jest strata odnotowana w 2012 roku. Nie zarejestrowałam tego, przepraszam. Być może, że mi to umknęło. I jaki, ponieważ wiem, że mamy troszeczkę inne dane. Wiem, że w 2008 r., tu się dane nasze zgadzają, strata wynosiła, ogólna strata 31 mln PLN. W 2009 r. mamy różne dane. Pan podał 1 300 000 PLN., powtórzył to Pan dwukrotnie, myślałam, że może źle zapisałam. Moje dane i moje dokumenty wykazują, że było to 10,5 mln PLN straty. Duża różnica. Chciałabym prosić o takie wyjaśnienie, czy ja się mylę, czy może Pan się pomylił w odczytywaniu tych danych. Strata w 2011 r. to było według moich danych – 2,3 mln PLN. Same zaś zobowiązania krótkoterminowe roku, to w 2007 r. było to 40 mln PLN, w 2008 – 12,5 mln PLN, w 2009 – 4 mln PLN. Tu troszeczkę zmalało, natomiast długoterminowe... [red. – zapis niezrozumiały] – 114 mln PLN w 2007 r., 128 mln PLN w 2008 r. i 142 mln PLN w 2009 r. – daje to dość dużą sumę, włączając w to straty. 2009 r. zamykał nam się np. z kwotą prawie 150 mln PLN zobowiązań. W związku z powyższym chciałabym dowiedzieć się, jak wygląda dzisiaj to, o co pytałam. Jak wygląda wynik finansowy związany ze stratą, czy wypracowany został zysk, czy jest ponownie zarejestrowana strata? Jaki jest harmonogram spłat kredytu, bo bardzo mnie to interesuje. Ten harmonogram. Więc to są pierwsze rzeczy dotyczące tutaj wyniku ekonomicznego. I teraz jaka jest tendencja? Czy rzeczywiście jest tak, jak ja tutaj odnotowałam, czy jest inaczej? Czy to jest wzrost, minimalizowanie zobowiązań?

Następne pytanie jest następujące – na jakim etapie jest sprawa, ona się wiąże bezpośrednio z Wrocławskim Parkiem Wodnym, dotycząca odszkodowania od Wrocławskiego Parku Wodnego w kwocie 124 mln PLN na rzecz spółki InterSpa, która to zakończyła się w sądzie.

Kolejne pytanie – chciałabym dowiedzieć się, jakie jest uzasadnienie przyznania nagrody 60 tys. PLN byłemu prezesowi panu Bartłomiejowi Andrusiewiczowi? Ja teraz cytuję z prasy „za wyśmienite wyniki”. Jakież to były wyniki wyśmienite, jeśli one były, to chciałabym dowiedzieć, jakie to były, konkretnie wyniki i czy bezpośrednio przełożyły się te wyniki na wynik finansowy? 60 tys. PLN to dość wysoka nagroda. I ostatnie moje

pytanie – czy były i czy są nadal, czy Państwo borykacie się w aquaparku z uporczywymi karami nakładanymi przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów? Ponieważ wiem, że takie kary były nakładane. Natomiast, czy Państwo poradziliście sobie i czy one są nadal?

Radny Łukasz Wyszowski: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy Radni. Wrocławski Park Wodny, czyli tak, jak to kolokwialnie określamy – aquapark to nie jest zwykła spółka, tak jak mieliśmy przed chwilą do czynienia z Wrocławskimi Inwestycjami. Ponieważ jest to spółka, która wypełnia nie tylko ważny element życia społecznego związany ze sportem i rekreacją, ale jak dobrze pamiętamy z historii, jest to spółka, czy sama inwestycja, sam aquapark jest, czy był swego czasu ważnym elementem naszych aspiracji, pewnym podkreśleniem naszego miejsca na współczesnej mapie Europy. To naprawdę inwestycja, na którą wrocławianie długo czekali. Ja nie chciałbym sięgać daleko do przeszłości, przytaczać różnych problemów związanych z powstaniem aquaparku. Dobrze pamiętamy – niesławną lokalizację na Klecinie, na terenie dawnej cukrowni, która już niestety dzisiaj nie istnieje, co jest godnym ubolewania incydentem. Natomiast mi zabrakło w tej prezentacji Pana Prezydenta czegoś, co do tej pory bardzo mocno rzutuje nie tylko na wyniki finansowe spółki, ale bardzo mocno osłabiło wizerunek Wrocławia jako miasta przyjaznego inwestorom. Mianowicie – o konflikt na linii InterSpa–Miasto.

Moja koleżanka klubowa nadmieniła i w swoim pytaniu zwróciła uwagę na dosyć wysoki poziom spornych należności, jakie być może przyjdzie nam wypełnić. Natomiast ja mam pytanie, czy Pan Prezydent jest w stanie wykazać nam, czy do dzisiaj spółka ponosi koszty związane z zerwaniem umowy operatorskiej pomiędzy InterSpa i Miastem? Oraz, co jest bardzo istotne, ponieważ ten konflikt odbił się bardzo szerokim echem w Niemczech, to, jak pamiętam, miał być sztandarowy przykład nie tylko pewnej współpracy podmiotu publicznego polskiego z kapitałem niemieckim, ze spółką niemiecką. Taki był budowany wizerunek tego, ale też przykładowy i sztandarowy przykład współpracy w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Nie wyszło. Bardzo nie wyszło. My bardzo na tym straciliśmy. I chciałbym zapytać, jakie podjęliśmy działania, żeby ten negatywny trend odwrócić? Żeby rzeczywiście te złe rzeczy, te złe emocje, które nagromadziły się przy okazji tego konfliktu, zostały zneutralizowane?

Radna Agata Gwadera-Urlep: Szanowni Państwo, Szanowni Goście! Chciałam dowiedzieć się, czy jest możliwość uzyskania w formie tzw. papierowej informacji na temat rozbieżności między informacjami o stratach w roku 2009, które według niektórych źródeł wynosi 10,5 mln PLN, a według tutaj referowanego tematu – wynosi 1 300 000 PLN? I czy możemy liczyć na taką informację w dniu jutrzejszym? I jeżeli tak, to byłoby niezmiernie miło.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Przepraszam, jeżeli nie odpowiem na wszystkie pytania, bo pewnych stwierdzeń nie rozumiem. Czy my prowadzimy minimalizowanie zobowiązań? Nie rozumiem pytania, ale postaram się tak po kolei to, co sobie wynotowałem.

Proszę Państwa, podaję ze sprawozdania, które otrzymałem za rok 2009. Strata netto wynosi – 1 386 028 PLN. Tak mam w sprawozdaniu. Nie mam najmniejszego problemu, żebym jeszcze w innym źródle sprawdzić, czy się gdzieś nie pomyliłem, ale tak mam napisane w sprawozdaniu. Ale oczywiście jakby zaniepokojony tym, co Państwo mówicie, sprawdzę, czy ja się czasami nie mylę. Jeżeli chodzi o zobowiązania i koszty, bo to jest ta część pytania, do której trudno mi się ustosunkować. Oczywiście, że tak, bo było zamknięcie inwestycji, rósł kurs euro. Natomiast ja Państwu na początku swojego wystąpienia podałem, jakie w tej chwili ciążą zobowiązania na koniec grudnia czyba 2011 r., i to jest kwota do spłaty. Średnio rocznie z tej kwoty oddajemy 8 mln PLN. I w związku z tym w przewidzianym terminie, z godnie z harmonogramem, z godnie z umową wsparcia, ten kredyt po prostu jest sukcesywnie spłacany.

Jeżeli chodzi o InterSpa – proces toczy się w I instancji, sąd powołał biegłego. W tej chwili trwa, z tego co wiem, bo to jest informacja, którą otrzymaliśmy od kancelarii, która nas obsługuje, trwa poszukiwanie instytutu ekonomicznego, który byłby w stanie ustosunkować się do roszczeń w InterSpa.

Kolejna rzecz, którą Pani była łaskawa poruszyć, to była kara nałożona przez UOKiK. Tak, 1 raz przez wszystkie te lata, kiedy funkcjonuje Aquapark, UOKiK nałożył karę. Nie pamiętam w tej chwili, w jakiej kwocie. Żadnych innych kar nie było i zjawisko, za które została spółka ukarana, nie wystąpiło.

Kolejne pytanie, które zadał pan radny Wyszowski – InterSpa. Koszty zerwania umowy, to są koszty obsługi prawnej, którą ponieśliśmy wtedy, to jest ok. 100 000 PLN. To był koszt zerwania umowy. Natomiast wtedy uważaliśmy i nadal tak uważamy, że gdyby InterSpa miało dokończyć inwestycję, to ona ani by nie była w terminie deklarowanym przez nich, ani odpowiedniej jakości, ani w odpowiedni sposób aquapark nie byłby zarządzany, tak że taka decyzja wtedy zapadła i została zrealizowana.

Jeżeli chodzi o negatywne emocje, proszę Państwa, InterSpa podjęło decyzję o wkroczeniu na drogę sądową. My mamy swoje argumenty, które wykorzystujemy w procesie toczonym przed sądem. Nie mogę mówić o tym, co planujemy w danym procesie zrobić, bo to ma istotne znaczenie dla wyniku. Jeszcze przeglądam wszystkie pytania, żebym, Boże broń, czegoś nie pominął.

Nagroda dla prezesa 60 tys. PLN. Proszę Państwa, prezes ma swoje wynagrodzenie opisane, jak każdy prezes, w umowie. Raz w roku po zakończeniu roku finansowego może mu być przyznana nagroda w wysokości trzykrotnego wynagrodzenia i w tym przypadku to było rzeczywiście ok. 60 tys. PLN. Pan Andrusiewicz przyszedł do aquaparku w bardzo trudnej sytuacji finansowej dla tegoż. I jak popatrzyście na liczby od momentu, kiedy przyszedł, do momentu, kiedy otrzymał tę nagrodę, widać, że ta nagroda się należała. Tak właśnie ustaliła rada nadzorcza, taki był jej wniosek, tak zdecydował wspólnik. Jest to nagroda regulaminowa. Jeżeli Państwo chcą, żebym precyzyjnie opisał, czy też zacytował z umowy o pracę, jak się tę nagrodę przyznaje, jaki tryb jest przyznawany, nagroda została przyznana zgodnie z regulaminem i będę bronił tezy, że panu prezesowi, tak zgodnie z procedurą, nagroda jest jednym z elementów wynagrodzenia i została mu po prostu przyznana. Nic więcej tutaj nie mogę powiedzieć.

Zerwanie umowy operatorskiej. Tylko takie hasło sobie zapisałem. Ja rozumiem, że tu chodzi o ten wydzwiek. Ja myślę, że sprawa tak w zasadzie ucichnie dopiero wtedy całkowicie, kiedy się skończy proces. [red. – niesłyszalne głosy z sali] O kontekst bym prosił. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Zasadność i wysokość. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Nie ma żadnego wyroku jeszcze. Trwa proces w I instancji, jesteśmy na takim etapie, że sędzia powołał biegłego. Nie będzie to biegły w postaci osoby fizycznej, tylko jakiegoś instytutu ekonomicznego. Dlatego że, proszę Państwa, kontrakt był tak skonstruowany z tym przyszłym operatorem, że operator, układając swoje roszczenia i wyliczając kwotę, uznał, że będzie co roku zarabiał. A wiadomo, że zysk jest wtedy, jak jest stwierdzony, jak rzeczywiście jest. Więc to są hipotetyczne zyski, stąd w moim, ale to jest moja opinia, sąd zdecydował się na powołanie biegłego, który oceni całą tę sytuację. Przede wszystkim – zasadności roszczeń skierowanych w stronę spółki.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie Państwa pytania. Jeżeli nie, to... Proszę uprzejmie, jeszcze jedno. Ale jakie pytanie, proszę powiedzieć. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Za to, że jeżeli Państwo popatrzyście na wynik finansowy i na sytuację finansową i organizacyjną... Już, moment, nie jest zła. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Proszę Państwa, no to... Nie zgadzam się w zupełności, z tym co Państwo mówią. Proszę mi pokazać w Polsce aquapark, nie mówię o żadnych kredytach, który pokrywa 100% swoich kosztów i się do niego nie dokłada. Ale proszę mi pokazać w Polsce, a jest w każdym większym mieście. W Berlinie deficyt wynosi 30% kosztów więc, proszę Państwa, przepraszam bardzo – nie jest uprawnione stwierdzenie, że sytuacja aquaparku

jest fatalna, bo poprostu nie jest, o tym świadczą liczby. Strasznie przepraszam, ale trzeba oddać szacunek ludziom, którzy tam pracują. Bo to jest ich zasługa. I w związku z tym, że to było z roku na rok widać, jak sytuacja od deficytu idzie do pokrycia wszystkich kosztów działania – inwestycja, rozbudowa, kultura obsługi itd., cały tryb przyznawania nagrody. I powtarzam to jeszcze raz – ja również wtedy, jak pamiętam byłem chyba przewodniczącym rady nadzorczej, jestem przekonany, że to była słuszna decyzja. Prezesowi ta nagroda się należała. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Słucham? Nic więcej w tej sprawie nie mam do powiedzenia. Jeżeli Państwo chcą poznać regulamin przyznawania tej nagrody, proszę uprzejmie – on jest dostępny. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Które? Ależ oczywiście, że tak. Właśnie myślałem, że na końcu się do tego odniosę. Zanotowałem Pani pytanie. I ono brzmiało: czy umorzymy? Proszę Państwa, ja nie mogę się wypowiadać o tym, co będzie w przyszłości. Sprawa jest analizowana. Jak będzie decyzja, że będziemy umarzać, to nie będzie trzymane w tajemnicy, tylko publicznie zostanie ogłoszone. Na tak postawione pytanie, nie potrafię odpowiedzieć, ani czy umorzymy, ani czy nie umorzymy.

Ja jeszcze, usprawiedliwiając się troszeczkę, zapisałem sobie to pytanie, wziąłem je w ramkę, żeby pamiętać, że jak zapadnie taka decyzja, żeby Panią o tym poinformować. I tylko dlatego nie dotknąłem tego tematu.

[red. – W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Elżbieta Góralczyk ogłosiła 10 minut przerwy, po której prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko].

10. Informacja o sytuacji finansowej spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w roku 2012 ze szczególnym uwzględnieniem:

- pierwotnego planu finansowego w formie rachunku wyników na dzień 01.01.2012 i jego wykonania,
- modyfikacji planu finansowego spółki w ciągu roku 2012,
- planowanego i osiągniętego wyniku finansowego spółki za ostatnie 3 lata,
- wysokości zaangażowania finansowego Gminy Wrocław w podziale na formy (objęte udziały, dopłaty w charakterze wspólnika, pożyczki, udzielone poręczenia, zabezpieczenia i gwarancje, inne formy) oraz okresy (w roku 2012 oraz narastająco),
- planowanego zaangażowania finansowego Gminy Wrocław jw. w roku 2013 ze wskazaniem planowanego przeznaczenia środków finansowych udostępnionych bądź pozyskanych dzięki zaangażowaniu Gminy

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: [red. – W swoim wystąpieniu wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną.] Proszę Państwa, kolejna spółka – MPK, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. 100% właściciel – Gmina Wrocław. Suma bilansowa na dzień 31 grudnia 2011 – 775 228 576 PLN. Zaraz będzie prezentacja, na razie wstępne informacje.

I teraz – jak jesteśmy zaangażowani? Jeżeli chodzi o MPK. 13 lutego 2012 r. – dopłata 60 mln PLN, zwrócona już w tej chwili. Następnie 5 kwietnia 2012 r. – 20 mln PLN dopłata, również zwrócona. Następnie 20 mln – 5 lipca 2012 – również zwrócona. I dopłata do kapitału zakładowego – zarządzenie z dnia 25 października 2012 r. Łączna kwota dopłat – 140 mln PLN. Zwrócono 100 mln PLN, reszta jest do zwrotu. Zwrot jest zaplanowany.

Proszę Państwa, spółka MPK, nasz miejski przewoźnik jest finansowana bezpośrednio z budżetu Gminy. O zasadach tego typu finansowania poprzez wskazanie realizacyjne mówił już pan prezydent Bluj. Pokrywamy wszystkie koszty działalności tej spółki i świadczenia usługi przewozowe we Wrocławiu. Jak to się rozkłada w latach? Przychody ze sprzedaży usług w roku 2010 – 288 671 000 PLN. W 2011 r., podaję wykonanie – 293 mln PLN. I jeżeli chodzi o rok 2012, planowane wykonanie – 278 mln PLN.

Proszę Państwa, jak wyglądają główne grupy kosztowe, bo tutaj to ma swoje największe odzwierciedlenie w kosztach. Wynagrodzenia wraz ze świadczeniami, średnio rocznie to jest 150 mln PLN, amortyzacja – 60 mln PLN, koszt zużycia paliwa – 50 mln PLN, energia i woda – 27 mln PLN, koszty finansowe – 17 mln PLN, zużycie materiałów – 10 mln PLN, ubezpieczenia majątkowe i rzeczowe – 9,5 mln PLN. Ta struktura kosztów, ona jest mniej więcej stała, aczkolwiek ulega pewnym wahaniom. Te wahania wynikają z wahań cen energii elektrycznej i oleju napędowego. To są 2 podstawowe parametry kosztotwórcze.

Proszę Państwa, planowany rachunek wyników za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2009 r., bo tak Państwo chcieliście, 3 lata. Planowany był zysk – 52 000 PLN, wykonano 1 503 000 PLN. W 2010 r. planowany był 1 455 000 PLN, wykonano 4 804 000 PLN. W 2011 r. pokryliśmy wszystkie koszty finansowe spółki za wyjątkiem części amortyzacji. Wynik – -25 mln PLN. Natomiast za rok 2012 przy planowanej amortyzacji 60 mln PLN – wynik będzie -36 mln PLN. To zaraz wytłumaczę, skąd się taki wynik bierze.

Proszę Państwa, powinniśmy oddać spółce w gotówce pełną amortyzację. Wtedy spółka, chcąc za ileś lat, odtworzyć tabor autobusowy czy tramwajowy, po prostu te pieniądze gromadziłaby na koncie. Uważamy, że tego typu zakupy, tak jak do tej pory, powinniśmy robić poprzez zapewnienie odpowiedniej, odpowiedniej pozycji budżetowej. Stąd chciałbym jeszcze raz potwierdzić, że spółka MPK ma pokryte wszystkie koszty działania, wykonanie za 10 miesięcy 2012 r. to jest 242 877 000 PLN. Poszczególne grupy kosztowe są bardzo precyzyjnie analizowane, porównywane rok do roku, dlatego że dyrektywa unijna, na mocy której my finansujemy tę spółkę, zobowiązuje nas do tego, żeby wszystkie parametry kosztowe porównywać do cen rynkowych i takiej czynności dokonujemy.

Tyle, jeżeli chodzi o kwestie finansowe. Oczywiście, co jeszcze miałem podać? Z tych spraw, które Państwo prosiliście, myślę, że wszystkich informacji udzieliłem według tego schematu, który Państwo proponowaliście.

Dyskusja:

- Klub Prawa i Sprawiedliwości – radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo, nie wiem, skąd Pan Prezydent ma informację o przychodach w wysokości 288 mln PLN w 2010 r., w 2011 – 283 mln PLN, w 2012 r. – 278 mln PLN. Chyba się Pan pomylił o 100 mln PLN, Panie Prezydencie. W roku 2009 r. jest 112 mln PLN wpływów, w roku 2010 r. – 121 mln PLN wpływów, a dalszych nie pamiętam. W każdym razie to jest zupełne nieporozumienie, to, co Pan podaje. To jest jedna sprawa. Druga sprawa – chciałem o innych rzeczach powiedzieć jeszcze. Zacznę po kolei.

Chciałem przedstawić zestawienie nakładów i zleceń środków na komunikację zbiorową realizowaną przez spółkę MPK. W roku 2010 przeniesiono na spółkę MPK kredyt zaciągnięty przez Gminę na zakup tramwajów Škoda w wysokości 300 mln PLN. Skutkiem tego było w bilansie MPK straty w wysokości w 2010 r. – 4,5 mln PLN. To są odsetki z kredytu. A w roku 2011 – 25,3 mln PLN. To jest z materiałów, które są dostępne i które dostają. Teraz o przychodach – w 2011 r. planowano na komunikację zbiorową po korekcie środki w wysokości 342,4 mln PLN. Sprawozdanie roczne z wykonania budżetu na rok 2011 – Gmina podała wykonanie w wysokości 312,5 mln PLN. W grudniu 2011 r. podano na posiedzeniu Komisji Komunikacji, że w roku 2011 wydano na komunikację zbiorową 305 mln PLN. A więc mniej o 37,4 mln PLN. Z kwoty 35 mln PLN z budżetu za rok 2011 wydano 280 mln PLN. Pozostałe 25 mln PLN zapłacono z budżetu 2012, zmniejszając budżet roku 2012 z 322,7 mln PLN do 301,7 mln PLN. W stosunku do planowanej na początku roku kwoty na komunikację zbiorową, w roku 2011 wydano mniej o 62 mln PLN.

Panowie, dajcie spokój. W stosunku do planowanej kwoty na komunikację zbiorową, w 2011 r. wydano mniej o 62,4 mln PLN. Nadwyżkę budżetu Miasta na rok 2011 wykazano – 40 mln PLN. A z jednej pozycji – komunikacji z zbiorowej wydano mniej o 62 mln PLN. Więc nie wiem, czy jest czym się chwalić, jeśli chodzi o wykonanie

budżetu. Obciążenie MPK z tytułu realizacji I etapu zintegrowanego systemu transportu szynowego wynosi do roku 2012 – 201,11 mln PLN.

Może parę słów powiem o zintegrowanym systemie transportu. Pan prezydent Dutkiewicz prezentował tutaj pewne fragmenty. Brałem udział w prezentacji tego systemu i z tego systemu wynika, należałoby zadać pytanie po pierwsze, kiedyś były takie modne pytania – ile masła jest w maśle, ile cukru jest w cukrze? A ja mam pytanie – ile transportu zbiorowego jest w zintegrowanym systemie transportu szynowego? Moim zdaniem nie więcej jak 5% lub 10%. Skąd jest 200 mln PLN wydatków MPK na system transportowy, zintegrowany system transportu. Proszę Państwa, wiadomo, co to jest... System jest potrzebny, tylko problem polega na tym, że ten system bardziej steruje komunikacją samochodową i to tą, która do miasta zmierza niż komunikacją wewnątrz. Problem polega na tym, jak kiedyś dyrektor Czuryło powiedział, że estakada na pl. Społecznym to jest dzienny parking. Dziennym parkingiem jest teraz pół miasta we Wrocławiu. Ulica Legnicka w m. omencie, kiedy jest s. czyt – korek się zaczyna od pl. Strzegomskiego, nie kończy się, tylko dojeżdża się, na 1 zmianie świateł dojeżdża się o 1 długość samochodu do przodu. W związku z tym, żeby miasto całkowicie się nie zakorkowało, potrzebny jest właśnie zintegrowany system transportu, działający w taki sposób, że będzie opóźniał dojeżdżanie komunikacji samochodowej spoza miasta do miasta. W ten sposób może zapobiec całkowitemu zakorkowaniu miasta.

Obciążenie finansowe, wracam do spółki, obciążenie finansowe za tramwaj plus, to jest rocznie 42 mln PLN. Na sfinansowanie przewozów w roku 2012 bez ich zmniejszenia, jak wyczytałem, MPK potrzebuje 315 mln PLN. Dostało o 45 mln PLN mniej, czyli 270 mln PLN. Widać wyraźnie tendencję ograniczania przez Gminę nakładów na komunikację zbiorową, co powoduje tym samym pogorszenie jakości dla korzystających z jej usług mieszkańców.

Podsumowując – polityka Gminy w stosunku do własnej spółki MPK prowadzona w ostatnich latach, a więc z jednej strony – obciążanie kredytem na zakup tramwajów oraz kosztami zintegrowanego transportu szynowego, z drugiej strony – zmniejszanie zleceń na przewozy MPK, które dałyby pewną szansę spółce na wypracowanie większych środków, prowadzi to wyraźnie do ograniczenia komunikacji zbiorowej w mieście. To z kolei powoduje pogorszenie się jej jakości. A więc likwidację istniejących od lat linii autobusowych i tramwajowych, wbrew licznym protestom, rozrzedzanie kursów i pogorszenie warunków jazdy. 2500 mieszkańców Gądowa protestowało przeciwko zlikwidowaniu autobusu E, w tym również pan Sławomir Piechota, poseł. Niestety, nic się nie dało załatwić. Uderzające jest to, że dzieje się to przy jednoczesnym stałym lansowaniu nieprawdziwej opinii, że to wspaniałe Miasto dba o naszych mieszkańców, uruchomiło nową linię tramwajową plus, 14 km nowych torowisk. Ale co z tego? Za każdy kupiony nowy tramwaj Škoda, zlikwidowano tramwaj w zajezdni. W związku z tym, ilość tramwajów się nie zmieniła, a ilość kilometrów torowisk się zwiększyła o 14 km. W związku z tym, komunikacja jest gorsza, bo jest rozluźniona. Mieszkańcy są wciąż mamieni, czekając na realizację zaczerpniętej z budżetu obietnicy utopijnej i dekadzie czarodziejskiego tramwaju plus, tak szybko mknącego po tych samych co inne tramwaje torach, że potrafią je wyprzedzić.

Kończąc, chciałem zadać pytanie właśnie władzom miasta. Do czego zmierzają? Czy d. o celowym c. elem. j. est b. ankrućtwo i rozłożenie własnej spółki, służącej mieszkańcom? Czy, być może, zmierzamy d. o prywatyzacji transportu z zbiorowego i doprowadzenia go do stanu, który obecnie obserwujemy na kolei.

- Klub Platformy Obywatelskiej – radna Elżbieta Góralczyk: Ja trochę w innej tonacji, bo pan Palczak już wymienił wszystkie cyfry możliwe i liczby, które można było wymienić. Ja powiem tak – MPK to jest przewoźnik miejski. Wiemy to wszystko. Jego statutowym zadaniem jest zapewnienie, organizacja przewozów pasażerów z należytą dbałością o wysoki standard obsługi, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo jego pasażerów. Od kwietnia 2009 r. MPK stało się beneficjentem umowy o zamówienie publiczne dotyczące zakupu 31 tramwajów typu Škoda z a 2 50 m ln PL N n etto.

Tak z naczyń dług zobowiązuje do wdrożenia dyscypliny rozsądnego gospodarowania środkami przekazywanymi z budżetu Gminy. Co zrobiono w spółce, poza spłacaniem długu z należytą starannością, dbaniem o swój tabor i bezpieczeństwo pasażerów, którzy przecież poprzez podatki w znacznej części utrzymują tę firmę?

W spółce mówią o polityce zaciskania pasa, bo ostatnio słyszymy to bardzo często przez różnych przedstawicieli spółki, o braku środków, ale jednocześnie wydawane są pieniądze na realizację pomysłów nienależących bezpośrednio do zadań przewoźnika miejskiego. W roku ubiegłym zapisano w budżecie 8 118 000 PLN na pomysł stworzenia przez MPK kolei metropolitalnej. Mówiono nawet o uzyskaniu koncesji na nią. Tylko czy zadłużona tak mocno spółka, mająca duży procent starego, wysłużonego taboru autobusowego powinna wydawać pieniądze na niekoniecznie swoje zadania? Może by ta kwota wystarczyła na zakup brakujących części do autobusów, o których głośno mówią przedstawiciele związków zawodowych spółki. Jest wielkim wstydem dla miasta, że co drugi skontrolowany autobus miejski został zatrzymany przez Inspekcję Transportu Drogowego. A przecież przy ostatniej tegorocznej, bo od maja obowiązującej podwyżce cen biletów, tłumaczono nam, że są one konieczne m.in. na utrzymanie autobusów i tramwajów w odpowiednim stanie. A tu nagle okazuje się, że połowa skontrolowanych autobusów nie nadaje się do jazdy. Na dodatek rzecznik prasowy spółki oświadcza publicznie prasie, że tego się spodziewali. Teraz w projekcie budżetu na rok 2013 nie wyklucza się kolejnej podwyżki cen biletów komunikacji zbiorowej.

Na jakim etapie jest i na czym polega restrukturyzacja spółki MPK, o której słyszymy już od jakiegoś czasu wobec, jak to mówią sami jej przedstawiciele, polityki zaciskania pasa? Bo ostatnim sygnałem tego oszczędzania były wyegzekwowane groźbą strajku podwyżki płac spółki.

I ostatnie pytanie – na czym polega to słynne już zaciskanie pasa w MPK?

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Prezydencie! Ja obawiam się, pytaniami zadawanymi w materii Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego moglibyśmy otworzyć, jak powiedział onegdaj klasyk, puszkę z Pandorą. Więc ja postaram się ograniczyć do kilku takich podstawowych kwestii, o których rozpisują się nasze wrocławskie media.

Kwestia autobusów, wspomniana dzisiaj zresztą. Interesuje mnie, w jaki sposób Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zamierza zakupić te brakujące autobusy, skoro utraciło dotację Urzędu Marszałkowskiego? I od razu takie zastrzeżenie przy tym pytaniu chciałbym zawrzeć. Wolałbym nie usłyszeć, że jest to wina rządu albo jak też inny klasyk zwykł mówić – wina Tuska, tak? Prosiłbym o merytoryczne odniesienie się, ponieważ uważam, że sposób dzielenia środków unijnych nie zależy od widzimisię marszałka, czy też jakiegokolwiek innej osoby fizycznej, która na podstawie swoich wrażeń, czy też emocji, te pieniądze dzieli, tylko na podstawie składanego wniosku i merytorycznej oceny. W ocenie, nie dostaliśmy tych pieniędzy, tzn. że coś jest po prostu nie w porządku, coś jest na rzeczy. Inną kwestią jest fatalny stan i to zarówno techniczny, jak i też powiedziałbym sanitarny miejskich środków komunikacji. Ja poruszam się od czasu do czasu środkami komunikacji i myślę, że pewna część osób obecnych na tej sali również korzysta. I widzimy, że autobusy i tramwaje są, mówiąc delikatnie, często zanieczyszczone, pojawiają się w nich napisy, zaczynają przypominać jeżdżące slumsy na kółkach, tak? Szczególnie te starszego typu. To jest, wydaje mi się, pewien problem, bo nie wpływa na podniesienie zapowiadanej jakości transportu publicznego, wprost przeciwnie. Ten tabor, jakość tego taboru ulega systematycznej degradacji.

Mam jeszcze pytanie *à propos* tramwajów marki Škoda, stojących w zajezdni. Też sprawa poruszana wielokrotnie na forach komunikacyjnych naszego miasta. Zostały zakupione tramwaje marki Škoda, część z nich dzisiaj stoi w zajezdni. Ja wiem, że tramwaje te ponoć dedykowane są dla jeszcze nieotwartych linii. To znaczy chciałbym wyjaśnić tę sytuację. Tutaj nie będę już jakby tworzyć jakichś rzeczywistości na podstawie moich

domysłów. Chciałbym po prostu uzyskać odpowiedź na to pytanie – gdzie są owe mityczne škody? Co się z nimi dzieje?

Radna Renata Granowska: To ja tak podsumowując i też dodając pewne rzeczy. To, co radna Elżbieta Góralczyk w imieniu klubu mówiła. I może nie powołując się na statut, Panie Wiceprezydencie, MPK to faktycznie spółka, która ma służyć mieszkańcom i transportowi tych mieszkańców. Od jakiegoś czasu obserwujemy w budżetach miejskich i w różnych mediach, że dużo pieniędzy zamiast właśnie na ten transport, na remonty, na zakup nowego taboru wydajemy na takie księżycowe pomysły pana Patryka Wilda, chyba wiceprezesa MPK. Na przykład – kolej metropolitalna, która nie jest zadaniem gminy. Czy gdzieś kiedyś była mowa o metrze pod fosą etc., etc.? I Miasto planuje, wydaje lekką ręką na projekty, na sprawdzenie tych pomysłów. Więc szkoda tych pieniędzy, naprawdę. One mają być dla ludzi, a nie dla pomysłów wiceprezesa, z których nic nie wynika. Bo z tego co pamiętam – pieniądze były i co się z nimi stało dalej, tak? Bo nawet nasze poprawki budżetowe na 2011 r. były takie, żeby usunąć te pomysły. Nie zostały usunięte. To jedna moja uwaga. Druga moja uwaga dotyczy utraty pieniędzy unijnych. To znaczy urzędnicy nie za bardzo chcą te pieniądze unijne dotyczące zintegrowanego transportu szynowego, dotyczy to ul. ul. Bardzkiej, Popowickiej. Tu tam, gdzie były zaplanowane. Więc nie chcemy tych pieniędzy, Panie Prezydencie, czy nie damy rady, czy nie mamy wkładu, czy o co chodzi? Bo szkoda stracić tyle pieniędzy od Unii. Bo znowu mieszkańcy nie dostaną tego transportu. To 2 p pytania, bo już faktycznie jest późno, jesteśmy zmęczeni. Myślę, że koledzy dopowiedzą resztę.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Mam nadzieję, że obecni tutaj dostaniemy odpowiedź na kilka prostych pytań. I moje pytanie jest podobne do innych. Interesuje mnie, czy prezes MPK otrzymał premię za rok 2012? Mam nadzieję, że nie. Że Miasto nie pozwoli sobie na taką plamę. Drugie z pytań oczywistych, wydaje mi się, aczkolwiek może nie dla wszystkich – rozumiem, że MPK jako spółka ma swoje statutowe zadania. I rodzi się tutaj pytanie, czy bezpieczeństwo – słowo ważne dla nas wszystkich, bezpieczeństwo pasażerów wpisuje się w misję spółki? Czy też MPK ma w poważaniu swoich pasażerów, a dba tylko o odpowiednią oprawę medialną dla swoich nowych pomysłów? Przepraszam, dla pomysłów pana Patryka Wilda. Zresztą nierealizowanych. Czy dla MPK misją jest bezpieczeństwo dzieci, które co rano jeżdżą do szkoły? I wczesnym popołudniem z tej szkoły wracają. W dobrej wierze wysyłane przez rodziców do szkoły. W domach pozostają matki, które na te dzieci czekają. Ja jestem również taką matką, która w ten sposób od kilku dni już z trwogą czeka na powrót swojego dziecka. Więc w imieniu tych wszystkich rodziców pytam, czy MPK posiada wiedzę na temat, ile dzieci co rano, wczesnym popołudniem jeździło we Wrocławiu autobusami?

I jeszcze jeden ważki ostatnio temat. Mało tego – temat, nad którym ostatnio debatowała Rada Miejska. Chcę powiedzieć kilka słów o aktach nienawiści, czasem nawet rasistowskich zachowań w naszym mieście. Niestety, MPK również dało się wplątać w takie sytuacje. Nie tak dawno jeszcze jako Komisja Promocji prosiliśmy, aby poinformowano nas, czy MPK wprowadziło w końcu regulamin udostępnienia reklam na taborze, aby nigdy więcej nie było możliwe szerzenie nienawistnych treści na taborze MPK. I czy możliwe, że mamy już końcówkę listopada i MPK nie znalazło czasu, ażeby taki regulamin uściślić. Czy w związku z powyższym, że nie tylko bezpieczeństwo poprzez MPK jest zlekceważone, ale również pozwala sobie MPK na sytuację, w której właśnie takie akty nienawiści są reklamowane poprzez udostępnienie swojego taboru na takie właśnie ogłoszenia.

I właśnie za te i inne grzeszki, mam nadzieję, że pan prezes MPK nie będzie doceniony w tym roku, i jednak nie dostanie tej premii.

I jeszcze jedno pytanie – skoro tylko prezesów otrzymuje premie, czy prawdą jest, że miejscy urzędnicy będą w przyszłym roku pozbawieni takich premii? Mam nadzieję, że dobroć naszego prezydenta nie jest skierowana tylko w stronę prezesów spółek. Według Państwa – prowadzonych odpowiednio, według nas – nagannie. Bardzo proszę

docenić trud dnia codziennego pracowników pana prezydenta. Oczywiście – oni się mylą. Jak strasznie się mylą, widzimy to na przykładzie [red. – zapis niezrozumiały]. Na szczęście są osoby, które patrzą na ręce. Mimo, że jest im to utrudniane. Bardzo proszę o odpowiedź na moje pytania i mam nadzieję, że ta odpowiedź również nastąpi w dniu jutrzejszym, chociaż może nie, jeszcze dzisiaj.

Radny Krzysztof Bramorski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Miałem nadzieję przemówić w godzinie duchów, ale okazuje się, że będę musiał straszyć gdzie indziej, tutaj zadam tylko pytanie. Odnoszę takie wrażenie, że MPK ma ostatnio złą passę. Jakieś nieszczęście tę spółkę spotyka, bo nie podzielam zdania, które gdzieś tam zostało wypowiedziane, że to jest jakaś kampania nagle medialna przeciwko akurat tej spółce. Bo gdyby tak było, to zakładam, że spółka reagowałaby w sposób ostry, byłyby wystąpienia rzecznika prasowego, prostujące kłamliwe twierdzenia itd. Z niczym takim się nie spotkaliśmy. A zatem trzeba przypuszczać, że w niepokojących, a może i przerażających czasami informacjach prasowych jest przynajmniej ziarno prawdy. Ich więcej tych informacji, tym to ziarno zaczyna bardziej pęcznieć. Ja się tak trochę boję, co będzie, jak ono pęknie, co się tam z niego wysypie?

Była mowa dzisiaj o kwestiach, tak na marginesie, jakości, bezpieczeństwa, nawet przed chwilą. Ja powiem szczerze, że jestem lekko zszokowany takim lekkim podejściem przedstawicieli spółki do tego, że państwowa instytucja powołana do badania jakości technicznej pojazdów poruszających się po drogach publicznych, podejmuje pewne działania i nie robi tego w charakterze dowcipu, nie robi tego w charakterze złośliwości, tylko robi to w charakterze kontroli bezpieczeństwa. Państwo po prostu mówicie – to są głupoty, to są drobiazgi, to nie ma z naczenia. Ja tego nie rozumiem. To tak jakbyście Państwo mówili, że policjant zatrzymujący kogoś, nie wiem, za przekroczenie przepisów drogowych, robi to w charakterze dowcipu. Jeżeli ktoś się zdecyduje, zatrzymać dowód rejestracyjny pojazdu, znaczy, że ma do tego powód, bo i naczey poniosłby odpowiedzialność dyscyplinarną.

Ale interesuje mnie co innego. Wracam do takich informacji, które otrzymywaliśmy wcześniej. Że oto wypadki były spowodowane złym stanem technicznym. Teraz mamy czarno na białym potwierdzenie, że pojazdy MPK są w złym stanie technicznym. I pytam, czy w związku z tym MPK zastanawia się nad tym, że za chwilę może stać się obiektem roszczeń odszkodowawczych? Bo jeżeli ktoś połączy jedno z drugim i zacznie badać sprawę w tym kierunku, może okaże się, że osoby, które odniosły obrażenia w jednym, drugim, trzecim wypadku, w zderzeniu tramwaju, gdzie hamulce nie zadziałały itd., itd. po prostu wystąpią z daleko idącymi roszczeniami wobec MPK. Myślę, że należałoby zacząć na ten temat się zastanawiać. Pytanie – czy spółka to robi? Jeżeli tak, to jak ocenia wysokość potencjalnych roszczeń? Czy być może już były próby występowania chociażby ubezpieczycieli z roszczeniami regresowymi do MPK? Tu bym chciał mieć detaliczną informację.

Druga kwestia to kwestia rozliczenia dotacji. Dzisiaj dotarły do nas 2 informacje. Pierwsza to kwestia rozliczenia dotacji – 33 mln PLN przeznaczone m.in. na system informacyjny dla pasażerów, nowe tramwaje, co nie zostało, według informacji prasowych, rozliczone. Czy to oznacza, że spółka będzie musiała zwracać te pieniądze? A jeżeli nie ma problemu, bo taki komentarz też się ukazał, to dlaczego rada nadzorcza w poniedziałek najbliższy będzie się tą sprawą zajmowała? Jak nie ma problemu, to ciała statutowe spółek się nie spotykają po to, żeby bić pianę. A więc nie ma problemu, czy jest problem i o czym rada ma zamiar rozmawiać, czy jakie rozwiązania ma zamiar rozważać w tej kwestii?

Druga informacja – MPK nie otrzymało dotacji na 70 autobusów. To jest też kwestia jakości pracy tej spółki. Tzn. zastanawia mnie, na jakiej podstawie osoby planujące i składające wnioski w spółce... Jeszcze potem te pytania mam złożyć na piśmie, czy panowie notują na bieżąco, rozmawiając? Bo to już jest któryś przypadek. Pani Przewodnicząca Granowska też musiała czekać na zakończenie tych rozmów.

Ja bym chciał, żeby otrzymać odpowiedź, a nie tylko informację, że ją dostanę w jakimś tam innym trybie? Na marginesie zakładam, że te wszystkie referaty dotyczą trybu zapytań, czyli dostaniemy wszystkie odpowiedzi w ciągu 7 dni. Chciałbym mieć taką pewność, takie przekonanie. Za to...

Wracając do tej nieotrzymanej dotacji. Pytam osoby planujące i osoby składające wnioski, przygotowujące te wnioski, na jakiej podstawie zakładały z taką daleko idącą pewnością, że Miasto, MPK dostanie tę dotację? Bo dzisiejsze komentarze są śmieszne. Epatowanie milionami przewożonych pasażerów. Proszę Państwa – jednym z podstawowych warunków otrzymania dotacji, zakwalifikowania wniosku, akurat w tym programie był wpływ inwestycji na równomierny rozwój regionu, na równomierny rozwój województwa. To nie jest tak, że ilość pasażerów i proporcja decydowała o tym, że to jest potrzebne i dlatego Wrocław na pewno to dostanie. Czy ktoś się przeliczył z planowaniem? Ktoś, planując w ten sposób odnowę taboru w tym mieście, po prostu nie dopatrzył czegoś. Pytanie – jakie wnioski zostaną wyciągnięte i czy Miasto ma plan B, bo wynika z informacji, że planu B nie ma. Ktoś sensownie powiedział – może zamiast liczyć na to, że nagle uda się kupić 70 autobusów i poprawić jakość, bezpieczeństwo itd., może trzeba było rozsądnie planować? Co roku odnawiać tabor w jakiejś kwestii itd., itd. Tak że 3 pytania, na które bardzo bym prosił o jasne, klarowne i wyczerpujące odpowiedzi. Bardzo dziękuję.

Radny Jan Chmielewski: Mam konkretne pytanie, Panie Prezydencie – proszę uprzejmie o poinformowanie nas, czy przypomnienie dla niektórych, jaka była i jest ilość przejechanych kilometrów, to wiemy odnosi się do autobusów, pociągu, kilometrów, tramwaju. Zadania spółki MPK w omawianych latach? Bo to jest jeden z istotnych, ważnych elementów określających poziom komunikacji zbiorowej.

Radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo, ja chciałem się ustosunkować do pewnych wypowiedzi. Wypowiedź radnej Elżbiety Góralczyk to jest wypowiedź sprzed 15 lat. Takie zdania pamiętam. Radna Elżbieta Góralczyk pojęcia nie ma, co się dzieje w MPK i jaki jest stan tej firmy.

Jeśli chodzi o stary tabor, MPK średnią taboru autobusowego ma 8 lat. To jest najwyższa średnia w Europie. W Berlinie jest 10, a kiedyś, jak jeszcze kryzysu nie było w Hiszpanii, to było 12 lat. Podobnie we Włoszech. Więc o czym tu się mówi? Połowa autobusów nie nadaje się do jazdy. Dlaczego? Być może, przed chwilą mówiłem o środkach, jakie się daje na MPK. Być może te środki zmuszają ich do tego, że ograniczają zatrudnienie w taki sposób, że to zagraża bezpieczeństwu. Być może. Nie wiem tego. Oczywiście to jest naganne i tak być nie powinno, i tak nigdy nie było. Nie wiem, co się stało teraz.

Dalej – restrukturyzacja. Proszę, żeby mi radna Góralczyk podała 1 przedsiębiorstwo w Polsce, które zmniejszyło zatrudnienie z 4300 na 2000? MPWiK zmniejszyło o 100 osób w tym czasie, a MPK zmniejszyło o 2000 osób, nie wyrzucając ludzi na bruk. Oczywiście, że zaciskanie pasa. Zaciskanie pasa wtedy, kiedy ma się koszty stałe z powodu potencjału do jeżdżenia, a nie daje się przewozów. To skąd ta firma może mieć większe wpływy?

A jeśli chodzi o bilety, to ja przypominam rok 2008, kiedy była nowa regulacja cen biletów. 20 pozycji było. Prosiłem Was, ażebyście zastanowili się nad tym i przeanalizowali ten nowy cennik. W Poznaniu na 20 pozycji, 12 pozycji zmienili radni. We Wrocławiu na 20 pozycji, ani 1 zmiany nie wprowadzono. Ja przewidywałem, że będą straty w wysokości 10 mln PLN. Wprowadzający podwyżkę przewidywał 10 mln PLN zysków. A skarbnik na koniec roku podsumował – 24 mln PLN strat. To jest nieumiejętne prowadzenie polityki cenowej. To nie jest instrument do zabawy. To trzeba planować na podstawie błędów i pomyślnych decyzji. Nie da się tego robić na kolanie i w korytarzu i zmniejszać jedną cenę biletu o 50%, a pozostałe podnosić o 50%, i to akurat w momencie, kiedy się nie ma żadnego uzasadnienia na to. Tak że od dawna na ten temat mówię. Moim zdaniem problem polega na tym, o czym mówiłem na samym

początku – nie ma środków i nie daje się środków i spółkę po prostu się dusi. To jest fatalne. Powinno się dbać o własną spółkę, a nie działać na jej szkodę.

Radna Renata Granowska: *Ad vocem.* Czesiu [red. – do radnego Cz. Palczaka] myślę, że radna Elżbieta Góralczyk bardzo dużo wie o MPK. Tak że to, co mówisz, jest totalną bzdurą. Natomiast chodzi nam – i Tobie, i Eli, i mi, i moim kolegom klubowym – o to właśnie, o czym mówisz. O pokazanie Miastu, właścicielowi tej spółki, że jest źle zarządzana. Że pieniądze, które przychodzą z Unii, przepadają, bo urzędnicy nie są na nie gotowi. Nie wiem, co miałyby oznaczać w tym momencie słowo „gotowość”. Że pieniądze, które powinny iść na tabor, na obsługę tego transportu, idą na metro pod fosą albo kolej metropolitalną? Absurdalne pomysły. I nam o to chodzi. I jeszcze raz podkreślę – Ela Góralczyk na pewno wie, co mówi i MPK zna, bo jest doświadczoną i myślę, tematycznie bardzo doświadczoną radną, więc nie krzycz na nią.

Radna Elżbieta Góralczyk: *Ad vocem* wypowiedzi Czesława Palczaka. Ostatnio jechałam autobusem na Sępólno, nie tak dawno, autobusem marki Jelcz, który był tak stary, że ledwo ruszał z przystanku. Jak zapytałam kierowcę, ile ten autobus ma lat, on mówi – proszę pani, chyba ma więcej niż pani. Więc ja nie wiem, ile on miał lat, ale takie autobusy są. I proszę, może średnia jest 8, to nie znaczy, że nie ma starych autobusów i wszyscy doskonale o tym wiemy. I Ty, Czesiu też. Ja nie mówię, że wszystkie są, ale są stare autobusy, które jeżdżą po Wrocławiu. Ja nie mam pretensji o to, bo ja wiem, jaka jest sytuacja w MPK. Zresztą ja w 1992 r. brałam udział w przekształceniu MPK w spółkę, w związku z tym, wiem, co jest w MPK. Doskonale wiem. A o restrukturyzacji to słyszę tu i ówdzie w mediach i od rzecznika prasowego, i od członków zarządu. W związku z tym, ja też wiem, co mówię.

Mam pytanie, ponieważ nie wiem do końca, jak ta restrukturyzacja wygląda i na czym polega. To, co słyszę z zewnątrz i stąd moje pytanie. I to czy tam zwolniono pracowników, nie wiem, poprzez uduszenie, bo ty mówisz, że nie wyrzucając na bruk, więc ja nie wiem, jak się pozbyto tych pracowników. To chciałabym się tego dowiedzieć. W związku z tym bardzo proszę nie zarzucać mi niewiedzy, bo ja tą wiedzę mam.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Jeśli Pani Przewodnicząca pozwoli, to udzielę odpowiedzi na część pytań, natomiast na część typowo technicznych – pan prezes.

Proszę Państwa, jeżeli chodzi o wypowiedź pana radnego Palczaka. Te kwoty, które podał, te wysokie kwoty, wyższe niż wynagrodzenie, które my płacimy spółce, to są kwoty zapisane na transport publiczny. W tych kwotach jest dystrybucja biletów, są inni przewoźnicy itd., itd., czyli rzeczywiście tak jest, jak Pan mówi. Ja podawałem kwoty, które stanowią z tejże właśnie kwoty, którą Pan wymienił, wynagrodzenie spółki. I tylko te kwoty podałem. Nie mówiłem o kosztach transportu publicznego we Wrocławiu. Kompletnie się do tego nie odnosiłem. I stąd te rozbieżności. Również te kwoty, które Pan na samym początku wystąpienia podał, to są kwoty, które uzyskujemy ze sprzedaży biletów. One nie są dochodem spółki, one są dochodem Miasta, a my przekazujemy w tym wynagrodzeniu, ja tutaj podawałem, mogę podać konkretnie, średnio 286 mln, 290 mln PLN. Zawiera się tu również dochód z biletów, tak że stąd to nieporozumienie.

Jeżeli chodzi, bo ja rozumiem, że mówił Pan o zintegrowanym systemie transportu, ale ja tak odebrałem, jakby Pan miał na myśli inteligentny system transportu i sterowanie ruchem miejskim. [red. – niesłyszalne głosy z sali] To jest zupełnie co innego. A więc jeżeli chodzi o inteligentny system transportu, to on ma takie funkcje, o których Pan powiedział. Zakończenie tego projektu planujemy na przełomie marca i kwietnia 2013 r. i wtedy właśnie będzie możliwość sterowania pewnymi strumieniami pojazdów. W bardzo dużym uproszczeniu ten system na tym polega.

Proszę Państwa, jeżeli chodzi o działania restrukturyzacji spółki, to odkąd pan prezes Smyk objął tę funkcję, myślę, że potrafi spokojnie Państwu powiedzieć – co już zrobiono, a jakie mamy plany.

Jeżeli chodzi o utraconą dotację, to żadna dotacja jeszcze nie została utracona. W tej chwili Urząd Kontroli Skarbowej prowadzi kontrolę, czy wszystkie rozliczenia są prawidłowe. I zobaczymy, jaki będzie wynik tej kontroli. Natomiast wniosek, który nie został rozpatrzony, chcemy zobaczyć, jak był sporządzony i dlaczego nie znalazł uznania w oczach samorządu województwa, który te pieniądze przydzielał.

Jeżeli chodzi o szkody, które stoją w zajezdni – proszę Państwa, szkody były kupione w ramach właśnie zintegrowanego systemu transportowego we Wrocławiu i zgodnie z zasadą całości projektu – nie są przypisane do poszczególnych tras. Jak Państwo doskonale wiedzą, trwa w tej chwili remont Podwala, a więc rzeczywiście w okresie remontu Podwala poziom wykorzystania tych szkód nie jest pełny.

Prawdą jest, że 8 mln PLN było w planie finansowym na projekty związane z koleją metropolitalną i nie zostały te pieniądze wydane na ten cel. Zostało zmienione ich przeznaczenie, zostały przeznaczone na potrzeby Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Czy pan prezes MPK otrzyma premię? Nie wiem. Nie złożę ani deklaracji, że otrzyma, ani że nie otrzyma.

Kolejne pytanie – odpowiedzialność spółki za wypadki. Myślę, że pan prezes statystykę Panu – na tyle, na ile będzie pamiętał – poda, ale oczywiście kwoty, zdarzenia, odszkodowania, wypłaty odszkodowawcze tak w transporcie, jak i dla osób poszkodowanych – oczywiście, to jest skrzętnie ewidencjonowane i nie ma problemu, żebyśmy Państwu bardzo precyzyjnej odpowiedzi udzielili.

Jeżeli chodzi o pytanie pana radnego Chmielewskiego – tramwajami przejeżdżamy rocznie 1 2 mln km, a autobusami – 22 mln km. To jest ten poziom realizacji zadań przewozowych we Wrocławiu.

Proszę Państwa, ja chciałbym tylko o jednej rzeczy powiedzieć. Nie mam żadnego zamiaru ani usprawiedliwiać, ani też tłumaczyć tego, co się zdarzyło, tzn. zatrzymania dowodów rejestracyjnych itd., bo to jest procedura przypisana administracji i policji. Zwołaliśmy na 3 grudnia 2012 posiedzenie rady nadzorczej, na którym są przewidziane tylko 2 punkty: mianowicie właśnie rozpatrzenie i ocena całej tej sytuacji. Chcemy mieć bardzo szczegółowy raport, który w tej chwili jest przygotowywany, i w punkcie 2. będziemy rozmawiać tylko informacyjnie na temat negocjacji układu zbiorowego. To są tylko te 2 punkty przewidziane na posiedzenie rady nadzorczej 3 grudnia. Oczywiście – wnioski zostaną wyciągnięte. Przy tym poziomie informowania przez prasę o tym zjawisku, oczywiście nie wyobrażam sobie, żeby jakiś komunikat się w tym zakresie nie pojawił.

Prezes Spółki Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Władysław Smyk: Pan Prezydent wspominał o tym, że owe 8 mln PLN, które pierwotnie były w rezerwie budżetowej na koleję metropolitalną, zostały przesunięte do budżetu MPK na realizację bieżących zadań w roku 2011.

Jeśli chodzi o projekty restrukturyzacyjne, jeśli mogę odnieść się do tego w 2 słowach. Informowałem publicznie o tym, jakie kierunki tych działań zamierzamy realizować. Oczywiście, informując również radę nadzorczą i właściciela o tych kierunkach. Mając pełną świadomość i ciśnienie związane z kosztami, które należy albo można przeznaczyć na transport publiczny, poszukujemy tych obszarów oszczędności, które przede wszystkim poprawią wydajność pracy, a zatem to wszystko, co wiąże się z organizacją pracy w MPK. I w obszarze majątkowym. I temu poświęcamy naszą uwagę. W obszarze majątkowym działania nasze zmierzają do tego, aby w okresie 2013–2014 zorganizować trakcję tramwajową w 3 zajezdniach, zamiast w dotychczasowym układzie – w 4 zajezdniach tramwajowych, co pozwoli nam zmniejszyć koszty działalności trakcji tramwajowej o kwotę ok. 5 mln w skali roku.

Natomiast kluczowym działaniem, które podejmujemy, to jest przeorganizowanie i przeformułowanie sposobu pracy w MPK. Temu służą prowadzone w tej chwili ze związkami zawodowymi rokowania, w związku z wypowiedzeniem układu zbiorowego. Szacujemy, że potencjalne oszczędności w tym obszarze mogą sięgać nawet 10% kosztów pracy, a jak było to przedstawione, one wynoszą w skali roku ok. 150 mln PLN.

Odnośnie do taboru i jego stanu technicznego, i sanitarnego – miałem parokrotnie okazję o tym mówić Państwu Radnym na posiedzeniach komisji. Powtórzę to również tutaj. Będę i jestem ostatnim człowiekiem, który powie, że tabor jest czysty. Powiem to dopiero wtedy, kiedy tak będzie. Działamy w sytuacji dość trudnej i z ograniczeniem budżetowym, niemniej do tej pory wydaliśmy 2,5 mln PLN na tzw. rewitalizację najstarszego taboru. W tym czasie, jeszcze przed EURO, ale również i po – wymieniliśmy przeszło 3000 szyb zarysowanych w tramwajach i w autobusach, wypraliśmy 3500 foteli pasażerskich. I nie odstępujemy od planu wybudowania nowoczesnej myjni tramwajowej, aby zacząć tramwaje myć w sposób nowoczesny i wydajny.

Odniosę się pokrótce do kwestii utraconych pieniędzy unijnych. Otóż, proszę Państwa, nie zdążyliśmy nic utracić, bo jeszcze nic nie było obiecane. Otóż Urząd Marszałkowski rozpiął konkurs na, nazwijmy to, resztkę środków unijnych w kwocie ok. 100 mln PLN. I przyznacie Państwo, że nie sposób było nie skorzystać i nie aplikować o te środki. Toteż złożyliśmy wniosek do Urzędu Marszałkowskiego z programem zakupu 67 autobusów. Decyzją marszałka środki, które pozostały w dyspozycji z programu RPO, mają być przeznaczone na inne cele w regionie i z tego, co się zorientowałem, bardziej ukierunkowane na kolej. To jest decyzja, z którą przychodzi nam się pogodzić i przyjmujemy, że w tej sytuacji musimy szukać innych rozwiązań na zakup autobusów. I takie też będziemy rozważać. Czy to będzie kredyt, czy to będzie leasing, czy będziemy się posługiwać leasingiem zwrotnym na części tramwajów po to, żeby uzyskać środki na zakup autobusów, nie potrafię jeszcze w tej chwili powiedzieć. Stan rzeczy, który się pojawił nie dalej niż wczoraj odnośnie do decyzji marszałka, przyjmujemy takim, jaki on jest.

Jeśli chodzi o premię, to tak jak pan prezydent powiedział – nie otrzymałem premii w roku 2012. Dodam – w 2013 r. kończy się kadencja tego zarządu.

Bezpieczeństwo to nie jest misja, to jest obowiązek. I chciałem Państwu przypomnieć, że rok temu miał miejsce dramatyczny wypadek w MPK na ul. Legnickiej, dokładnie 4 listopada 2011. I z tego bolesnego doświadczenia wyciągamy wnioski na co dzień. Otóż chciałem Państwa zapewnić, że we wszystkich raportach, którymi dysponujemy i które skrupulatnie gromadzimy – od tamtego czasu nie miał miejsca ani 1 wypadek, który nosiłby znamiona „z przyczyn technicznych”. Również nie jest tak, że lekko podchodzimy do ostatnich zdarzeń związanych z inspekcją transportu drogowego. Tu tylko 2 elementy statystyczne. W okresie od 1 stycznia do 31 października tego roku inspekcja transportu drogowego skontrolowała 101 autobusów MPK, nie wnosząc zastrzeżeń do stanu technicznego. Co znaczy – nie zatrzymując dowodu rejestracyjnego i nie zobowiązując nas do jakiś dodatkowych czynności naprawczych czy przeglądowych. W tym samym czasie policja drogowa zatrzymała nam w sumie 29 dowodów rejestracyjnych, przy czym 15 przypadków dotyczyło sytuacji wypadkowej, gdzie ta procedura jest naturalna. Jeśli pojazd uległ wypadkowi, zabierany jest dowód rejestracyjny i zwracany dopiero po przeprowadzeniu przeglądu technicznego i rejestracyjnego. W pozostałych 14 przypadkach wskazano zastrzeżenia co do stanu technicznego. Po enuncjacji p rasowej n a t emat s tanu t echnicznego od 19 l istopada inspekcja transportu drogowego przeprowadziła w sumie do tej pory, podaję dane z dnia wczorajszego, ponieważ ten proces się toczy – 68 autobusów i w trakcie tych kontroli zatrzymano 38 dowodów rejestracyjnych. 19 z nich już odzyskaliśmy i pojazdy zostały przywrócone do ruchu. Ta sytuacja zmusiła nas i podjęliśmy taką decyzję, że musimy się zdać na zewnętrzną, obiektywną kontrolę, jeśli chodzi o stan techniczny taboru. W związku z tym zawiesiliśmy działalność naszej wewnętrznej stacji diagnostycznej i wszystkie autobusy, wszystkie 350, które są w inwentarzu, przejdą przegląd

rejestracyjny dopuszczający do ruchu na stacjach zewnętrznych. Również tę sytuację traktujemy jako nowe zjawisko, jeśli chodzi o sposób kontrolowania taboru autobusowego przez powołane do tego instytucje.

Prześledziliśmy dotychczasowe metody pracy serwisów i zaangażowanie środków w utrzymanie taboru. I chciałem Państwa zapewnić, to również będziemy przedkładać radzie nadzorczej w naszych pokontrolnych protokołach, że nakłady finansowe na części zamienne, ten wkład materialny w pojazdy autobusowe – od roku 2009 narasta mniej więcej o 3–3,5% rocznie. I wynosi w granicach 10 mln PLN rocznie. Na 1 autobus w tej chwili miesięcznie wydajemy ok. 2100 PLN. To daje kwotę rzędu 750 000–800 000 PLN miesięcznie. Również utrzymujemy stany magazynowe, części zamienne, które pozwalają regularnie naprawiać te autobusy. Natomiast wstępnie mogę już powiedzieć, że z analiz wynika, że nie wszystkie procedury zgodne z ISO, które mamy wdrożone w firmie, są przestrzegane. I na tym się skupiamy, aby powrócić na ścieżkę dyscypliny, jeśli chodzi o utrzymanie taboru. Przyjmujemy jako pewnik, że od teraz kontrole techniczne mają znacznie ciaśniejsze sito, bo skoro wydawaliśmy wcześniej tyle, ile wydawaliśmy i 100 autobusów przeszło kontrolę bez zastrzeżeń, natomiast w stosunkowo krótkim czasie odebrano nam 38 dowodów rejestracyjnych, należy wnosić, że zaostrzono kryteria weryfikujące sprawność pojazdu.

Chciałem Państwa zapewnić, że przedkładamy bezpieczeństwo ponad wszystkie inne istotne elementy w pracy MPK. Nie pomijając podwyżek, ewentualnych premii. Nie potrafię odpowiedzieć, ile dzieci codziennie rano jeździ do szkół, ale bez wątpienia jest to jeden z naszych kluczowych klientów.

Jeśli chodzi o złą passę i brak reakcji na wystąpienia dziennikarzy. Otóż wystąpiliśmy do „Gazety Wrocławskiej” o sprostowanie po pierwszym artykule. Natomiast uznaliśmy, że w okresie, kiedy pojawiają się fakty, z którymi nie dyskutujemy, zatrzymywane są dowody rejestracyjne – po pierwsze musimy dociec, co się z nami dzieje, a nie prowadzić dyskusje publiczne. Chcemy uczciwie i rzetelnie przedstawić stan faktyczny władzom spółki, również mediom. Co się stało, co nie zostało dopełnione, co zrobiliśmy i co zamierzamy w przyszłości zrobić, żeby taka sytuacja się nie powtórzyła. Tak jak Pan zapytał – po co się rada nadzorcza zbiera? Otóż uważamy, że temat jest istotny i ważki, i władze spółki muszą znać szczegóły tego, co dotyczy stanu technicznego taboru. Ale też chodzi nam o to, żeby przedstawić materiał rzetelny i dogłębny.

Roszczenia ubezpieczeniowe – otóż po doświadczeniu związanym z wypadkiem na ul. Legnickiej w ubiegłym roku i w następstwie przetargu na ubezpieczenie, które zwiększyło składkę ubezpieczeniową z 4 500 000 PLN w roku 2010 do 9 600 000 PLN w roku 2011. Podjęliśmy pracę, posiłkując się brokerem, aby przeddefiniować formułę naszego ubezpieczenia, rozszerzając zakresy ubezpieczeń nie tylko o czyste roszczenia natury odszkodowawczej z tytułu utraty materialnej wartości w wypadkach, ale również o zagadnienia związane z odpowiedzialnością cywilną. Skutkiem tych działań jest rozstrzygnięcie przetargowe, w którym po pierwsze, wygenerowaliśmy konkurencję, gdyż wcześniej jedynym podmiotem, który nas ubezpieczał było PZU. W efekcie – nasza składka ubezpieczeniowa zmniejszyła się o 1 800 000 PLN, natomiast podwoiliśmy kwotę ubezpieczenia, wartość ubezpieczenia z 10 mln PLN do 20 mln PLN. Co, jak sądzimy, pozwoli zabezpieczyć spółkę w roku 2013, również w aspekcie roszczeń odszkodowawczych, roszczeń na drodze cywilnej.

Ostatni temat, który chciałem poruszyć związany z rozliczeniem projektu z RPO. Otóż projekt z RPO pod nazwą „Podniesienie bezpieczeństwa i jakości usług w transporcie publicznym” jest realizowany w poszczególnych etapach i każdy etap tego projektu po rozliczeniu, czyli po otrzymaniu pieniędzy, podlega kontroli Urzędu Skarbowego co do poprawności realizacji całego procesu. MPK jest po takiej kontroli, i szczęśliwie – bo nie jest to opisane prawem, że beneficjent musi o tym wiedzieć – otrzymaliśmy informację, że Urząd Skarbowy, który nas kontrolował, wniósł zastrzeżenia do procedowania w przetargu na zakup 8 tramwajów 3-członowych z niskopodłogową częścią. Wnoszą zastrzeżenia do rozwiązania polegającego na tym, że pierwotnie przetarg ten opiewał

na 16 tramwajów, ale ogłoszony został, zanim uruchomiono w ogóle projekt z RPO. Miało być to finansowanie ze środków własnych MPK. W momencie, kiedy nadarzyła się sposobność, aby pozyskać pieniądze unijne i włączyć w to dofinansowanie również zakup tych tramwajów, stwierdziliśmy, że skoro dofinansowane mogą być tylko pojazdy, które niosą w sobie element przyjazny dla osób niepełnosprawnych, podpisaliśmy z wykonawcą wyłonionym w przetargu aneks redukujący ilość zamówienia z 16 tramwajów, przy czym 8 pociągów miało być wysokopokładowych, a 8 – z niskowejściową częścią. Zredukowaliśmy to zadanie do 8 pojazdów.

Urząd Kontroli Skarbowej w tej materii orzekł, że istnieje domniemanie, że to mogło naruszyć zasady konkurencji. W tej sprawie wspólnie z działem Urzędu Marszałkowskiego, przedłożyliśmy wyjaśnienia. Sprawa w tej chwili jest rozpatrywana przez wydział, który zweryfikuje sprawę w od powiednim m inisterstwie. A z atem przedwczesne jest przesądzanie, jaki będzie skutek. Gdyby na sze uz asadnienie, jak również Urzędu Marszałkowskiego, nie zostało przyjęte, zgodnie z taryfikatorem w tej części zadanie może być, co do dofinansowania, obniżone o 25% – to w tym konkretnym zadaniu odpowiada kwocie ok. 4,3 mln PLN. Gdyby tak się stało, prawdopodobnie Urząd Marszałkowski jako dysponent środków, obetnie tę kwotę w dofinansowaniu następnych elementów, które realizujemy, a które dotyczą monitoringu i informacji pasażerów. Ale tak jak mówię – ta sprawa nie jest rozstrzygnięcia, ponieważ decyzja w tej sprawie jest w rękach odpowiednich agend ministerstwa, które nadzoruje środki unijne w ramach RPO.

Proszę Państwa – to rzeczywiście wstydliva dla nas rzecz. Nie dotyczy ona reklamy, ale w ynajmu t aboru. I p owiem w prost – daliśmy się wmanewrować. Otóż zdarzenie to miało przebieg następujący. Osoba prywatna zwróciła się z prośbą o wynajęcie tramwaju na przejażdżkę turystyczną. My takie usługi świadczymy. Na naszej stronie internetowej jest regulamin, cennik i każdy, kto chce, może taką usługę u nas zakupić. Natomiast nieświadomi intencji, przyjęliśmy w dobrej wierze, że wykonamy tę usługę. Okazało się, że jest to organizacja, która postanowiła w ten sposób manifestować swoje idee, które nie są zgodne z powszechnie, a przynajmniej w MPK przyjętymi regułami, zasadami. W związku z tym pierwsze, co poczyniliśmy, zawiesiliśmy jakkolwiek świadczenie usług do czasu zmiany regulaminu i taki regulamin zmieniliśmy, aby w przyszłości takiej sytuacji uniknąć. W tym regulaminie zawarliśmy przede wszystkim instrukcję, jak się zachowamy, jeżeli miałyby nastąpić recydywa takiego zjawiska. Otóż nie ukrywam, że w tym przypadku zarówno kierownictwo zajezdni, jak i motorniczowie, nie bardzo wiedzieli, jak się zachować. Pogubili się w tym. Zwyczajnie, po prostu. Ale nie należy ich za to obwiniać. Drodzy Państwo, nie każdy w MPK musi wiedzieć, co manifestuje krzyż celtycki bądź co się kryje za takim czy innym hasłem. Nie taka jest rola pracowników, którzy mają jeździć tym taboru i dostają zlecenie, aby przewieźć klienta. Natomiast wdrożyliśmy procedury i zasady, w której jeżeli pojawia się jakikolwiek eksces, nie tylko ideologiczny, ale również obyczajowy, bo tego wykluczyć się nie da, zasada jest taka – kierujący zatrzymuje pojazd, wzywa centralę ruchu. Jeśli trzeba – centrala ruchu wzywa policję i tego typu incydent jest natychmiast wstrzymywany. Jeśli chodzi natomiast o reklamy, tu kierujemy się zdrowym rozsądkiem i staramy się wykluczać jakiekolwiek reklamy, które w jakikolwiek sposób mogłyby urazić czyjekolwiek uczucia, czegokolwiek by to dotyczyło. Nie chcemy np. reklamować bielizny damskiej na tramwajach chociażby, bo to też może być potraktowane jako rzecz niewłaściwa i nieprzystająca do usługi publicznej.

[red. – niesłyszalny głos z sali] Czy pyta Pani, co zrobiono w spółce w sprawie taboru, czy k olei m etropolitalnej? [red. – niesłyszalne głosy z sali] Proszę Pani, jeśli chodzi o zintegrowany system transportu... [red. – niesłyszalne głosy z sali] Nie wiem, o jakim projekcie Pani mówi. Ja mogę się odnieść tylko do tego, czego staliśmy się beneficjentem, mianowicie – dofinansowanie zakupu tramwajów Škoda, dofinansowanie budowy 4 podstawy prostownikowych i modernizacja 4 podstawy prostownikowych. To są wszystkie elementy, które mam. To adres nie do mnie, ponieważ MPK w tym nie uczestniczy... [red. – niesłyszalne głosy z sali] Wie Pani [red. red. – śmiech], ja jestem

bardzo wieloma rzeczami zainteresowany, natomiast nie na wszystkie mam wpływ bądź nie każda moja inicjatywa musi znaleźć zainteresowanie innych.

11. Informacja o sytuacji finansowej spółki Hala Ludowa w roku 2012 ze szczególnym uwzględnieniem:

- pierwotnego planu finansowego w formacie rachunku wyników na dzień 01.01.2012 i jego wykonania,
- modyfikacji planu finansowego spółki w ciągu roku 2012,
- planowanego i osiągniętego wyniku finansowego spółki za ostatnie 3 lata,
- wysokości zaangażowania finansowego Gminy Wrocław w podziale na formy (objęte udziały, dopłaty w charakterze wspólnika, pożyczki, udzielone poręczenia, zabezpieczenia i gwarancje, inne formy) oraz okresy (w roku 2012 oraz narastająco),
- planowanego zaangażowania finansowego Gminy Wrocław jw. w roku 2013 ze wskazaniem planowanego przeznaczenia środków finansowych udostępnionych bądź pozyskanych dzięki zaangażowaniu Gminy.

Prezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Proszę Państwa, jeżeli chodzi o spółkę Wrocławskie Przedsiębiorstwo Hala Ludowa, to podstawowe dane Państwu w tej chwili postaram się przekazać. Mianowicie – suma bilansowa to jest 164 425 000 PLN. Zobowiązania na dzień 31 grudnia 2011 r. to jest 70 mln PLN, amortyzacja – 6 mln PLN. Zadłużenie na dzień 30 września 2012 r. – 18 mln PLN. Taka jest sytuacja.

Jakie były podwyższenia kapitału? 9900 PLN na wykup udziału od pracowników. Również na wykup – 11 000 PLN w kwietniu 2012 r., w maju 2012 r. – 7465 PLN też na wykup udziałów. I jeszcze jedna kwota na wykup udziałów – 16 590 PLN oraz podwyższenie kapitału zakładowego w kwocie 3 mln PLN w dniu 21 września 2012 r. I kolejne podwyższenie o 3 mln PLN w dniu 9 listopada. Kapitał jeszcze jest niezarejestrowany. W 2012 r. łącznie – 6 045 000 PLN. Tak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o zaangażowanie finansowe Miasta.

Jak Państwo wiecie, w Hali Stulecia trwał remont. Niedawno zakończyliśmy proces negocjacji, weszliśmy w spór z wykonawcą. Została zawarta ugoda, pieniądze przeznaczone na spłatę znajdują się w spółce. I teraz – jak wygląda sytuacja finansowa? Osiągnięte wyniki finansowe za ostatnie 3 lata. W 2009 r. osiągnięte przychody ze sprzedaży to była kwota 9,4 mln PLN. Koszty działalności operacyjnej – 13 306 000 PLN. Całkowity wynik był 1 656 844 PLN w 2009 r. Następny rok to rok 2010. Przychody netto ze sprzedaży – 9,2 mln PLN. Koszty działalności operacyjnej – 15 mln PLN. Czyli strata na działalności – 4 344 000 PLN. W roku 2011, to już był rok remontu, więc kwoty znacznie wyższe. Natomiast przychody troszeczkę spadły, bo jednak Hali nie można było udostępniać. Przychody ze sprzedaży netto – 13 094 000 PLN, natomiast koszty znacznie wyższe, bo wprowadziliśmy koszty remontu. Wynik końcowy jest –908 285 PLN.

Jak wygląda sytuacja w roku 2012? Proszę Państwa, plan zakładał przychody ze sprzedaży netto w wysokości 13 226 000 PLN. Natomiast koszty działalności operacyjnej – 26 mln, a to z tego względu, że wprowadzone są tutaj kwoty do zapłacenia wykonawcy. Gdyby wynik 2012 r. doprowadzić do końca roku, gdzie już nie jest daleko, wynik będzie z uwzględnieniem wszystkich kosztów: –9 573 659 PLN. Przy czym wszystkie koszty remontu zostaną poniesione. Żeby jeszcze zobrazować sytuację spółki – całkowity koszt funkcjonowania spółki ze wszystkimi kosztami, ale nie uwzględniając żadnych remontów to jest dokładnie 18 596 000 PLN. Natomiast osiągnięty wynik na sprzedaży to będzie ok. 14 mln PLN. Tak przewidujemy do końca roku. Tak wygląda sytuacja finansowa spółki.

Dyskusja:

Radny Łukasz Wyszkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy Radni! Dziękuję Panu Prezydentowi za przytoczenie danych dotyczących wyników finansowych spółki Hala Ludowa. Pan Prezydent był łaskawy wspomnieć o inwestycjach prowadzonych przez spółkę Hala Ludowa. Oprócz remontu są tam jeszcze 2 ważne inwestycje, czy jedna była, a druga właśnie się rozpoczyna. Jedną z nich to realizacja projektu pod nazwą Regionalne Centrum Turystyki Biznesowej, które od pewnego czasu nazywa się Centrum Konferencyjne. Natomiast w najbliższej przyszłości czeka nas realizacja inwestycji budowy podziemnego parkingu na 800 miejsc.

Szanowni Państwo, poza bieżącą działalnością Hali Ludowej, te 3 inwestycje, czyli Regionalne Centrum Turystyki Biznesowej, remont Hali Ludowej kopuły oraz parking to najważniejsze zadania, jakie ta spółka spełniała. Ja mam pytania dotyczące kolejno tych inwestycji. Pierwsze – *à propos* Centrum Kongresowego. Czy jest prawdą, że przy okazji budowy Centrum Kongresowego naruszono drenaż znajdujący się pod Halą Stulecia, co spowodowało znaczące podniesienie się poziomu wody? Co rzutowało na podwyższenie? Pytam, czy przy realizacji budowy Centrum Kongresowego uszkodzono drenaż, jaki został zaprojektowany i zrealizowany w trakcie budowy Hali Stulecia, który obniżał na tym terenie o kilka metrów poziom wody? Jeżeli tak, czy ta sytuacja jest powodem przebudowy, czy planowanej przebudowy systemu kanalizacji na tym terenie, jakie w planach ma MPWiK?

Jeżeli chodzi o remont Hali Ludowej, to Pan Prezydent był łaskaw wspomnieć o sporze, w jaki Miasto weszło z generalnym wykonawcą – firmą Budus. I ja chciałbym zapytać, jakie było tło, co jest powodem tego sporu? I nawiązując do poprzedniego pytania, bo wiemy, że nastąpiło tam też zmiana kosztów tej inwestycji. Czy podwyżka tych kosztów jest związana właśnie z podniesieniem się wód gruntowych pod m.in. budynkiem Hali Stulecia? A jeżeli nie, to czy koszty te są związane z pośpiechem, jaki towarzyszył realizacji tej inwestycji tuż przed kongresem, jaki odbył się w Hali Stulecia? Jak wszyscy pamiętamy – inwestycja, jak donosiły media, była zagrożona i były tam bardzo gorączkowe zabiegi prowadzone, które miały uchronić nas przed kompromitacją.

I mam też pytanie, już chyba może raczej do pana prezesa, chociaż bardziej odpowiednia byłaby poprzednia pani prezes: Czy były jakieś naciski, które powodowały ten pośpiech?

Mam też taką sprawę związaną z kontrolą, jaka toczy się przed Urzędem Zamówień Publicznych. Czy jest prawdą, że jeżeli Urząd Zamówień Publicznych wyda decyzję, która podważy zasadność podniesienia kosztów w trakcie realizacji remontu Hali Stulecia, czy wpłynie to na płynność spółki? A mówiąc wprost – czy spółka wtedy utraci płynność?

Teraz mam jeszcze kilka pytań dotyczących realizacji parkingu, też dosyć znacznej inwestycji – szanowni Państwo, na co 60 mln PLN? 800 miejsc prowadzonych w dosyć nowatorskim systemie koncesji. Mam pytanie – czy to prawda, że w umowie z koncesjonariuszem, czyli z firmą Budimex, która będzie realizować tę inwestycję, jest zapis gwarantujący przez 30 kolejnych lat, bo na tyle umowa ta została zawarta, gwarantujący ewentualne rekompensaty ze strony Miasta w wypadku, gdyby koncesjonariusz, czyli firma Budimex nie osiągnęła pewnego poziomu zysków? I jeżeli tak, to co skłoniło Miasto do podpisania tak niekorzystnej umowy?

Mam też pytanie, czy jeżeli rzeczywiście okazałoby się, że z tymi stosunkami wodnymi na terenie obiektu rzeczywiście jest coś w nieporządku, to czy wpłynie to na koszt budowy parkingu, którzy przecież będzie parkingiem podziemnym, więc tutaj akurat podniesienie poziomu wody nie byłoby bez wpływu. I jeżeli tak, to jaki jest szacowany koszt, czy różnica takiego wpływu?

Radny Krzysztof Bramorski: Pani Przewodnicząca, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado! Ja przy tych milionach zapytam o sprawę bardzo tanią. Bardzo bym się chciał dowiedzieć o koszt utworzenia, administrowania, utrzymania, uzupełniania strony internetowej

spółki, nazwę firmy, związki tej firmy z pracownikami spółki i tryb wyboru firmy do powierzenia jej tego zlecenia.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Proszę Państwa, chciałbym powiedzieć bardzo ogólnie, bo nie wiem, skąd ten drenaż itd., itd. Jest jeden problem, od lat istnieje – przy Hali trzeba dokonać remontu. Nigdy tego nie robiliśmy, kanalizacji na całym obszarze Hali i budowy, i pomału się do tego przymierzamy. Mogę tylko złożyć obietnicę czy ustnie, czy na piśmie, że rozpoznam, zapytam najstarszych pracowników Hali, ale nie znam żadnego problemu dotyczącego drenażu, przynajmniej na dzień dzisiejszy. Nigdy o nim nie słyszałem. Tak że... bo to są proste sprawy zarządcze, ale naprawdę pierwszy raz od pana się o tym dowiedziałem. Znam problem kanalizacji, ale to pracujemy nad tym, żeby to jak najszybciej rozwiązać. Ale w sposób planowy, normalny, nie awaryjny.

Jeżeli chodzi o naciski na pośpiech, to nacisków nie było. Był tylko znany termin graniczny, dlatego że wiadomo było, że jest prezydencja i jakie imprezy w Hali miały się odbyć.

Jeżeli chodzi o spór z Budusem, tło jest bardzo proste – ilość zafakturowanych robót nam się wydawała zbyt wysoka; dokonaliśmy takiego podwójnego sprawdzenia przez niezależną firmę. Mniej więcej połowa robót była, jeśli chodzi o wartość, do zakwestionowania. Zresztą doszliśmy do porozumienia – firma nie zakwestionowała naszego rozstrzygnięcia.

Jeżeli chodzi o Urząd Zamówień Publicznych – nie ma żadnej interwencji UZP – też nie wiem, skąd to pytanie.

Jeżeli chodzi o umowę na parking – jest to umowa licencyjna. Parking buduje firma, która wygrała konkurs, mamy z nią umowę. Oczywiście, jeżeli chodzi o poziom, o samą konstrukcję umowy, ona zakłada elementy takie, że w okolicy nie możemy robić konkurencyjnych parkingów terenowych czy bardziej udostępniać ich, co jest oczywiste. Musimy dbać o to, żeby cały projekt był rentowny w tym sensie, żeby dawał szansę temu, kto wziął kredyt i buduje ten parking, na zwrot w określonym czasie obowiązywania umowy. Myślę, że nie powinno być z tym problemu, dlatego że ten parking budujemy przede wszystkim dla Hali, ale także dla oceanarium. Afrykanarium... [red. – niesłyszalne głosy z sali] Proszę Pana, jeżeli chodzi o dopłaty czy opłaty, one są tam wpisane w umowę, ale w zupełnie innej postaci. My potrafimy oszacować, ile potrafimy miejsc zagospodarować i mówimy naszemu partnerowi – tyle i tyle miejsc jesteśmy w stanie zagwarantować, ale jeżeli Pan chce precyzyjnych zapisów w umowie, umowa nie jest tajna, mogę je Panu zacytować. Nie ma z tym najmniejszego problemu. Uważam, że jest to jedna z lepszych umów, jakie udało się nam zawrzeć. W tej chwili trwa proces uzyskiwania pozwolenia na budowę, tak żeby można było dzięki dobrej pogodzie chociaż wejść na badania geologiczne i na wiosnę rozpocząć budowę. Nie lubię się odnosić do takich rzeczy, ale nie pasuje mi to słowo – "niekorzystna". I jak Pan ją przeczyta, to Pan zobaczy, że tak jest.

Prezes Zarządu Spółki Hala Ludowa Bartłomiej Andrusiewicz: Szanowni Państwo, przede wszystkim mam nadzieję, że strona się Państwu podoba. Druga sprawa – koszt. Rozumiem, że utrzymania czy wybudowania strony. Koszt wybudowania całościowy strony internetowej to jest ok. 100 000 PLN. Odpowiadając na 2. pytanie, była to strona realizowana w 2 etapach. Pytał Pan o związki. Kiedy strona była budowana, nie było żadnego związku z żadnym pracownikiem Hali. Kiedy rozgrywaliśmy II etap był związek z pracownikiem Hali. [red. – niesłyszalne głosy z sali] Jedną z pracownic Hali jest małżonką pana dyrektora firmy, która robiła dla nas stronę. [[red. – niesłyszalne głosy z sali] Jest dyrektorem ds. finansów. To powiedziałem, pani jest dyrektorem finansowym. Czyli jeszcze raz podsumowując, kiedy podjąłem decyzję, a było to w wrześniu 2011 r. o zmianie strony – mam nadzieję, że Państwo pamiętacie, jak to wcześniej wyglądało – żeby to zrobiła firma, okazało się po zaimplementowaniu tej strony, że potrzeby naszych użytkowników są znacznie większe niż przewidywaliśmy, kontynuowaliśmy współpracę

z tą samą firmą. Pani dyrektor dołączyła do nas, do zespołu w styczniu 2012 r. i – nie okazało się, bo wiedzieliśmy o tym – jest żoną pana dyrektora firmy, która nam robiła stronę. Pytanie raczej bym zadał, jak jest strona zrobiona i mam nadzieję, że się podoba. Tryb wyłonienia został z wyłączeniem ustawy, ponieważ były to 2 umowy poniżej 50 tys., jak dobrze pamiętam.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Jeżeli będą jakieś dodatkowe pytania, to bym bardzo prosiła na piśmie, jeżeli Pan radny będzie miał dodatkowe pytanie.

12. Informacja o sytuacji finansowej spółki ARAW w roku 2012 ze szczególnym uwzględnieniem:

- **pierwotnego planu finansowego w formacie rachunku wyników na dzień 01.01.2012 i jego wykonania,**
- **modyfikacji planu finansowego spółki w ciągu roku 2012,**
- **planowanego i osiągniętego wyniku finansowego spółki za ostatnie 3 lata,**
- **wysokości zaangażowania finansowego Gminy Wrocław w podziale na formy (objęte udziały, dopłaty w charakterze wspólnika, pożyczki, udzielone poręczenia, zabezpieczenia i gwarancje, inne formy) oraz okresy (w roku 2012 oraz narastająco),**
- **planowanego zaangażowania finansowego Gminy Wrocław jw. w roku 2013 ze wskazaniem planowanego przeznaczenia środków finansowych udostępnionych bądź pozyskanych dzięki zaangażowaniu Gminy.**

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: [red. – W swoim wystąpieniu wiceprezydent posiłkował się prezentacją multimedialną.] Proszę Państwa, jeżeli chodzi o Agencję Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, w spółce posiadamy 39 mln akcji. To jest prawie 19%. Oczywiście, pozostałe udziały posiadają gminy, których nie będę wymieniał. Jest ich kilkanaście. Są to gminy, które zdecydowały się przystąpić do tej spółki. Suma bilansowa na dzień 31 grudnia 2011 r. to 5 248 241 PLN. Zobowiązania na dzień 31 grudnia 2011 r. – 14 736 000 PLN, amortyzacja – 230 000 PLN. I zadłużenie na dzień 30 września 2012 r. – 21 879 641 PLN. Główne zadłużenie wynika z kredytu, jaki spółka wzięła na wybudowanie budynku biurowo-handlowego.

Proszę Państwa, podam Państwu podstawowe kwoty dotyczące spółki i zacznę od roku 2009. Przychody netto ze sprzedaży produktów – 1 340 117 PLN. Natomiast koszty działalności operacyjnej, proszę Państwa, muszę podsumować. Zysk-strata na działalności operacyjnej – 1 194 258 PLN. Zysk-strata brutto na całej działalności gospodarczej. Zysk – 490 898 PLN. I to jest wynik roku 2009.

Teraz chciałbym Państwu pokazać wynik w roku 2010. W roku 2010 przychody netto ze sprzedaży produktów – 1 335 360 PLN. Zysk na sprzedaży – 827 694 PLN. Koszty działalności operacyjnej po podsumowaniu były właśnie o tę kwotę niższe. Ostateczny, po uwzględnieniu wszystkich kosztów w roku 2010 wynik finansowy brutto wyniósł 325 988 PLN. W roku 2011 ostateczny wynik finansowy to jest 892 356 PLN. Jeżeli chodzi o przychody netto ze sprzedaży produktów. Łącznie to jest ok. 3 104 000 PLN. Natomiast, jeżeli chodzi o plan finansowy na 2012 r., czyli sprawa najbardziej aktualna, plan finansowy zakładał, że wynik finansowy spółki będzie wynosił 119 000 PLN na koniec roku na plusie, natomiast wykonanie planu na 31 października 2012 r. przewiduje stratę 1 856 139 PLN. [red. niesyszalne głosy z sali] Zysk netto przewidywany –1 856 139 PLN. Prognozowany plan finansowy, tu mam wykonanie. 119 000 PLN na plusie takie jest planowane wykonanie. Tutaj, jeśli Państwo pozwolicie, dosłownie 2 słowa komentarza. Spółka zrealizowała inwestycję. Inwestycja jest mniej więcej w 50% skomercjalizowana, stąd ten ujemny wynik finansowy. Ale mam nadzieję, że te wszystkie kłopoty są przejściowe i zagospodarowanie tego obiektu pozwoli normalnie spłacać kredyt zaciągnięty na jego wybudowanie.

Chciałbym również 2 zdania powiedzieć o genezie. Geneza była taka, że mieliśmy do zagospodarowania kilkudziesięciu kupców ze zlikwidowanych również różnych targowisk we Wrocławiu. Było to zobowiązanie wobec tych kupców, które wrocławska spółka, Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej, wzięła na siebie i chciała to zrealizować. Obiekt stoi, jest w tej chwili zasiedlany, ale ze względu na ogólną sytuację stawki, jakie możemy uzyskać z wynajmu, nie są na takim poziomie, jak były zaplanowane. Również była jeszcze jedna bardzo istotna rzecz – większość kupców, niestety, nie jest przyzwyczajona do pewnego standardu i do pewnego poziomu kosztów, więc po prostu, mimo że złożyli stosowne dokumenty wcześniej, złożyli stosowne listy, podpisali, nie wywiązali się z wynajmu. I stąd trzeba się zastanowić, jak w inny sposób zagospodarować te przestrzenie, które jeszcze do zagospodarowania zostały. Z mojej strony tyle. Jeżeli będą pytania, oczywiście chętnie odpowiem.

Dyskusja:

Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radna Agnieszka Rybczak: Ja mam pierwsze pytanie takie: dlaczego na stronach Wrocławia spółka jest wpisana jako spółka z większościowym udziałem Gminy, skoro ma rzekomo tych udziałów tylko 18%?

Druga rzecz jest taka – chciałabym się dowiedzieć, w jaki sposób konkretnie i poprzez jakie działania spółka realizuje swój główny cel działalności, jakim jest zaspakajanie potrzeb społeczności lokalnej poprzez tworzenie warunków aktywizacji gospodarczej. Głównym celem działalności spółki jest zaspakajanie potrzeb społeczności lokalnej poprzez tworzenie warunków aktywizacji gospodarczej, w szczególności ożywianie rynków lokalnych i trwałe ograniczanie bezrobocia oraz prowadzenie innej działalności, ważnej dla rozwoju Gminy Wrocław i aglomeracji wrocławskiej. Chciałabym się dowiedzieć, jakie są to konkretne działania podejmowane przez spółkę?

Kolejna rzecz – ARAW prowadzi również takie coś, co się nazywa przyjemnie Centrum Wspierania Biznesu w celu pozyskiwania inwestycji zagranicznych. Chciałabym się dowiedzieć, jakich konkretnie inwestorów i poprzez jakie działania udało się spółce przyciągnąć do Wrocławia? W tym momencie przypomnę, że przed powstaniem spółki inwestorzy również napływali do miasta, więc być może nie jest potrzebne istnienie tej spółki akurat w tym celu. Wspomnę tylko, że w 2003 r. był to na przykład Bosch, który przybył do Wrocławia. W 2004 r. np. Siemens i Volvo. Duże firmy.

Kolejna sprawa – będę ciągle wracać do tego wsparcia, jakie ARAW oferuje inwestorom: przygotowanie prezentacji dedykowanych, opracowywanie ofert inwestycyjnych. To wszystko są informacje dostępne na stronie ARAW-u. I chciałabym wiedzieć, jakie firmy konkretnie skorzystały z tych usług.

I nie mogę sobie odmówić przyjemności porozmawiania o Graficie w szczególności. Byłam tam dzisiaj, rozmawiałam z kupcami, którzy tam handlują i tam jest dramat. Mam spore, bo 10-letnie doświadczenie w handlu i to nie jest tak, że kupcy są nieprzyzwyczajeni do pewnych stawek, tylko Państwo podejmujący te inwestycje, nie przeprowadzili najwyraźniej odpowiednich badań rynku i dlatego teraz sprawa wygląda, tak jak wygląda. I z tego co wiem, to widziałam na własne oczy, kupcy stamtąd uciekają, wycofują się. I mam w związku z tym pytanie – jaki jest Państwa plan? Pana słowa z doniesień prasowych – „Jak znajdzie się kupiec na halę Graciat, sprzedajemy ją natychmiast”. Więc jaki jest plan?

Dalej – jest kredyt, który trzeba spłacać i wcale nie mały. Tam jest w zasadzie kilkudziesięciu, nawet może nie, 20 czy 30 kupców w tej chwili na tej parterowej części, bo wszystkich Państwo przenieśliście. I wiem, że jest wynajęte tylko 1 górne piętro. Tak że inwestycja leży.

Radna Renata Granowska: Panie Wiceprezydencie, ja zacznę od tego, że naprawdę wielkim nietaktem, bo nie chciałabym tego nazywać bezczelnością z Pana strony, bo mam nadzieję, że tak nie jest, ale wielkim nietaktem z Pana strony jest mówienie, że to kupcy są winni temu, nasi lokalni kupcy, handlowcy, przedsiębiorcy, są winni temu,

że hala Grafit stoi pusta. Absolutnie tak nie jest. Ja już od kilku lat, co najmniej 6-7, rozmawiam z tymi właśnie handlowcami, kupcami, którzy mieli o biecą od Miasta pomoc po likwidacji targowiska na pl. Grunwaldzkim. Śledzę i biorę udział w tych wszystkich spotkaniach i Państwa obietnicach, tak że mam nadzieję, że to tylko nietakt – obwinianie naszych wrocławskich kupców o to, że źle zostały podjęte decyzje co do tej inwestycji.

Ja też się udałam w to miejsce i jestem zdruzgotana Państwa działaniem i „zasiedleniem” tej hali kupieckiej, bo szumnie Państwo to nazywali od zawsze. Z tego, co pamiętam, kupcy starali się, przychodzili do władz miasta, prosząc o to, żeby pozwolono im samym zbudować halę kupiecką, dając im tylko w dzierżawę teren. Wtedy nie byłoby kredytu. Minusem jest to, że pan prezes Ostrowski i spółka ARAW nie miałyby co robić, tak? Bo w tym momencie zaczęła bawić się działalność deweloperską. Zaczęła stawiać budynek, zajmować się budowlanką. Spółka ARAW nie jest do tego powołana. I tutaj absolutny sprzecz – spółka ARAW nie ma budować. To nie jest Państwa zadanie. Przypomnę, że pod ten kredyt, olbrzymi kredyt, została zaciągnięta hipoteka w kamienicy na pl. Solnym, tak? Dobrze mówię? My tutaj głosowaliśmy, hipoteka budynku na pl. Solnym, żeby ARAW mógł zaciągnąć tak olbrzymi kredyt. Jak się okazuje na totalnie nieudaną inwestycję.

I to, co Pan mówi, że sprzedajemy, to bzdura jest. Po prostu to jest nawet nie do pomyślenia. Czyli powołaliśmy spółkę, która zbuduje, a potem będziemy sprzedawać. Z zyskiem czy ze stratą? Naprawdę nie wiem, co mają na celu i jak planują władze spółki swoje działania, bo widzę, że tak na siłę dla ARAW-u szukamy zajęcia. Pracują tam urzędnicy, byli urzędnicy pana prezydenta i trochę to tak wygląda, jak – przepraszam za to słowo – jak przechowalnia. A spółka ARAW nie spełnia swoich statutowych zadań, tylko po prostu bawi się w działalność deweloperską i albo zarobi na budynku, albo nie.

Jeszcze jedno konkretne pytanie – ile osób pracuje w ARAW-ie? Czy są jakieś premie? Jakiej wysokości są zarobki? I chyba ten Grafit najbardziej boli, bo teraz wysunę tezę – dla mnie, jako radnej tego miasta, spółka ARAW jest niepotrzebna. Jest niepotrzebna, naprawdę. Po tym, jak widzimy, co robi i jak robi, jakość wykonywania jej zadań, prowadzi do jednego, według mnie, wniosku – spółka ARAW źle działa. Ma kredyt spowodowany złą decyzją i absolutnie jest to spółka, na której my, jako mieszkańcy Wrocławia, dużo możemy zaoszczędzić.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Pierwsze pytanie, pewnie nikogo nie zdziwi, brzmi następująco – czy jest przewidziana premia dla prezesa i kadry pracowniczej tudzież zarządzającej ARAW-em za dokonania w roku 2012? Mam nadzieję, że nie. Bo jak słyszeliśmy, planowano zamknąć rok na plusie 119 000 PLN, tak? Osiągnięte straty wysokości 1 856 000 PLN wg stanu w październiku. Co będzie dalej, zobaczymy. Pewnie lepiej nie będzie. Więc na razie wygląda na to, że kadra zarządzająca, pan prezes, przeszacował swoje możliwości na, bagatelę, 2 mln PLN. Ale cóż to jest, skoro wydaje się nie swoje, publiczne pieniądze?

Więc pytanie pierwsze – co z premiami dla szanownych państwa? Chciałabym prosić o zestawienie zatrudnienia w poszczególnych latach oraz przedstawienie siatki płac za ubiegłe lata do dnia dzisiejszego.

Proszę również o przedstawienie wzrostu zatrudnienia w poszczególnych latach w rozbiciu na miesiące.

Pytanie trzecie – ja bym bardzo prosiła jednak, żeby Państwo byli uprzejmi słuchać. Ja rozumiem, że można mieć podzielność uwagi, ale może w momencie, kiedy się do Państwa mówi, niekoniecznie wskazane są rozmowy. Dobrze. Ale Państwo dobrze, żeby słuchali, w razie czego, żeby pomóc, tak? – Jak władze spółki ustosunkowują się do tego, iż w potocznej opinii wrocławian ARAW jest traktowany, ma opinię, przechowalni zawodowej dla ludzi prezydenta?

I punkt czwarty – Podejrzewam, że po tym wszystkim, co tutaj usłyszymy, Rada Miejska nie będzie miała i radni nie będą mieli wątpliwości, że ARAW po prostu należy rozwiązać.

Wiceprezydent Miasta Wojciech Adamski: Jeżeli chodzi o zakres działań spółki oraz o wymienienie inwestorów, których ściągnęła i w jakim czasie, poproszę o wystąpienie panią Kaucz. Zacznę od stwierdzenia, myślę, że Państwo jesteście tak samo zmęczeni, jak ja i chyba przewrażliwieni albo nie słyszą, co ja mówię. Czy ja coś powiedziałem o czyjejś winie? Ja już naprawdę staram się pokłady cierpliwości wygrzebać, ale ja Was bardzo proszę, aż tak strasznie się nie oburzajcie, bo i tak nikt nie wierzy, że to jest szczere oburzenie. Nie, ja nic nie mówiłem o żadnej winie. Ja tylko powiedziałem i to pamiętam dokładnie, że nie podpisali umów. To jest fakt. Podpisali umowy? Nie. Koniec. Więc bardzo proszę.

Proszę Państwa, plan ratowania Grafitu – plan jest bardzo prosty. On jest w tej chwili konkretyzowany, musimy doprowadzić do tego, że Gracit zostanie zasiedlony, zostanie zmienione przeznaczenie niektórych przestrzeni i myślę, że pewnie z jakimś opóźnieniem, ale uda nam się doprowadzić do tego, że budynek będzie rentowny.

Jeżeli chodzi o ilość osób pracujących oraz wysokość zarobków, to to jest bardzo szczegółowa informacja. Nie ma problemu, bardzo szczegółową informację na piśmie Państwo dostaniecie.

Czy jest przewidziana premia dla prezesa? Odpowiedź jest identyczna – jak przyjdzie czas przyznawania premii, to zapadnie decyzja.

Następnie zestawienie stanu zatrudnienia i siatki płac – oczywiście również przedstawimy regulamin wynagrodzeń w spółce. Co do opinii, że jest to przechowalnia zawodowa się nie odnoś. Myślę, że jak Państwo usłyszycie, czym spółka się zajmuje i jakie prace w zakresie pozyskiwania inwestorów prowadzi, to sami uznacie, że to zdanie jest nieuprawnione.

Jeszcze jedna rzecz, bardzo istotna – proszę Państwa, spółka obsługuje nie tylko Gminę Wrocław w tym zakresie, obsługuje również wszystkie gminy, które są udziałowcami i dla niektórych gmin rzeczywiście wiele dobrego zrobiła. Natomiast przejściowe problemy, w jakich się znalazła, myślę, że w kilka miesięcy najbliższych uda nam się rozwiązać. Na szczęście ten majątek jest, istnieje, jest wybudowany. Nawet jeżeli plan finansowy był robiony w okresie, kiedy był większy optymizm i wśród handlowców, i wśród kupujących, no to jednak nie doprowadziliśmy do tego, że te pieniądze w jakikolwiek sposób są zmarnowane – budynek stoi i może zarabiać.

Wiceprezes Zarządu ARAW Ewa Kaucz: Agencja powstała w 2005 r. w wyniku porozumienia między 8 gminami, w tym Gminy Wrocław, a także Kobierzyc, Kątów Wrocławskich, Kostomłotów, Brzegu Dolnego. Naszym głównym zadaniem pierwotnie było pozyskiwanie inwestorów zagranicznych na terenie aglomeracji wrocławskiej i na tym się nadal skupiamy. Wspieramy firmy już działające na terenie aglomeracji wrocławskiej, a jednocześnie w ramach programu Polski Czempion wspieramy przedsiębiorców polskich w ekspansji na rynki zagraniczne i wspieramy budowanie central globalnych, tutaj, we Wrocławiu. Również, jeśli chodzi o ożywienie gospodarki lokalnej wspieramy klasę branży multimedialnej Traffic Route, o którym pewnie Pani czytała na naszej stronie internetowej.

Jeśli chodzi o projekty inwestycyjne i sposób, w jaki współpracujemy z inwestorami – każdy strategiczny inwestor... [red. – niesłyszalne głosy z sali], który przychodzi do aglomeracji wrocławskiej, otrzymuje z naszego ramienia project managera – osobę, która wspiera inwestora na każdym etapie procesu inwestycyjnego.

Od 2005 r. wspieraliśmy w procesach inwestycyjnych takie firmy, jak LG, IBM, Hewlett Packard, Google, Credit Suisse, McKinsey, Irvna, Volvo, Bosch, Brave Foundation. Nasze działania przyczyniły się do utworzenia 50 000 nowych miejsc pracy. W tym roku

projekty inwestycyjne, które są już ogłoszone i są zamknięte, to są firmy: Becton Dickinson – 100 nowych miejsc pracy, Katarskich Linii Lotniczych – 200 nowych miejsc pracy, firmy Dolby, Centrum R & D – 100 nowych miejsc pracy, firmy [red. – zapis niezrozumiały] – 150 nowych miejsc pracy, Luxoft – 150 nowych miejsc pracy, firmy [red. – zapis niezrozumiały] – 250 nowych miejsc pracy, Sumitomo Chemical – 250 nowych miejsc pracy, Brave Foundation – 300 nowych miejsc pracy. Firma Bama w Oławie – 200 nowych miejsc pracy, Centrum R&D Hamilton Sundstrand – 100 nowych miejsc pracy, fińska firma [red. – zapis niezrozumiały] – 100 nowych miejsc pracy. Rozszerzanie działalności firm działających we Wrocławiu: BNY Mellon – 400 nowych miejsc pracy, Nokia Siemens Networks – kolejne 200 nowych miejsc pracy, UPS – 200 nowych miejsc pracy, Credit Suisse – 600 nowych miejsc pracy, Ernst & Young – 200 nowych miejsc pracy. Łącznie projekty zamknięte w tym roku wygenerowały czy wygenerują w najbliższej przyszłości ok. 4000 nowych miejsc pracy. To oznacza, że licząc przelicznik, ile wygenerują w otoczeniu biznesu, jest to trzykrotnie więcej, to jest 12 000 nowych miejsc pracy. To jest nasza działalność i to o tym mówimy, mając na myśli ożywienie gospodarcze regionu.

13. Wolne wnioski i oświadczenia

Radny Krzysztof Bramorski: Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Koleżanki i Koledzy – najwytrwalsi Radni, którzy zostali do tej pory. Oświadczam, że jest mi bardzo przykro, Pani Przewodnicząca, że pojawił się pewien sposób traktowania radnych, który stał się przykrym zwyczajem. Smutnym zwyczajem na tej sali, a przejawiającym się do tej pory w tym, że informacje, projekty uchwał, dane do podejmowania decyzji radni zaczęli – już dawno temu, ale ostatnio się nasiliło, uważam – otrzymywać w takich terminach, że nie można się niestety przygotować, że nie można skonsultować bardzo poważnych decyzji itd. Jest to po prostu lekceważenie radnych. Zakładam, że to wynika z tego, że wnioskodawca – a w znakomitej większości, pewnie w 99,9% przypadków, wnioskodawcą jest pan prezydent, czyli projekty powstają w Urzędzie Miasta – wychodzi z założenia, że tak czy tak swoimi siłami w tej Radzie wszystko przyjmie. To jest smutne, muszę to skonstatować.

Polecam Państwu na przykład zapoznanie się z projektami uchwał, o których tutaj kilka lat była toczona dyskusja – uchwały blankietowe. Pan prezydent oczekiwał od nas podejmowania decyzji – wyrażam zgodę na sprzedaż udziału w spółce X. Koniec. Nieważne komu, nieważne za ile, nieważne, na jakich warunkach.

Polecam Panom Prezydentom i Państwu Radnym Klubu Rafała Dutkiewicza analizę protokołów sesji Rady Miasta Stołecznego Warszawy. Tam jest bardzo podobna sytuacja. Pani prezydent Gronkiewicz-Waltz też może przeprowadzić wszystko, ale radnych nie lekceważy, nie podaje uchwał blankietowych – podaje wszystkie dane. Wtedy, kiedy rzekomo kwestia negocjacji z partnerem, z nabywcą, wymaga poufności, gdzie podaje się te dane, ma prawo zarządzić poufną sesję z wyłączeniem publiczności.

A teraz dochodzimy jeszcze do sytuacji, kiedy przewodniczący prowadzący sesję tolerują postępowanie takie referentów, gdzie w ogóle lekceważy się odpowiedzi na pytania zadawane przez radnych. To jest upadek obyczajów na tej sali. I ja się czuję tym jako radny Miasta Wrocławia lekceważony. I bardzo bym prosił, żeby sobie to przemyśleć. Jutro jest kolejna sesja. Mam nadzieję, że to był wynik zmęczenia dzisiaj, że prześlizgiwanie się po tematach, nieodpowiadanie, udawanie, że się nie dosłyszało, a kiedy na przykład, jak w przypadku pana prezesa hali, konkretyzowałem pytania, pani przewodnicząca uważała, że na to będzie czas, że na piśmie. Nie na piśmie. To jest sala i to jest debata po to, żeby uzyskiwać odpowiedzi, Pani Przewodnicząca. Co z tego, że będzie w protokole? My mamy prawo tutaj słuchać zrozumiałych i w zrozumiały sposób podawanych odpowiedzi. Bo może chcemy do jutra coś z tym zrobić? Bo może chcemy napisać interpelację albo zapytanie na jutrzejszą sesję?! Jak można pozbawiać nas tej możliwości, mówiąc – proszę mówić, za szybko, za cicho itd., a to będzie w protokole. Protokół, proszę zobaczyć, w jakim terminie jest sporządzany i to jest

lekceważenie obowiązku, Pani Przewodnicząca, takiego prowadzenia obrad, żeby respektować prawa wszystkich jej uczestników. Polecam do jutra, do jutrzejszej sesji, lekturę odpowiednich postanowień statutu miasta.

Radny Tomasz Hanczarek: W jakiś sposób zgadzam się z tym, co mówił radny Bramorski. Zwracam jednak uwagę, że mimo wszystko dzisiaj dokonaliśmy kroku milowego. Po raz pierwszy od długiego czasu ta sala była świadkiem pogłębionej analizy dotyczącej spółek – dotychczas tych informacji radni nie mieli. Niejako, zmieniło się spojrzenie na organizm miejski – to już nie jest tylko spojrzenie na budżet miasta, ale jednak spojrzenie również na spółki miejskie i wydaje mi się, że zapoczątkowaliśmy nowy kierunek i z tego tytułu wyrażam zadowolenie.

Radna Renata Granowska: Chciałam tylko podsumować. Niestety... Owszem, jest nowy obyczaj, fajnie, że rozmawiamy o spółkach na sesji, mimo że jest już dzisiaj, jak to tutaj niektórzy mówią. Natomiast podsumuję to tak – owszem, dostaliśmy informacje, zwłaszcza od pana wiceprezydenta Adamskiego, o liczbach czytanych z kartki. Natomiast absolutnie nie dostaliśmy odpowiedzi na konkretne pytania, które nie tyle świadczą o liczbach, ale o tym, jakie decyzje i jak zarządzane są spółki miejskie. Tak że myślę, że zaczynając ten obyczaj, wrócimy do tematu i skonkretyzujemy wszystko, o co nam chodziło dzisiaj.

Radny Czesław Palczak: Proszę o zwolnienie mnie z jutrzejszego udziału w posiedzeniu Komisji Infrastruktury Komunalnej o godz. 9.00. [red. – niesłyszalny głos z sali] Nie jestem w stanie... Nawet warunki BHP na to nie pozwalają.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Rozumiem.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Podsumowując dzisiejszą sesję, obawiam się, że niebawem będziemy zmuszeni złożyć wnioski o kolejną sesję nadzwyczajną, ponieważ nie każdy temat „spółkowy” został tutaj wyczerpany.

[red. – W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXXIV sesji Rady Miejskiej Wrocławia.]

Jacek Ossowski

Elżbieta Góralczyk

Maria Zawartko

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowała:
Justyna Gaczyńska